

BIULETYN INFORMACYJNY NR 3 (374) • MARZEC 2026

WIELKOPOLSKA IZBA LEKARSKA



NA KONIEC KADENCJI: O SUKCESACH, ZMIANACH, LEKCJACH
I PRZYSZŁOŚCI SAMORZĄDU LEKARSKIEGO

INTER Lekarz

Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy w wyniku nieszczęśliwego wypadku

Oferta Ubezpieczenia została przygotowana przez INTER-ŻYCIE Polska, według pomysłu i na zlecenie Wielkopolskiej Izby Lekarskiej specjalnie dla jej członków (do 75 r.ż.).

ATUTY OFERTY:

- Świadczenie dzienne **250 zł**, niezależnie od wysokości uzyskiwanych przychodów i formy zatrudnienia.
- Koszt ubezpieczenia to tylko **34 zł/miesiąc**, a wypłata w razie niezdolności do pracy to **7500 zł/miesiąc**.

KIEDY ZADZIAŁA UBEZPIECZENIE?

Gdy przydarzy Ci się nieszczęśliwy wypadek (w pracy lub w czasie wolnym), którego skutki nie pozwolą Ci wykonywać pracy zawodowej przez okres minimum 15 dni.

JAK PRZYSTĄPIĆ DO UBEZPIECZENIA?

1



UZUPEŁNIJ
FORMULARZ
ONLINE NA STRONIE
<https://wil.org.pl/ubezpieczenia>

2

OPŁAĆ SKŁADKĘ
ONLINE
(408 ZŁ/ROK)

3

ODBIERZ E-MAIL
Z POLISĄ



SŁOWEM WSTĘPU

lek. Mateusz Szulca
redaktor naczelny
mateusz.szulca@wil.org.pl

Kończąca się kadencja to zawsze czas naturalnych podsumowań, refleksji i spojrzenia wstecz na to, jak wiele udało nam się wspólnie osiągnąć. Jednocześnie – to moment, w którym coraz więcej uwagi poświęcamy zbliżającemu się Okręgowemu Zjazdowi Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej kończącej kadencję i rozpoczynającego nową. W ostatnich latach konsekwentnie pracowaliśmy na rzecz środowiska lekarskiego, pozostając wierni zasadzie, że samorząd ma służyć lekarzom i być ich głosem w sprawach ważnych dla naszej profesji.

Z dumą patrzę na stanowiska, uchwały i apele, które udało się wypracować i wydać – często w trudnych sytuacjach związanych z ochroną zdrowia. Ich merytoryczna siła i rzeczowość sprawiają, że głos WIL jest coraz częściej słyszany i respektowany. A w związku z tym – skuteczny w praktyce.

Ogromną radość budzi również rosnąca integracja naszego środowiska. Cieszy nas obecność lekarzy różnych grup wiekowych – od najmłodszych zaczynając, po tych, którzy dziś dzielą się z nami swoim doświadczeniem w ramach spotkań Lekarzy Seniorów w gościnnej Sali Baszkowskiego. Z satysfakcją obserwujemy coraz większe zaangażowanie w wydarzenia, które łączą nas jako wspólnotę: inicjatywy edukacyjne, konferencje naukowe, webinary, szkolenia oraz te nieco bardziej integracyjne, takie jak bale lekarzy czy działania kierowane do dzieci i młodzieży.

Często gościmy również uczniów poznańskich szkół, którym pokazujemy, czym jest samorząd lekarski i dlaczego stanowi fundament odpowiedzialnej, profesjonalnej medycyny. Jednocześnie stale rozwijamy działania z zakresu edukacji zdrowotnej i profilaktyki, starając się być obecni tam, gdzie potrzebna jest wiedza i rzetelna informacja. Jesteśmy widzialni i widzialni być chcemy. Dla lekarzy, dla pacjentów, dla Wielkopolan.

Coraz częściej udzielamy wywiadów ogólnopolskim mediom, prosząc o komentarze dotyczące kluczowych kwestii związanych z ochroną zdrowia w Polsce. To dowód zaufania, ale także potwierdzenie, że głos Wielkopolskiej Izby Lekarskiej liczy się w debacie publicznej.

Rosnąca rola naszego biuletynu utwierdza nas dodatkowo w przekonaniu, że warto inwestować w rzetelność, jakość i profesjonalizm. Z pisma lokalnego przekształca się on w tytuł o zasięgu ogólnopolskim – cytowany przez branżowe portale medyczne, doceniany i coraz szerzej czytany.

Z prawdziwą radością i nieukrywaną dumą pragnę także podkreślić sukces naszej redakcji: za teksty publikowane w Biuletynie Informacyjnym WIL redaktor Maria Kaczorowska, rzeczniczka prasowa WIL i dziennikarka medyczna, otrzymała III nagrodę w Konkursie Dziennikarza Medycznego roku 2025 w kategorii: „Prasa” Stowarzyszenia „Dziennikarze dla Zdrowia.” Maria, serdecznie Ci gratuluję! To dowód nie tylko Twojej indywidualnej jakości pracy, ale i potwierdzenie, że nasz Biuletyn rozwija się w imponującym kierunku dzięki pracy zespołowej.

Przed nami ważny czas – czas decyzji, podsumowań i planów na przyszłość. Jestem przekonany, że wkraczamy w niego jako środowisko coraz silniejsze, lepiej zintegrowane i świadome swojej roli.

Początek tego roku jest niezwykle intensywny i wszystko wskazuje na to, że taki będzie cały nadchodzący czas – pełen wyzwań, zadań i odpowiedzialnych decyzji. Wraz z kolejną kadencją czekają nas nowe obowiązki, ale też nowe możliwości. Jestem jednak głęboko przekonany, że razem – jako środowisko silne, zintegrowane i świadome swojej misji – sprostamy każdemu wyzwaniu, jakie postawi przed nami rzeczywistość. ■

SPIS TREŚCI

Omówienie posiedzenia ORL WIL	4
Obwieszczenia Okręgowej Komisji Wyborczej WIL	5 - 7
Tenisowy Puchar Izby Lekarskiej przekazany na ręce prezesa WIL	7

TEMAT NUMERU

Na koniec kadencji: o sukcesach przyszłości samorządu lekarskiego ...	8
Prawa lekarza i edukacja – refleksje na zakończenie kadencji	10
Refleksje z pracy Sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej	12
Aktywność Komisji ds. Emerytów i Rencistów WIL	12
Komisja Historyczna w IX kadencji WIL	13
Kadencja odbudowy i nowej energii	14
Działalność delegatury WIL w Lesznie IX kadencji 2022-2025	14
Podsumowanie kadencji w delegaturze w Ostrowie Wielkopolskim	15
Okręgowa Rada Lekarska IX kadencji	16
Stanowisko w sprawie stażu podyplomowego	16
Wolanie o AOS	17

Z WIELKOPOLSKICH SZPITALI

Ponad 100 dzieci urodzonych dzięki programowi in vitro w UCLN	18
Historyczny moment w Klinice Chorób Oczu USK!	18
Pierwszy w Wielkopolsce przeszczep rogówki typu DMEK!	18
Hybrydowy zabieg udroźnienia dróg żółciowych	19
Ponad 21 mln zł z KPO na unowocześnienie Oddziału Kardiologicznego ...	19
System chirurgiczny CORI w Gnieźnie	19
5 programów za 125,6 mln zł	20
1,5% dla Redemptoris Missio	20
Patogen dnia. O medialnych wirusach i prawdziwych zagrożeniach	21
Spotkanie Porozumienia Samorządów Zaufania Publicznego	22
WIL z nagrodą – w Konkursie Dziennikarza Medycznego Roku 2025 ...	22
AOS po nowemu, czyli jak NFZ wylewa dziecko razem z kąpielą	23
Molto Bene Panie doktorze!	24
Zjazd absolwentów 1981 roku Akademii Medycznej w Poznaniu	24

DAWKA INFORMACJI

O prof. Wrzosku, twórcy medycyny uniwersyteckiej w Poznaniu	28
W służbie społeczeństwu: 180 lat od śmierci K. Marcinkowskiego	30
Lata 70- te XX w. z perspektywy młodego chirurga - część I	32
Gdy obecność leczy. Wolontariat w opiece paliatywnej	34
Zimowa Mongolia – spotkanie z Anną Grebieniów w WIL	35

PIGUŁKA PRAWNA

Udzielanie informacji o stanie zdrowia pacjenta zakładowi ubezpieczeń – obowiązki i dobre praktyki podmiotu leczniczego	36
---	----

Aktualne spojrzenie na chorobę wieńcową – wykład prof. J. Kasprzaka	37
Podsumowanie misyjnej pomocy lekarzy w Etiopii	37

U STOMATOLOGÓW

Apel o materiały historyczne skierowany do stomatologów	38
Aktywność wydawnicza poznańskiego środowiska stomatologicznego	39

Wieczór autorski dr. Siergieja Duriagina w Czarnkowie	40
Śmigiel ma swoich bohaterów	41
Kaliski Bal Lekarza 2026 – spotkanie środowiska medycznego	42
Piłscy lekarze i lekarze dentyści jak co roku bawili się na Balu Lekarza ...	42
Bal Lekarza w Zamku w Gutowie	43
Pleszewski Bal Lekarza	43
Konin: SerceBije w szkole w Brzeźnie!	44
Klub Dobrej Książki – emocje i literatura, która skłania do myślenia	44
Lekarski Klub Książki w walentynkowym klimacie	45
Bezpieczeństwo zaczyna się od wiedzy – „Herbatka z Seniorem”	45
Lekarze Seniorzy wśród dzieł Olgi Boznańskiej	46
Ratownicy Grupy Paramed gośćmi spotkania lekarzy Seniorów	46
Zjazd absolwentów Akademii Medycznej w Poznaniu 1965 - 1971	46
Owyzwaniach i pięknie gór wysokich – spotkanie z Tomaszem Góreckim ...	47
Lekarze w Dolomitach – podsumowanie IV obozu narciarskiego	47

WSPOMNIENIE

Wycieczka – Rejs – KOPENHAGA – GÖTEBORG – MALMÖ	50
TO BYŁO BENE, ALE NIE FINISZ	51

Omówienie posiedzenia ORL WIL z dnia 7 lutego 2026 r. w Poznaniu

Ostatnie w IX kadencji obrady Okręgowej Rady Lekarskiej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej otworzył przewodniczący posiedzenia Prezes ORL WIL dr n. med. Krzysztof Kordel. Miejsce posiedzenia ORL w trybie hybrydowym było Centrum Konferencyjne EDU WIL w Poznaniu przy ul. Szyperskiej 14 w Poznaniu.

Spotkanie rozpoczęło miłym akcentem. Lekarze tysiście członkowie naszej Izby wręczyli Prezesowi ORL WIL dr n. med. Krzysztofowi Kordelowi zdobyty Puchar Izb Lekarskich. Gratulujemy naszym zawodnikom sukcesu i znakomych występów, a zdobyty puchar dołączy do imponującej kolekcji trofeów w siedzibie WIL.

Przed przyjęciem porządku obrad i przystąpienia do omawiania poszczególnych punktów obrad, odbyła się dyskusja poświęcona zaistniałej sytuacji dotyczącej problemu wyborów delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy. Dyskusja w której padło wiele pytań odbyła się przy udziale członków Krajowej Komisji Wyborczej dr n. med. Jacka Kotuły i dr n. med. Michała Bulsy. Członkowie Okręgowej Rady Lekarskiej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej zapoznali się także z pismem lek. Grzegorza Wrony. Dyskusja była ożywiona, niestety ramy niniejszego omówienia nie umożliwiają szerszej relacji z tego spotkania. Ufamy, że dodatkowo zwołana NRL w dniu 20.02.26 r. i planowana w dniu 27.02.26 r., przyniosą rozwiązanie problemu.

Po pożegnaniu gości uczestniczących w pierwszej części spotkania i zakończeniu dyskusji Przewodniczący przystąpił do realizacji przyjętego porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Rejestracji i Prawa Wykonywania Zawodu, lek. Elżbieta Marcinkowska przedstawiła ORL wnioski lekarzy cudzoziemców, które wpłynęły do biura Wielkopolskiej Izby Lekarskiej i zostały rozpatrzone przez Komisję. Zgodnie z rekomendacją Komisji Okręgowa Rada Lekarska przyznała prawo wykonywania zawodu lekarzowi i lekarzowi dentyście w celu odbycia stażu podyplomowego (zmiana z PWZ warunkowego) oraz przyznano PWZ lekarza dentystry w celu odbycia stażu podyplomowego (zmiana z PWZ na zakres czynności). Siedmiu lekarzom obywatelom Białorusi i Ukrainy przyznano prawo wykonywania zawodu w celu odbycia stażu podyplomowego. W związku z uznaniem przez Ministerstwo Zdrowia okresu wykonywania zawodu za równoważny w całości z odbyciem stażu podyplomowego przyznano prawo wykonywania zawodu dwóm lekarzom, obywatelom Białorusi i Ukrainy. Po stażu podyplomowym lekarz, obywatel Ukrainy uzyskał prawo wykonywania zawodu. Odmówiono wpisu na listę członków Wielkopolskiej Izby Lekarskiej lekarzowi cudzoziemcowi dotychczasowemu członkowi Śląskiej Izby Lekarskiej z uwagi na tożsacze się postępowanie w ŚIL.

Na staż podyplomowy od 1 marca skierowano dziewięciu lekarzy. Miejsca stażowe przyznano w szpitalach na terenie Poznania, Leszna, Krotoszyna i Wągrowca. Lekarz dentysta został skierowany na staż podyplomowy do NZOZ w Lesznie.

Przewodniczący Komisji ds. Konkursów dr n. med. Wojciech Waliszewski przedstawił kandydatury członków WIL do komisji na konkursy pielęgniarskie w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu, Wojewódzkim Szpitalu Wielospecjalistycznym im. Jana Jonstona w Lesznie, Szpitalu Powiatowym im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży i Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Romana Ostrzyckiego w Koninie. Propozycje zostały przez Okręgową Radę Lekarską przyjęte.

Na wniosek Kapituły Odznaczeń WIL podjęto uchwały w sprawie nadania odznaczenia „Zasłużony dla Wielkopolskiej Izby Lekarskiej” pięciu lekarzom dr Dariuszowi Borowiak, dr Jackowi Czop, dr Joannie Mancewicz – Jerczak, dr Piotrowi Rogalskiemu. Medal Honorowy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej przyznano wieloletniej pracownicy Biura WIL Pani Katarzynie Bukiewicz. Medal ten jest przyznawany osobie niebędącej lekarzem, ale szczególnie zasłużonym dla samorządu lekarskiego. Tradycyjnie młodzi lekarze występują z propozycją przyznania odznaczenia Mentor. Jest to prestiżowe wyróżnienie dla lekarzy wykazujących się wybitną postawą w kształceniu młodszych kolegów. Na najbliższym Okręgowym Zjeździe Lekarzy WIL statuetka trafi do dr Tomasza Małkiewicza. Po raz pierwszy ustanowiono odznaczenie „Mentor Honorowy”. Odznaczenie to zostało przyznane dr. n. med. Krzysztofowi Kordelowi, wraz z wyrazami z podziękowania za wieloletnią pomoc, zaangażowanie i wsparcie środowiska młodych lekarzy. Wszystkim odznaczonym serdecznie gratulujemy!



ELŻBIETA MARCINKOWSKA
SEKRETARZ ORL WIL

Dalszą część posiedzenia poświęcono sprawom budżetowym. Po wysłuchaniu sprawozdania skarbnika ORL WIL dr n. med. Michała Dopierały podjęto uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu i rekomendowania go do zatwierdzenia LI Okręgowemu Zjazdowi Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, oraz w sprawie projektu budżetu Wielkopolskiej Izby Lekarskiej na 2026 rok.

Członkowie Okręgowej Rady Lekarskiej w materiałach przesłanych przed terminem obrad mieli możliwość zapoznania się ze sprawozdaniem ORL WIL za rok 2025 r. oraz sprawozdaniem ORL WIL za działalność w IX kadencji. W drodze głosowania sprawozdania zostały przyjęte i rekomendowane do zatwierdzenia LI Okręgowemu Zjazdowi Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

Dokonano także zmiany w regulaminie w sprawie Rejestru podmiotów prowadzących ustawiczny rozwój zawodowy lekarzy i lekarzy dentyistów prowadzonego przez Okręgową Radę Lekarską Wielkopolskiej Izby Lekarskiej na podstawie art.5 pkt 19 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich i par. 2 ust. 4 i par. 12 ust. 3 pkt 2 Regulaminu organizacji i trybu działania ORL WIL wprowadzonego uchwałą nr 14/2012 XXXIII Okręgowego Zjazdu Lekarzy WIL z dnia 31 marca 2012 r. Zmiana w Regulaminie ma charakter porządkujący.

Okręgowa Rada Lekarska upoważniła Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej do wydawania zarządzeń w przedmiocie umorzenia lub zawiadomienia urzędu skarbowego w przypadkach bezskuteczności egzekucji lub nieprzystąpienia do egzekucji z powodu uprawdopodobnienia, że egzekucja administracyjna będzie bezskuteczna z powodu braku majątku lub źródła dochodu zobowiązanego, z których jest możliwe wyegzekwowanie środków pieniężnych przewyższających koszty egzekucyjne.

W związku z organizacją po raz trzeci Balu Lekarza w Poznaniu 11 kwietnia 2026 r. przeznaczono środki finansowe na ten cel. Środki będą podchodzić z budżetu Okręgowej Rady Lekarskiej WIL. Wpłaty uczestników oraz wpłaty od sponsorów zostaną w całości przeznaczone na pokrycie kosztów organizacyjnych Balu lekarza 2026, umniejszając wkład ORL WIL w organizację wydarzenia zgodnie z kosztorysem, który załączono do podjętej na posiedzeniu ORL uchwały. Pozytywne doświadczenia z poprzednich edycji Balu przemawiają na organizację Balu w dotychczasowej lokalizacji.

Niezmienną popularnością i coraz większym zainteresowaniem od początku kadencji cieszą się spotkania integracyjne z okazji Dnia Dziecka. Szacunkowo w tym roku ma uczestniczyć ok. 700 osób - dzieci i wnuków lekarzy wraz z opiekunami. Wydarzenie odbędzie się na polanie Uniwersytetu Przyrodniczego dnia 14 czerwca 2026 r. w Poznaniu. Uchwała przeznaczająca środki na ten cel została podjęta.

Mając na uwadze lekarzy nestorów WIL podjęto uchwałę w sprawie wypłaty darowizn celowych dla poprawy stanu zdrowia lekarzy rozpoczynających 90. rok życia.

Zmieniające się dynamicznie przepisy prawa wymagają stałej aktualizacji oprogramowania LEX na potrzeby Wielkopolskiej Izby Lekarskiej - działu prawnego, Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego. Na zakup licencji przeznaczono odpowiednia kwotę.

Wielkopolska Izba Lekarska z wielką radością przyjęła wiadomość, że red. Maria Kaczorowska, rzeczniczka prasowa Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, decyzją jury otrzymała III nagrodę w Konkursie Dziennikarza Medycznego roku 2025 w kategorii: PRASA Stowarzyszenia „Dziennikarza dla Zdrowia.” W tej kategorii oceniono 100 tekstów dziennikarzy medycznych z całego kraju, a nagroda została przyznana za artykuły, które zostały opublikowane w Biuletynie Informacyjnym Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w roku 2025. Laureatce serdecznie gratulujemy!

Na koniec posiedzenia głos zabrał prezes ORL WIL, który podziękował wszystkim członkom Okręgowej Rady Lekarskiej za dotychczasową pracę na rzecz samorządu lekarskiego i aktywność w mijającej już IX kadencji.

ELŻBIETA MARCINKOWSKA
SEKRETARZ ORL WIL

OBWIESZCZENIE
Okręgowej Komisji Wyborczej
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
z dnia 23 stycznia 2026 r.

w sprawie **przeprowadzenia ponownych wyborów w rejonie wyborczym K10.LD03**

Na podstawie § 6 ust. 4 i 5 w zw. z § 11 ust. 1 Zasad przeprowadzania wyborów w rejonie wyborczym, w trybach głosowania osobistego, korespondencyjnego i elektronicznego stanowiących załącznik do Regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekarskich oraz trybu odwoływania członków tych organów stanowiącego załącznik do uchwały Nr 2 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 17 maja 2024 r. oraz § 3 ust. 1 pkt 12 w zw. z § 4 ust. 4 Regulaminu okręgowej komisji wyborczej stanowiącego załącznik do uchwały Nr 4 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 18 maja 2024 r., oraz w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 poz.1342 ze zm.), obwieszcza się co następuje:

§ 1

Obwieszcza się, że wniosek złożony przez lekarzy dentyistów z rejonu nr K10.LD03 spełnia warunki formalne określone w § 20 ust. 6 Regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekarskich oraz trybu odwoływania członków tych organów.

§ 2

Przeprowadza się ponowne wybory w rejonie nr K10.LD03.

§ 3

Ustala się tryb i terminy zgłaszania kandydatów na delegatów w ponownych wyborach w rejonie wyborczym K10.LD03 oraz miejsce i terminy głosowania w tym rejonie wskazane w załączniku do uchwały POKW-5/2026/IX.

§ 4

Obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej oraz w Biuletynie Informacyjnym Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

PRZEWODNICZĄCY
Okręgowej Komisji Wyborczej
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
Lek. Sławomir Sotczyński

w sprawie **zamknięcia list kandydatów na delegatów w rejonie wyborczym K10.LKON16**

ustalonym na okres X kadencji.

Na podstawie § 18 ust. 4 Regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekarskich oraz trybu odwoływania członków tych organów stanowiącego załącznik do uchwały Nr 2 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 17 maja 2024 r. w zw. z § 5 ust. 1 Zasad przeprowadzania wyborów w rejonie wyborczym, w trybach głosowania osobistego, korespondencyjnego i elektronicznego, stanowiących załącznik do Regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekarskich oraz trybu odwoływania członków tych organów oraz § 3 ust. 1 pkt 10 w zw. z § 4 ust. 4 Regulaminu okręgowej komisji wyborczej stanowiącego załącznik do uchwały Nr 4 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 18 maja 2024 r., oraz w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 poz.1342 ze zm.), obwieszcza się co następuje:

§ 1

Obwieszcza się zamknięcie listy kandydatów na delegatów w rejonie wyborczym K10.LKON16 ustalonym na okres X kadencji zgodnie z treścią załącznika do uchwały POKW-1/2026/IX.

§ 2

Obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, na stronie internetowej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, w systemie głosowania elektronicznego oraz udostępnia się jego treść w siedzibie Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

PRZEWODNICZĄCY
Okręgowej Komisji Wyborczej
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
Lek. Sławomir Sotczyński

OBWIESZCZENIE
Okręgowej Komisji Wyborczej
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
z dnia 23 stycznia 2026 r.

w sprawie **przeprowadzenia ponownych wyborów w rejonie wyborczym K10.LLES20**

Na podstawie § 6 ust. 4 i 5 w zw. z § 11 ust. 1 Zasad przeprowadzania wyborów w rejonie wyborczym, w trybach głosowania osobistego, korespondencyjnego i elektronicznego stanowiących załącznik do Regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekarskich oraz trybu odwoływania członków tych organów stanowiącego załącznik do uchwały Nr 2 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 17 maja 2024 r. oraz § 3 ust. 1 pkt 12 w zw. z § 4 ust. 4 Regulaminu okręgowej komisji wyborczej stanowiącego załącznik do uchwały Nr 4 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 18 maja 2024 r., oraz w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 poz.1342 ze zm.), obwieszcza się co następuje:

§ 1

Obwieszcza się, że wniosek złożony przez lekarzy z rejonu nr K10.LLES20 spełnia warunki formalne określone w § 20 ust. 6 Regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekarskich oraz trybu odwoływania członków tych organów.

§ 2

Przeprowadza się ponowne wybory w rejonie nr K10.LLES20.

§ 3

Ustala się tryb i terminy zgłaszania kandydatów na delegatów w ponownych wyborach w rejonie wyborczym K10.LLES20 oraz miejsce i terminy głosowania w tym rejonie wskazane w załączniku do uchwały POK W-6/2026/IX.

§ 4

Obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej oraz w Biuletynie Informacyjnym Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

PRZEWODNICZĄCY
 Okręgowej Komisji Wyborczej
 Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
lek. Sławomir Solcyszynski

OBWIESZCZENIE
Okręgowej Komisji Wyborczej
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
z dnia 23 stycznia 2026 r.

w sprawie **przeprowadzenia ponownych wyborów w rejonie wyborczym K.10.LKON16.**

Na podstawie § 6 ust. 4 i 5 w zw. z § 11 ust. 1 Zasad przeprowadzania wyborów w rejonie wyborczym, w trybach głosowania osobistego, korespondencyjnego i elektronicznego stanowiących załącznik do Regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekarskich oraz trybu odwoływania członków tych organów stanowiącego załącznik do uchwały Nr 2 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 17 maja 2024 r. oraz § 3 ust. 1 pkt 12 w zw. z § 4 ust. 4 Regulaminu okręgowej komisji wyborczej stanowiącego załącznik do uchwały Nr 4 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 18 maja 2024 r., oraz w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 poz.1342 ze zm.), obwieszcza się co następuje:

§ 1

Obwieszcza się powołanie komisji skrutacyjnej do przeprowadzenia ponownych wyborów w rejonie wyborczym K10.LKON16, w składzie:

- 1) Przewodniczący Komisji – lek. Piotr Kalkowski,
- 2) członek komisji – lek. Stefan Sobczyński,
- 3) członek komisji – lek. Filip Zerbst;

§ 2

Obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, na stronie internetowej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, w systemie głosowania elektronicznego oraz udostępnia się jego treść w siedzibie Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

PRZEWODNICZĄCY
 Okręgowej Komisji Wyborczej
 Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
lek. Sławomir Solcyszynski

OBWIESZCZENIE

**Prezydium Okręgowej Komisji Wyborczej
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
z dnia 23 stycznia 2026 r.**

w sprawie wyznaczenia zespołu wyborczego do sprawdzenia prawidłowości wyborów w rejonie wyborczym K10.LKON16.

Na podstawie § 26 ust. 2 w zw. z § 20 ust. 6 Regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekarskich oraz trybu odwoływania członków tych organów stanowiącego załącznik do uchwały Nr 2 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 17 maja 2024 r. oraz § 3 ust. 1 pkt 12 w zw. z § 4 ust. 4 Regulaminu okręgowej komisji wyborczej stanowiącego załącznik do uchwały Nr 4 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 18 maja 2024 r., oraz w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2021 poz.1342 ze zm.), obwieszcza się co następuje:

§ 1

Obwieszcza się wyznaczenie zespołu wyborczego do sprawdzenia prawidłowości ponownych wyborów w rejonie wyborczym K10.LKON16, w składzie:

- 1) Przewodniczący Komisji – lek. dent. Marika Wróbel,
- 2) członek komisji – lek. Paweł Jessa,
- 3) członek komisji – lek. Karol Lubarski

§ 2

Obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, na stronie internetowej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, w systemie głosowania elektronicznego oraz udostępnia się jego treść w siedzibie Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

PRZEWODNICZĄCY
Okręgowej Komisji Wyborczej
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
lek. Sławomir Sorczyński

Tenisowy Puchar Izb Lekarskich przekazany na ręce prezesa WIL

Teniści Wielkopolskiej Izby Lekarskiej uroczyście przekazali prezesowi WIL, dr. n. med. Krzysztofowi Kordelowi, zdobyty Puchar Izb Lekarskich podczas posiedzenia Okręgowej Rady Lekarskiej w dniu 7 lutego 2026 r. Trofeum to jest efektem znakomych występów zawodników WIL w sezonie 2024/2025.

W rywalizacji punktowej najwięcej punktów zdobyli Małgorzata Pawelec-Wojtalik, Anna Komar oraz Jerzy Głabisz, zapewniając drużynie zwycięstwo w klasyfikacji generalnej.

Należy podkreślić i podziękować również wszystkim pozostałym reprezentantom WIL, ponieważ to ich regularna obecność na turniejach, rozegrane mecze, zdobywane punkty oraz sportowa walka – nierzadko skutkująca „odbieraniem” punktów zawodnikom innych izb – znacząco przyczyniły się do końcowego triumfu drużyny.

To już czwarte trofeum dla WIL w sześcioletniej historii Pucharu Izb Lekarskich, co potwierdza mocną pozycję WIL w środowisku tenisowym lekarzy. ■



Na koniec kadencji: o sukcesach, zmianach, lekcjach i przyszłości samorządu lekarskiego

„Trzeba mieć taki specjalny zmutowany gen społecznika, by skutecznie pracować na rzecz samorządu lekarskiego. To bywa trudne, ale przynosi ogromną satysfakcję. Bardzo chciałbym na koniec tej kadencji podziękować wszystkim tym, z którymi przyszło mi współpracować. Zapamiętam przede wszystkim ludzi, ich zaangażowanie i gotowość do działania” — mówi dr n. med. Krzysztof Kordel.

O trudnych decyzjach, o sile środowiska i o tym, czego w pracy lidera nikt nie uczy — opowiedział w szczerym wywiadzie Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej dr n. med. Krzysztof Kordel. Podsumował sukcesy i trudne momenty mijającej kadencji, podzielił się kulisami decyzji, które wpłynęły na środowisko medyczne. Podczas rozmowy wróciliśmy do kluczowych inicjatyw, które zagwarantowały edukację i integrację lekarzy i lekarzy dentystów. Ta rozmowa to także okazja do refleksji nad tym, jak zmienił się samorząd w ostatnich latach i jakie są jego wyzwania na przyszłość.

Maria Kaczorowska: Gdyby miał Pan Prezes wskazać jedno zdanie podsumowujące mijającą kadencję — brzmiałoby...?

dr n. med. Krzysztof Kordel: Ta kadencja upłynęła szybciej niż mi się wydawało i spokojnie, jeżeli chodzi o Poznań i Wielkopolskę.

Jakie decyzje lub projekty i działania możemy uznać za najważniejsze osiągnięcia mijającej kadencji?

Podczas kończącej się kadencji postawiliśmy na stabilizację i sprawność obsługi lekarzy i za to chciałbym złożyć podziękowania pracownikom Biura WIL. Lekarze cenią sobie naszą sprawność urzędniczą. Jako Prezes wydałem prawie dwa tysiące zarządzeń. Tego może nie widać, ale my jesteśmy urzędem. Część swoich uprawnień państwo scedowało na izbę lekarską. Dlatego nie może dziwić fakt, że zatrudnienie w WIL wzrosło. Decyzja o tym, by pracowników było więcej wynikała przede wszystkim z tego, że chcieliśmy dla komfortu naszych członków zachować bardzo szybką i bezproblemową obsługę, bez kolejek. Muszę przyznać, że mam duże szczęście, jako Prezes, ponieważ nigdy nie było żadnej skargi na działanie Izby. Pochwalić możemy Okręgową Komisję Wyborczą za przeprowadzenie wyborów w zupełnie nowym stylu i z bardzo dużym sukcesem, jeżeli chodzi o skład osobowy i liczbę delegatów. Takim szczególnym osiągnięciem moim zdaniem jest wyjątkowo sprawnie i pręźnie działający dział odpowiadający za wizerunek i komunikację medialną WIL – tym możemy się chwalić. Zwiększyła się poczytność naszego Biuletynu i to jest naprawdę duże osiągnięcie. Cieszy mnie fakt, że w rubryce „Z wielkopolskich szpitali” zaczęliśmy eksponować sukcesy i nowe metody leczenia. Wiem, że ludzie nie lubią się chwalić, ale trzeba ich tego nauczyć. Nie chodzi tutaj o jakiś rodzaj pychy czy brak skromności. Informacje o tym, co dzieje się w szpitalach w naszym regionie pozwalają uświadomić środowisku, że dla przykładu dany typ zabiegu można wykonać nie tylko w Poznaniu, ale także w szpitalu powiatowym, gdzie również pracują wyspecjalizowani lekarze. To jest trend ogólnoswiatowy. Wiadomo, że chirurg musi umieć wszystko zoperować, ale są sytuacje i są zabiegi, w których się czuje fenomenalnie. Ponadto pacjenci są mobilni, nie ma rejonów i to chory wybiera, gdzie chce być leczony. Istnieje coraz więcej możliwości, by to leczenie na równie wysokim poziomie odbywało się w placówkach blisko miejsc zamieszkania pacjentów. Także kończąc już wątek naszego Biuletynu – z dumą mogę powiedzieć, że patrząc na kraj – Biuletynu wstydzić się nie trzeba, a świadczą o tym przedruki artykułów do medycznej prasy



specjalistycznej, a także nagrody dziennikarskie dla naszej pani rzeczniczki prasowej.

Trzeba przyznać, że jeśli chodzi o komunikację zewnętrzną bardzo postawiliśmy w tej kadencji na wyjście do społeczeństwa poprzez edukację. Zapraszamy szkoły do Izby, żeby uczyć dzieci pierwszej pomocy, ale także, by uczyć czym jest samorząd lekarski i jakie są jego zadania. Czy możemy stwierdzić, że udaje się stopniowo przelamywać te stereotypy i skojarzenia dotyczące tego, że Izba to głównie pion odpowiedzialności zawodowej?

Genialne jest to wyjście z wydarzeniami skierowanymi do dzieci – mamy ich mnóstwo. Miasteczka edukacyjne, dni dziecka, mikołajki czy spotkania karnawałowe. Przez całą kadencję nie dostałem ani jednego telefonu z zarzutem, że „izba tylko zbiera składki”. Tego nie było. Ludzie wiedzą, co się w Izbie dzieje, to jest zasługa sprawnych kanałów informacji- media społecznościowe dedykujemy młodszym rocznikom lekarzy, tym nieco starszym nasz Biuletyn. Wiele się dzieje, czasami może zaskakiwać zainteresowanie wydarzeniami, które nie są sensu stricto medyczne – mieliśmy ostatnio wizytę podróżniczki, która opowiedziała o wyprawie do Mongolii i sala była pełna. Ta mnogość różnych wydarzeń - to się rzeczywiście sprawdza i myślę, że takie działania powinny być kontynuowane w przyszłej kadencji. Przypominam kolegom i koleżankom, że nie samą pracą „doktor” żyje. Pręźnie funkcjonował też nasz cały pion kultury. Tutaj też mamy się czym pochwalić, bo zarówno lekarki malujące, tak jak chór, a przede wszystkim nasza orkiestra – to też bardzo korzystnie wpływa na nasz wizerunek i należą się wszystkim naszym artystom podziękowania, bo godny podziwu jest fakt, że przy tym tempie pracy znajdują czas, żeby ćwiczyć i występować. Sprawdzają się także te akcje dedykowane całorocznie: stop wypaleniu, przeciwdziałanie przemocy, szczepienie otula. Dzięki nim też jesteśmy widoczni i to jest coś, co kolegom, którzy wymyślali te tematy bardzo się udało i nie mam zamiaru ►

przypisywać sobie ich zasług, wręcz przeciwnie. To były ich pomysły, oni to realizowali i zrobili to dobrze.

Tak, jak Pan Prezes stwierdził, to była spokojna kadencja pod względem organizacyjnym, ale nie pod względem tego, co się działo w kraju i w ochronie zdrowia. Mieliśmy w ciągu tych czterech lat wyjście z covidu, wojnę w Ukrainie. Następnie pojawił się temat agresji w ochronie zdrowia, a w międzyczasie kryzys związany z wypaleniem zawodowym.

Pod względem urzędniczo - organizacyjnym nie mieliśmy problemu, natomiast na zewnątrz działo się wiele rzeczy i niestety nadal będą się działy. Chociażby problemy z lekarzami zza wschodniej granicy, gdzie przepisy prawne są tak skonstruowane, że zostawiają wiele do życzenia. Liczę na to, że pewne rzeczy uda się ustalić na najbliższym spotkaniu w Ministerstwie Zdrowia. Jest wiele problemów do rozwiązania, między innymi kwestia stażu oraz specjalizacji robionych w trybie wolontariackim – czy powinny się odbywać z jakimiś kryteriami naborowymi, czy nie. Jestem zwolennikiem, żeby jednak kryteria były. To jest możliwość, żeby dyrektorzy mieli wpływ na politykę kadrową na przyszłość. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało w kolejnych latach.

Ta kadencja Pana Prezesa, ale także wszystkie poprzednie to wielkie skupienie na drugim człowieku - zarówno lekarzach, jak i pracownikach Biura WIL.

Zespół, z którym się współpracuje jest najważniejszy – oczywiście, że tak. Prezes, jak sama ustawa mówi, organizuje pracę. Ja już się nauczyłem, że ludziom trzeba pozwolić się realizować i pracować. Trzeba rozmawiać, by wiedzieć kto i w jakim działaniu czuje się „mocny” i nie należy mu przeszkadzać. Cieszę się bardzo, że ci bardziej aktywni, z tym zmutowanym genem społecznikowskim zaczynają do Izby przychodzić ze swoimi pomysłami. To bardzo dobrze. Każdy pomysł, im bardziej wariacki, tym bardziej się sprawdza. To jest taka moja obserwacja po wieloletnim „prezesowaniu”. Szacunek i zaufanie do drugiej osoby to klucz w zarządzaniu. Jestem człowiekiem koncyliacyjnym i mnie bardzo trudno wyprowadzić z równowagi. W czasie kadencji może 2 - 3 razy się udało. Chcę bardzo podziękować Okręgowej Radzie Lekarskiej IX kadencji. Każdemu radnemu z osobna. Chciałbym podkreślić, że z tą radą bardzo dobrze się pracowało. Mieliśmy różne zdania – oczywiście. Przecież po to jest ta Rada, by mimo różnic ustalać wspólne stanowisko i podejmować decyzje – te najlepsze dla wszystkich lekarzy i lekarzy dentyków. Nie popełniliśmy żadnego błędu, jeżeli chodzi o uchwały ORL, czy PORL. Jak wszyscy wiedzą nigdy nie byłem zwolennikiem strzelistych aktów typu apele czy stanowiska. W ważnych sprawach rzeczywiście te nasze stanowiska były wydawane i miały rezonans w kraju. Nie robiliśmy tego za dużo, natomiast tam, gdzie to było ważne. Myślę, że takie działania są bardziej cenione. Świadczy o tym chociażby fakt, że na jeden z naszych apelów odpowiedzieli praktycznie wszyscy konsultanci krajowi. To dowodzi, że postrzeganie izby jest inne niż kiedyś. Przeszliśmy być traktowani jako „poborca podatkowy” i dostarczyciel „nieczytanego biuletynu”. To się zmieniło. Jesteśmy dla naszych członków transparentni w przeciwieństwie do wielu instytucji. Wszystkie uchwały OZL, Rady Okręgowej i Prezydium są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej. Z racji tego, że część zadań dotuje Ministerstwo Zdrowia, to podlegamy również Najwyższej Izbie Kontroli i przechodzimy kontrole ZUS. Także nie jest tak, że nikt tych pieniędzy publicznych nie pilnuje. Chcę podziękować za dobrą pracę Komisji Rewizyjnej, która każdy dokument i każde wydatkowane pieniądze dokładnie sprawdziła pod kątem celowości i zgodności z prawem.

Zdanie Wielkopolskiej Izby Lekarskiej na temat spraw ogólnopolskich się liczy. Zabierał Pan Prezes głos na te-

mat wszystkich najważniejszych wydarzeń i doniesień medialnych związanych z medycyną. Chociażby temat agresji w ochronie zdrowia i zainicjowanej przez Pana Prezesa współpracy z Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu.

Widać nas i slychać. Może dlatego, że rzadko się odzywamy, ale sensownie. Nie jestem zwolennikiem „hulania po mediach” jeżeli nie ma powodu. Mówić, by mówić - to nie jest mój styl. Jeżeli udzielam wywiadów, to na tematy konkretne, ważne. Nasze stanowiska zazwyczaj dotyczą sytuacji konfliktowych, trudnych. Myślę, że w kolejnej kadencji ta polityka medialno-informacyjna zostanie kontynuowana, bo ona się sprawdza.

Ważnym momentem tej kadencji było 35-lecie Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

35 lat... Wracam do tego, co mówiłem na początku naszej rozmowy. Czas bardzo szybko upłynął. Gdyby spojrzeć historycznie – jestem w Izbie praktycznie od samego początku. Pamiętam pierwszą rozprawę, którą prowadziłem w Okręgowym Sądzie Lekarskim, w małym pokoiku w Urzędzie Wojewódzkim. Uzasadnienie, które napisałem miało może 10 zdań. Później napisałem, które miało 68 stron – to pokazuje, jak się człowiek profesjonalizuje i rozwija. Musiałem nauczyć się i poznać ustawę o rachunkowości, dowiedzieć czym są decyzje administracyjne, jakie są tryby odwoławcze. O tym się mało mówi. Dlatego przypominam po raz kolejny podczas tej rozmowy, że to jest urząd. Część decyzji jest możliwa do zaskarżenia łącznie z 2 instancjami. Do tego mamy ludzi dociekliwych, którzy pytają w ramach dostępu do informacji publicznej i mają do tego prawo.

Pan Prezes zawsze powtarza, że „trzeba mieć taki specjalny zmutowany gen społecznika”, by pracować na rzecz samorządu lekarskiego. Co daje impuls do tego działania i taką wytrwałość w tym działaniu?

Ja zdecydowanie wyniosłem to zamiłowanie do działania z domu. Zawsze rodzice powtarzali „jeśli możesz komuś pomóc, to zrób to” - więc to robiłem. Kiedy dostałem odznaczenie „Bono servienti” i zobaczyłem, co tam było napisane: „umie słuchać”. Całe życie starałem się ludzi słuchać i jeżeli tylko mogłem, to im pomagałem. Nigdy nie wiadomo, czy tam na samej górze ktoś tego kiedyś nie policzy...tak dla bezpieczeństwa, niezależnie, czy ktoś wierzy czy nie. W Radzie zawsze były indywidualności, różne temperamenty, różne osobowości. Każdy organ wybieralny właśnie tym się cechuje, tą różnorodnością. Ostatnia rzecz, o której chciałbym powiedzieć. Krzywdzące i nieprawdziwe są stwierdzenia, że nie docenialiśmy dentyków. Decyzja Sejmu z 1938 roku, że tworzy się samorząd lekarzy i lekarzy dentyków była słuszna i do tego trzydziestego ósmego roku dentyści nie byli nigdzie zrzeszeni. Czy są w stanie przy tym sposobie zatrudnienia stworzyć własny samorząd – mam co do tego duże wątpliwości. Akurat w przypadku dentyków, czy lekarzy POZ – ważna jest rola integracyjna Izby, bo inaczej się pracuje mając wokół siebie mnóstwo ludzi, w szpitalu. Ci ludzie muszą się gdzieś spotkać, żeby się zintegrować, ale także porozmawiać o problemach, także tych dotyczących NFZ. Zawsze będą problemy z płatnikiem i zawsze będą podejmowane przez niego próby „zaoszczędzenia pieniędzy”. Stąd moim zdaniem Komisja Stomatologiczna oraz POZ powinny się rozwijać. Rola Izby jest ważna, chociażby po to, by uzgodnić wspólne stanowisko abstrahując od związków zawodowych czy stowarzyszeń, które mają swoje zadania. Miejsce w Izbie jest dla wszystkich.

Kadencja przyniosła też wiele pożegnań. Nie ma już z nami doktora Andrzeja Baszkowskiego, którego imię zostało nadane naszej Sali Konferencyjnej – stała się ona takim wyjątkowym miejscem spotkań. Pożegnaliśmy także doktora Macieja Dzieciuchowicza. ►

Staramy się wspólnie z doktor Marią Łabędką – Gardy kontynuować działania, które prowadził doktor Dzieciuchowicz. Nie udało mi się jeszcze upamiętnić Macieja, ale prace są w toku. Andrzej ma swoją salę, myślę że miejsce upamiętnienia Macieja też w Izbie niedługo będzie. Koncepcja, którą wymyśliłem jest dość trudna do zrealizowania, zdaję sobie z tego sprawę, ale ma to być coś wyjątkowego, zupełnie tak, jak wyjątkowy był doktor Dzieciuchowicz.

Jakie priorytety powinna obrać kolejna ORL? Jakie stoją przed nią wyzwania?

Wyzwaniem na przyszłość będzie brak dofinansowania obróbki dokumentacji przejętej po zmarłych lekarzach. Zawsze sposób prowadzenia dokumentacji medycznej był piętą achillesową lekarzy. Teraz niestety mamy sytuację, gdzie dziennie jest kilka lub kilkanaście telefonów od pacjentów, a lekarz zostawił tak nieuporządkowaną dokumentację, że 2 osoby często przez cały dzień szukają dokumentów jednego pacjenta. Ministerstwo Zdrowia zapłaci 10%. Chciałbym tylko podkreślić, że całkowicie zapomina się o kosztach pracy ludzkiej – tego w tych wszystkich rozliczeniach nikt nie widzi. A ktoś to musi wziąć do ręki, spróbować rozszyfrować i posortować. Za nasze składki państwo realizuje swoje powinności i to jest problem. Mam także nadzieję, że może wreszcie uda się uspokoić sytuację w tak zwanych błędach medycznych. Każdy z pacjentów chciałby od ręki otrzymać szybką i fachową pomoc. Zapominają, że istnieje coś takiego, jak powikłanie, czy sytuacja taka, gdzie my nie jesteśmy w stanie pomóc z różnych powodów - pacjent przyszedł za późno, choroba jest zaawansowana, mogą się zdarzyć nieprzewidziane zdarzenia medyczne. Ja akurat tym się zajmuję od lat i chciałbym mieć mniej spraw, niż mam. Dla przykładu – dostałem ostatnio akta sprawy, gdzie mężczyzna miał wypadek w pracy, który spowodował wieloodłamowe złamanie kości ramiennej. Trafił do jednego z najlepszych ośrodków i ma pretensje, że nie odzyskał pełnej sprawności. Przepraszam - to lekarze spowodowali ten wypadek czy on sam? Tego typu spraw mamy całe mnóstwo. Oczywiście błędy też się zdarzają - mniej więcej 3% zgodnie z Krzywą Gaussa. Mam też takie wrażenie, że moglibyśmy robić więcej szkoleń. Mamy potencjał i miejsce. Zobaczmy jak się to będzie rozwijało, tym bardziej, że prawo będzie pozwalało Izbie uczestniczyć w kształceniu węższych umiejętnościach medycznych i tu jest pole do popisu w przyszłej kadencji. Myślę, że będzie z kim takie szkolenia robić patrząc na skład osobowy delegatów, bo mamy młodych zapaleńców chętnych do pracy, ale mamy też doświadczony profesorów, ordynatorów oddziałów i myślę, że możemy zrobić wiele dobrego. Ja liczę przede wszystkim na większy udział w kształceniu

podyplomowym i to będzie rzeczywiście wyzwaniem, jeżeli pójdziemy w stronę węższych umiejętności i ich certyfikowania, to będziemy mieli co robić. Myślę, że to młodzież nas zasypie pomysłami na szkolenia.

Studenci i młodzi lekarze już zaczynają się do nas zwracać w tej sprawie i informują, że najbardziej im brakuje szkoleń takich podstawowych, bo kończąc studia czują jakiś niedosyt. To jest ten kierunek?

Dokładnie tak. To jest właśnie ten kierunek. Brałem udział w takich konferencjach studenckich, gdzie bardzo dobrym pomysłem było dopisanie cienkim drukiem w nawiasie „a o tym ci na studiach nie powiedziano”. Myślę, że przyszłość mają szkolenia takie bardzo punktowe, chociażby poświęcone jednemu tematowi z dwóch perspektyw - zabiegowca i zachowawczego. Myślę, że jesteśmy w stanie włączyć też inne medyczne zawody zaufania publicznego – fizjoterapeutów, pielęgniarki. Na studiach przestaną także uczyć przygotowywania leków robionych - to jest też pole do dogadania się z aptekarzami. Ponadto można by było nawiązać współpracę z jednostkami laboratoryjnymi, w celu wykorzystania możliwości, które dają badania laboratoryjne, jakie są nowości, jak takie badania prawidłowo odczytać. To szansa na rozwinięcie tych naszych izbowych możliwości edukacyjnych, a zarazem coś, czym można się zająć w dziesiątej kadencji.

Naszą siłą jest i nadal może być współpraca z różnymi instytucjami?

Tak. Nie mam problemu, żeby porozumiewać się z wojewodą. Mamy także bardzo dobrą współpracę z uczelniami medycznymi. Kalisz dostał po raz kolejny akredytację, więc Wielkopolska południowa też będzie miała uczelnię wyższą kształcąca lekarzy. Trudno nie wspomnieć także o współdziałaniu w ramach Federacji Samorządów Zaufania Publicznego. Nie narzekałem nigdy jako Prezes także na współpracę z pielęgniarkami i położnymi - nie widziałem sytuacji, gdzie byłyby zadrażnienia na linii pielęgniarki - położne i lekarze. Konfliktów przez ostatnie lata kompletnie nie było, a to się zdarzało w poprzednich kadencjach. Nie mogę także narzekać na współpracę WIL z dyrektorami szpitali. My jesteśmy otwarci na ich prośby, ale również, jak my potrzebujemy miejsca dla stażystów, to w drugą stronę jest przychylny. Bardzo chciałbym na koniec tej kadencji podziękować wszystkim tym, z którymi przyszło mi współpracować. Zapamiętam przede wszystkim ludzi, ich zaangażowanie i gotowość do działania

ROZMAWIAŁA MARIA KACZOROWSKA,
RZECZNICZKA PRASOWA WIELKOPOLSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ

Prawa lekarza i edukacja — refleksje na zakończenie kadencji

„Jak podnieść wątki starego życia? Jak iść dalej, gdy w głębi serca zaczynasz rozumieć, że nie ma już powrotu?” mówił Frodo w trylogii „Władca pierścieni”. IX kadencja w samorządzie się kończy i kończy się 20-sty rok mojej pracy dla samorządu lekarzy i lekarzy dentyków. Kolejna kadencja przechodzi do historii, a następna jest jeszcze wielką niewiadomą.

Przyszłości nie znamy, więc możemy jedynie podsumować przeszłość. Zanim jednak przejdę do sprawozdania, chciałbym podziękować wszystkim, którzy w ostatnich kilku latach sprawili, że udało się osiągnąć wiele sukcesów. Przede wszystkim nie byłoby EDU WIL, bez Moniki Bączek i Magdy Walkowiak, które budowały od samego początku zespół i rozwiązywały na bieżąco problemy, o których nikomu się nie śniło. Marka EDU WIL, strona internetowa, kampanie społeczne „Rok praw lekarza” i „Szczepienie otula” nie miałyby szans zaistnieć bez

ich wkładu, zaangażowania i pracy wykraczającej poza normy wynikające z grafiku. Darii Kordel-Walkowiak, która dołączyła do Kancelarii Rzecznika Praw Lekarza i codziennie pomagała rozwiązywać problemy lekarzy, którzy zwracali się do nas, często jako do przysłowiowej ostatniej deski ratunku i znajdowali wsparcie. Pani mecenas Ania Wilińska-Zelek oraz Monika Mroziowska-Małecka, które wspierały inicjatywę „Roku praw lekarza” i pomogły wypełnić go treścią. Wreszcie całemu zespołowi EDU WIL, który rozrastał się w miarę narastania liczby zadań. ►

Czym jest EDU WIL i czym się zajmował? EDU WIL, to nie powierzchownie konferencyjne na ul. Szyperskiej, przez wielu nazywane „Delegatura na Szyperskiej”. Tania i profesjonalna edukacja, prowadzona przez samorząd była od zawsze moim marzeniem. Zakładając EDU WIL, chciałem stworzyć markę szkoleniową, która będzie prowadziła profesjonalne szkolenia i promować wielkopolskich lekarzy. EDU WIL dziś, to marka rozpoznawana nie tylko lokalnie, ale śmiało mogąca konkurować z innymi profesjonalnymi platformami szkoleniowymi. To konferencje tematyczne z ratownictwa medycznego, pediatrii, geriatricy, toksykologii, medycyny tropikalnej, ortopedii, medycyny rodzinnej, stomatologii, ale też prawa medycznego, cyberbezpieczeństwa, bioetyki, czy konferencje przeznaczone dla poszczególnych grup zawodowych – młodych lekarzy, lekarzy szpitalników, dyrektorów medycznych, lekarzy rodzinnych, dentyistów. Webinary, kursy, kursy stażowe i specjalizacyjne, warsztaty z USG itd. itd. Widzimy wszyscy tylko efekt końcowy, ale za każdym z tych wydarzeń kryją się godziny pracy od stworzenia programu, formularzy zapisów, przez ustalenie terminów z wieloma wykładowcami, do realizacji na samym końcu. Każde z wydarzeń było obsługiwane z pełnym profesjonalizmem i nikt z uczestników nie widział, co się działo za kulisami. A działo się – sieć światłowodowa, która padła w dniu konferencji w trybie hybrydowym, z udziałem kilkuset osób, transmitowana za pomocą naszych prywatnych telefonów. Obiady, które nie docierały na czas. Wykładowcy, którzy nie mogli dojechać. Zdarzyło mi się w trakcie konferencji zrobić slajdy i wygłosić na końcu wykład, za kolegę, który się rozchorował. Żeby zobrazować sobie skalę wykonanej pracy, zapraszam na stronę eduwil.pl. Wystarczy zajrzeć do zakładki „zrealizowane wydarzenia” i przejrzeć wszystkie strony, na których wymienione są warsztaty, konferencje, webinary, kursy i inne wydarzenia edukacyjne. Ale to nie wszystko. Dziś EDU WIL to nie tylko bieżące wydarzenia, ale baza wiedzy i nagranych materiałów, do których można sięgać także później.

Kilka zdań należy poświęcić akcji „Rok Szczepień Ochronnych” oraz „Szczepienie Otula”. Kilkadziesiąt wydarzeń edukacyjnych, zarówno dla lekarzy, jak i wychodzących poza nasze środowisko. Strona internetowa szczepienieotula.pl, partnerzy instytucjonalni i wybitni eksperci. Współpraca z sanepidem, produkcja wspólnych filmów edukacyjnych i materiały rozsyłane do POZ. Debaty w szkołach i udział w programach edukacyjnych. A wszystko to własnymi siłami zespołu EDU WIL.

Edukacja to jeden z filarów mojej działalności. Drugi to obrona praw lekarzy. Już w poprzedniej kadencji, w czasie której panowała pandemia, przekonaliśmy się, że hejt i agresja w ochronie zdrowia urosły do takich rozmiarów, że trzeba z nimi realnie walczyć i wspomagać lekarzy, którzy doznali takich ataków. Dlatego już na samym początku kadencji postulowałem, aby zmienić ramy funkcjonowania Rzecznika Praw Lekarza i z instytucji, która okazjonalnie wypowiadała się publicznie w razie naruszenia praw grupy lekarzy, w instytucję, która realnie reagowała w indywidualnych sprawach lekarzy. W miejsce jednego rzecznika, powołano Kancelarię Rzeczników Praw Lekarza, która dysponowała wsparciem kancelarii prawnej. Dodatkowo, rok 2023 ogłoszono „Rokiem Praw Lekarza”. Po co? Po to, żeby głośno powiedzieć, że nie ma przyzwolenia na hejt i agresję w ochronie zdrowia i będziemy reagować z całą mocą na takie akty. Rok praw lekarza wypełniliśmy konkretną treścią, przeznaczoną zarówno dla lekarzy, prawników, jak i na zewnątrz samorządu. Dla lekarzy przeprowadziliśmy szereg webinarów, szkoleń i konferencji dotyczących praw lekarzy



LEK. MARCIN KAROLEWSKI

oraz właściwych zachowań w razie doznania aktów przemocy. Jednym z kluczowych programów, jakie rozpoczęliśmy wówczas, był „prawnik na pierwsze przesłuchanie”, do którego przystąpiło kilkadziesiąt kancelarii prawnych w całej Wielkopolsce, zapewniając lekarzom darmowe wsparcie prawnika podczas pierwszego przesłuchania, na które zostali wezwani w sprawach związanych z wykonywaniem zawodu. Ilu lekarzy skorzystało z pomocy RPL? Do końca 2025 roku odnotowaliśmy 176 indywidualnych spraw lekarzy, którzy zwrócili się o pomoc. Były to sprawy różnej

skali. Od wymagających rozmowy wyjaśniającej i wsparcia, po sprawy wymagające zgłoszenia do prokuratury w imieniu lekarza lub przystąpienia izby lekarskiej do procesu, jako organizacja społeczna. Największa część spraw dotyczyła niestety agresji i hejtu wobec lekarzy – 62 sprawy. Pozostałe sprawy to konflikty w miejscach pracy, w tym wiele spraw dotyczących młodych lekarzy w trakcie specjalizacji, kontrole prowadzone przez NFZ w związku z refundacją leków, sprawy związane z ZUS, a także postępowanie przed Rzecznikiem Praw Pacjenta (RPP). Postępowanie przed RPP wymaga osobnego komentarza, ponieważ konstrukcja przepisów w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w wielu przypadkach uniemożliwia lekarzowi wypowiadanie się w sprawie, która jego dotyczy, ponieważ nie jest on stroną w postępowaniu. Taką stroną jest pacjent i podmiot, w którym doszło do rzekomych naruszeń praw pacjenta. Ta sprawa była z mojej inicjatywy przedmiotem dyskusji również podczas posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej i skutkowało wydaniem stanowiska w tej sprawie. W dalszej konsekwencji doszło do szeregu spotkań z przedstawicielami RPP, w tym departamentu prawnego i departamentu postępowań wyjaśniających. W moim odczuciu, dopóki nie dojdzie do zmiany prawa, wciąż obecność lekarza w postępowaniu, które go dotyczy przed RPP, będzie jedynie dobrą praktyką, a nie obowiązkiem.

Ostatni rok mojego funkcjonowania jako RPL, niestety zdominowały sprawy związane z agresją, które były konsekwencją tragicznych wypadków z Krakowa. Zostało podpisane porozumienie z policją, dotyczące wspólnych działań mających na celu wzajemne wsparcie i edukację. W konsekwencji porozumienia zorganizowano szkolenia z obrony dla lekarzy oraz spotkanie szkoleniowe dla wielkopolskiej policji. Kończąc już wątek obrony praw lekarzy należy podkreślić, że wielokrotnie miałem okazję wypowiadać się w prasie w przedmiocie obrony poszczególnych lekarzy lub postępowania przed RPP.

To tylko część mojej działalności jako Wiceprezesa WIL i Rzecznika Praw Lekarza. Nie będę opisywał szczegółowo działań związanych z przewodniczeniem Komisji Finansowej WIL, ani działań, które były związane z reprezentowaniem środowiska szpitalnego, w tym wielokrotne wypowiadanie się w sprawach systemowych ochrony zdrowia, gdyż wynikały one raczej z funkcji przewodniczącego Komisji Szpitalnictwa Naczelnej Rady Lekarskiej.

Bardzo dziękuję wszystkim życzliwym osobom, które spotkałem i poznałem w tej kadencji. Cóż, skoro zacząłem od Tolkiena, to... „coś się kończy, coś się zaczyna”. I może jeszcze jeden cytat: „Ten, kto coś rozbija, aby dowiedzieć się, co to jest, porzuć ścieżkę mądrości”. Swój następcom życzę dużo odwagi i zapału w dalszym prowadzeniu spraw edukacyjnych i obronie praw lekarza. Bez tych dwóch filarów, samorząd nie ma sensu...

LEK. MARCIN KAROLEWSKI
WICEPREZES ORL WIL

Refleksje z pracy Sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej

W kończącej się już IX kadencji działalności naszego samorządu pełniłam po raz drugi funkcję Sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej będąc odpowiedzialną za administracyjne i organizacyjne funkcjonowanie Izby, realizującej istotne zadania z zakresu administracji publicznej.

Wobec ogromu zadań, zorganizowanie przyjaznego, dobrze funkcjonującego Biura WIL z kompetentnym, życzliwym personelem, było kluczowe. Był to proces ciągły, doskonalony z kadencji na kadencję. W dużym stopniu usprawniła pracę Biura i obsługę lekarzy szeroko pojęta informatyzacja a wobec dynamicznie zmieniających się przepisów prawa bliska współpraca i pomoc ze strony Biura Prawnego była nieodzowna.

Miniony okres należy zaliczyć do czasu będącej już w odwrocie epidemii COVID -19 i tragicznych wydarzeń - wojny w Ukrainie, kilku milionowej emigracji obywateli państwa objętego wojną. Wśród nich było wielu lekarzy. Ówczesnie stanowiące prawo umożliwiło uzyskanie prawa wykonywania zawodu na terenie Polski obywatelom spoza Unii Europejskiej w trybie uproszczonym tzw. warunkowe prawo wykonywania zawodu i prawo wykonywania zawodu na określony zakres czynności czas i miejsce. Wśród lekarzy dominowali obywatele Ukrainy i Białorusi, którzy po uzyskaniu decyzji administracyjnej z Ministerstwa Zdrowia, zwracali się do Izby z wnioskiem o wydanie w/w PWZ.

Komisja ds. Rejestracji i Praw Wykonywania Zawodu, której jestem przewodniczącą, została upoważniona do przeprowadzenia rozmów kwalifikacyjnych. Każdy z wnioskujących lekarzy był zapraszany na posiedzenia Komisji które odbywały się często w odstępach tygodniowych, trwały do późnych godzin wieczornych. Przedmiotem spotkań było zapoznanie się z dotychczasowym przebiegiem pracy zawodowej lekarza a także



ELŻBIETA MARCINKOWSKA
SEKRETARZ ORL WIL

ocena znajomości języka polskiego. Pomimo, że ustawodawca takich wymagań nie stawiał, Wielkopolska Izba Lekarska uznaje, że w procesie leczenia pacjenta, komunikacji z personelem medycznym i funkcjonowaniu w naszym systemie ochrony zdrowia, znajomość języka polskiego jest niezbędna. W wielu przypadkach musieliśmy odmówić przyznania PWZ z tego powodu z możliwością złożenia ponownego wniosku po uzupełnieniu braków językowych. Była to trudna decyzja, byliśmy świadkami wielu tragedii ludzi, którzy opuścili swój kraj, nie mieli dokąd wracać lub jak wielu obywateli Białorusi dostało bilet tylko w jedną stronę z przyczyn politycznych.

Osobiście dla mnie ważnym wydarzeniem, w którym aktywnie uczestniczyłam było otwarcie Sali dr n. med. Andrzeja Baszkowskiego, dawniej Sali Posiedzeń w siedzibie Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, która po gruntownym remoncie uzyskała swój właściwy blask i godnego patrona - kolegę od początku związanego z naszym samorządem, niezwykle zaangażowanego w działalność na rzecz lekarzy i lekarzy dentyistów, człowieka wielkiej kultury i życzliwości.

LEK. ELŻBIETA MARCINKOWSKA
SEKRETARZ ORL WIL
PRZEWODNICZĄCA
KOMISJI DS. REJESTRACJI
I PRAWA WYKONYWANIA ZAWODU ORL WIL

Aktywność Komisji ds. Emerytów i Rencistów Wielkopolskiej Izby Lekarskiej

Komisja ds. Emerytów i Rencistów prowadzi szeroką i wielopłaszczyznową działalność, której celem jest integracja środowiska lekarskiego, wspieranie seniorów oraz stwarzanie przestrzeni do aktywnego uczestnictwa w życiu Izby.

Inicjatywy Komisji nie tylko wzbogacają ofertę kulturalną i edukacyjną, ale także zdecydowanie zbliżają i jednoczą kolejne pokolenia lekarzy. Członkowie Komisji regularnie uczestniczą w zorganizowanych wyjściach do muzeów, na wystawy sztuki oraz do teatrów. Spotkania te łączą kontakt z kulturą z możliwością spędzenia czasu w przyjaznym, koleżeńskim gronie. Wspólne przeżywanie wydarzeń artystycznych pogłębia więzi i buduje wspólnotę środowiskową. Comiesięczne spotkania w Sali Baszkowskiego stały się stałym punktem kalendarza aktywności seniorów. Są okazją do rozmów, wymiany doświadczeń i dyskusji o sprawach ważnych dla środowiska. Tworzą jednocześnie naturalną przestrzeń integracji, która umacnia poczucie przynależności do Izby.

Komisja organizuje liczne wykłady i spotkania z ekspertami z różnych dziedzin. Prelekcje, prowadzone przez uznanych specjalistów, wzbogacają wiedzę i inspirują do dalszej aktywności. Udział w nich to nie tylko nauka — to także dowód, że seniorzy pozostają aktywną i cenną częścią naszego środowiska. Współpraca z delegaturami WIL umożliwia organizację wyjazd-

dów na wydarzenia kulturalne w całej Wielkopolsce. Uczestnicy doceniają bogaty program, ale także towarzyski, integracyjny wymiar wspólnych podróży. Te inicjatywy wzmacniają więzi między lekarzami niezależnie od miejsca zamieszkania. Szczególną rolą Komisji jest opieka nad Nestorami — lekarzami, którzy rozpoczynają 90. rok życia. Izba podkreśla ich dorobek, wyraża pamięć i troskę, a wsparcie dla tej grupy stanowi ważny element budowania szacunku i ciągłości pokoleń w zawodzie. To wyraźny sygnał, że nie zapominamy o naszych seniorach i ich wkładzie w rozwój medycyny.

Dzięki swojej działalności Komisja ds. Emerytów i Rencistów dba nie tylko o bogatą ofertę wydarzeń, lecz także o to, aby lekarze-seniorzy czuli się potrzebni, zauważeni i doceniani. Ich aktywny udział w życiu Izby cieszy, inspiruje i stanowi ważny element naszej wspólnoty.

DR N. MED. MARIA ŁABĘDZKA-GARDY
WICEPRZEWODNICZĄCA KOMISJI
DS. EMERYTÓW I RENCISTÓW ORL WIL

Komisja Historyczna w IX kadencji WIL

Komisja Historyczna Okręgowej Rady Lekarskiej WIL została powołana w dniu 16 grudnia 2023 roku na podstawie Uchwały nr 252/2023/IX Okręgowej Rady Lekarskiej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Na podstawie powyższej Uchwały powołano do pełnienia funkcji Przewodniczącej Komisji lek. Lidie Dymalską – Kubasik. Członkowie komisji: lek. dent. Krystyna Horoszkiewicz, dr n. med. Tomasz Kazało, dr n.med. Jerzy Skrobisz, lek. dent. Jacek Zabielski.

Działania podjęte przez Komisję Historyczną podkreślają istotne znaczenie pielęgnowania dziedzictwa medycyny oraz zachowania pamięci wybitnych postaci i wydarzeń, które kształtowały rozwój medycyny.

Niewątpliwie największym wydarzeniem, zrealizowanym z dużym rozmachem, było zorganizowanie 28 czerwca 2025 roku w Pleszewie niezwykle ważnej uroczystości dla środowiska lekarskiego związanej z odsłonięciem, ufundowanej z inicjatywy Przewodniczącej Komisji Historycznej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej lek. Lidii Dymalskiej – Kubasik tablicy pamiątkowej poświęconej prof. Wiktorowi Tomaszewskiemu, profesorowi Uniwersytetu w Edynburgu i wykładowcy w Katedrze Chorób Wewnętrznych w okresie II wojny światowej, który urodził się i zakał po śmierci pochować w Pleszewie. Pełne wzruszeń odsłonięcie tablicy miało miejsce na Murze Pamięci przy kościele w Pleszewie z udziałem Burmistrza miasta, Pana Arkadiusza Ptaka, bratanka Profesora Pana Tadeusza Tomaszewskiego oraz Pani Izabeli Brodzińskiej Prezesa Polsko-Szkockiego Towarzystwa Kulturalnego w Edynburgu, która dotarła do nas na te uroczystości prosto ze Szkocji w towarzystwie członka zarządu tego stowarzyszenia Pani Joli Dębickiej – Mc Lennan wraz z byłym konsulem RP w Edynburgu – panem Leszkiem Wiecechem. Spotkanie uświetniły tańce szkockie Ceilidh w wykonaniu tancerzy i lekarzy z Leszna oraz Koncert naszej izbowej orkiestry „Operacja Muzyka” na plenerowym koncercie w nieodległych ogrodach Izabelli Czartoryskiej Zamku w Gołuchowie.

W dniu 10 września 2024 roku w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyło się wydarzenie pn. „Wieczór Czwartkowy z Heliodorem Święcickim”, które związane było z obchodami 170 rocznicy urodzin Heliodora Święcickiego, przypominające jego postać oraz nieocenione zasługi dla medycyny, kultury i Poznania.

W listopadzie 2025 roku odbyło się spotkanie z prof. dr. hab. n. med. Edmundem Waszyńskim pn. „Historie prawdziwe pełne emocji: dr Alexander Fleming, dr John Snow i dr Gerhard Domagk”. Prof. Edmund Waszyński przedstawił zebrany sylwetki lekarzy, których odkrycia poprawiły w sposób istotny stan zdrowia setek tysięcy ludzi.

Przewodnicząca Komisji Historycznej wzięła udział w III Ogólnopolskiej Konferencji Historycznej Izb Lekarskich, która odbyła się w Płocku oraz IV Konferencji wraz z przedstawicielami Delegatury Kaliskiej WIL „Od Collegium Medicum do izb lekarskich. Lekarze i ich organizacje zawodowe na przestrzeni wieków”, która odbyła się w Gdańsku. Spotkanie to było okazją, by przypomnieć i przedstawić szerszemu gremium lekarzy w Polsce historię Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego działającego od 1877 roku.

Komisja Historyczna w trakcie IX kadencji sfinansowała druk dwóch publikacji książkowych. Była to „Akuszerya” prof. dr. hab. n. med. Edmunda Waszyńskiego oraz „Wybudzeni. Portrety lekarzy Leszna” według koncepcji lek. Lidii Dymalskiej – Kubasik.

Już w styczniu 2026 roku udało się zorganizować w Centrum Kultury w Śmiglu konferencję pod patronatem honorowym Pani

Burmistrz Małgorzaty Adamczak z udziałem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Śmiglu: „Śmigiel ma swoich bohaterów: generałowa Barbara z Chłapowskich Dąbrowska i dr Stanisław Skarzyński”. W tej roli dr Beata Cieśla, lekarz dermatolog oraz Król 2025 Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Śmiglu. W trakcie kolejnego wykładu poznaliśmy skomplikowane dzieje edukacji i wędrowki dr Sarzyńskiego, które doprowadziły go w 1937 roku do Śmigła, gdzie pracował prawie do śmierci w 1972 roku.

W trakcie IX kadencji członkowie Komisji Historycznej dbali o groby wybitnych przedstawicieli świata medycyny oraz lekarzy, którzy byli częścią naszej wspólnoty zawodowej, spoczywających na Wielkopolskich cmentarzach. Uczczono pamięć m. in. prof. dr. hab. Adama Wrzoska w 150 rocznicę jego urodzin, prof. dr. hab. n. biol. Tadeusza Kurkiewicza oraz prof. dr. hab. n. med. Antoniego Jurasza. Byliśmy z kwiatami i zniczami na grabach dr Andrzeja Baszkowskiego i dr Stanisława Macieja Dzieciuchowicza.

Komisja Historyczna planuje w kolejnej kadencji ponowną publikację Słownika Biograficznego „Lekarze – patroni ulic w Wielkopolsce” oraz biografii pierwszego Naczelnika Izby Lekarskiej Poznańsko - Pomorskiej, powołanej w Poznaniu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1923 roku, dr Tadeusza Dembińskiego, we współpracy z prof. Bartoszem Hordeckim z UAM w Poznaniu.” Zamierzamy przypomnieć jego sylwetkę na IV Ogólnopolskiej Konferencji organizowanej w październiku 2026 roku w Łodzi przez OIL.

W trakcie realizacji jest obecnie film o początkach działania naszej izby po reaktywacji w 1989 roku samorządu lekarskiego decyzją Sejmu IX kadencji 17 maja 1989 roku. Na zakończenie mojego sprawozdania pozwolę sobie przypomnieć relację z tego wydarzenia zamieszczoną w kronice izby lekarskiej: „Wtorek, 17 maja 1989 r., godz. 12.45. Trwa 48. posiedzenie Sejmu IX kadencji. Następuje głosowanie: Marszałek Malinowski zadaje pytanie: *кто jest за, кто против, кто wstrzymuje się od głosu?* Na tablicy świetlnej wyskakują liczby: Za 255, przeciw 0, wstrzymujących się 0.

Kończąc i uzasadniając działania podejmowane przez Komisję Historyczną WIL pragnę podkreślić, jak ważne jest by dbać o nasze dziedzictwo i nie zapominać o tych, którzy z takim zaangażowaniem działali na rzecz naszego środowiska lekarskiego, zwłaszcza o godność i prestiż zawodu.

LEK. LIDIA DYMALSKA- KUBASIK
PRZEWODNICZĄCA KOMISJI HISTORYCZNEJ ORL WIL



Kadencja odbudowy i nowej energii

Komisja ds. Integracji, Sportu i Wizerunku WIL w latach 2022–2025

Gdy w 2022 roku rozpoczynała się IX kadencja, Komisja ds. Integracji, Sportu i Wizerunku stawiała przed wyzwaniem, które trudno przecenić – odbudować środowiskową aktywność po latach pandemicznego zastoju. Dziś, z perspektywy czterech lat, można powiedzieć jasno: był to czas nie tylko powrotu do tradycji, lecz także dynamicznego rozwoju i tworzenia zupełnie nowych inicjatyw.

Już na początku kadencji uporządkowano sprawy organizacyjne – uchwalono nowy regulamin funkcjonowania Komisji oraz przeprowadzono wybory wewnętrzne. Praca miała charakter systematyczny i konsekwentny – odbywało się średnio 9–10 posiedzeń rocznie. Budżet Komisji wykorzystywano niemal w całości, co najlepiej świadczy o skali podejmowanych działań. Równolegle wspierano lekarzy w ich indywidualnych startach sportowych.

Integracja, która łączy pokolenia

Jednym z najważniejszych kierunków działań była integracja – rozumiana szeroko: jako budowanie wspólnoty lekarzy oraz ich rodzin. Do kalendarza na stałe powróciły Bale Lekarza, które w latach 2024 i 2025 ponownie zgromadziły liczne grono uczestników. Po okresie izolacji stały się symbolem powrotu do bezpośrednich spotkań, rozmów i budowania relacji poza murami gabinetów i szpitali.

Równolegle rozwijano inicjatywy o mniej formalnym charakterze – PubQuizy, Lekarski Klub Książki czy spotkania z grami planszowymi i RPG stworzyły przestrzeń do spotkań w swobodnej atmosferze. Dużą wagę przywiązano także do wydarzeń rodzinnych: wielkanocne warsztaty, Dzień Dziecka, andrzejkę, mikołajki czy sylwester dla najmłodszych – wszystkie te inicjatywy budowały poczucie wspólnoty i pokazywały, że samorząd lekarski to nie tylko instytucja, ale środowisko bliskich sobie ludzi. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się także rodzinne Powitanie Lata oraz warsztaty artystyczne – od lepienia z gliny po malarstwo akwarelowe.

Sport – pasja i wizytówka środowiska

Sport w mijającej kadencji był nie tylko formą rekreacji, lecz także wizytówką wielkopolskich lekarzy na forum ogólnopolskim. Komisja organizowała i współorganizowała Mistrzostwa Polski Lekarzy – w maratonie w Poznaniu, półmaratonie w Gnieźnie, biegu na 15 km. Wspierała lekarskich sportowców w zawodach w pływaniu czy piłce halowej. Wielkopolska stała się ważnym punktem na sportowej mapie lekarzy w Polsce.

Nie zabrakło również inicjatyw rekreacyjnych – splotów kajakowych, zajęć z jogi, pilatesu i tańca, treningów na ścianie wspinaczkowej czy szkoleń z zakresu samoobrony. Zorganizowano także I Polskie Mistrzostwa Lekarzy w Molcku – wydarzenie, które pokazało, że integracja może mieć również lekki, plenerowy charakter.

Nowy rozdział – sekcja strzelectwa sportowego

Jednym z ciekawszych osiągnięć kadencji było powołanie sekcji strzelectwa sportowego dla lekarzy. Projekt rozpoczął się od organizacji treningów strzelectwa statycznego i dynamicznego, a następnie objął wsparcie lekarzy w uzyskiwaniu licencji zawodniczych i przynależności do klubów sportowych. Sekcja szybko zgromadziła stałe grono uczestników i stała się przykładem skutecznego tworzenia nowych, trwałych struktur sportowo-integracyjnych w ramach Izby.

Wizerunek i obecność w przestrzeni publicznej

Komisja aktywnie uczestniczyła także w działaniach wizerunkowych Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Współorganizowała zjazd Porozumienia Rezydentów, konferencje wielospecjalistyczne i razem z Zespołem ds. Komunikacji Medialnej i Rzecznikiem Prasowym WIL – szkolenia z zakresu prezencji medialnej, wzmacniające kompetencje lekarzy w kontaktach z mediami i opinią publiczną.

IX kadencja Komisji ds. Integracji, Sportu i Wizerunku była czasem odbudowy, ale przede wszystkim nowej energii. Przywrócone Bale Lekarza, rozbudowany program wydarzeń integracyjnych, dynamiczny rozwój sportu oraz powstanie sekcji tematycznych pokazują, że środowisko lekarskie Wielkopolski potrafi łączyć profesjonalizm z pasją i wspólnotą. To kapitał, który pozostanie z nami na kolejne lata.

LEK. FILIP ZERBST

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

DS. INTEGRACJI, SPORTU I WIZERUNKU ORL WIL

Działalność delegatury WIL w Lesznie IX kadencji 2022-2025

IX kadencja naszej Delegatury WIL w Lesznie to zamknięty w klamrze czasu szereg różnorodnych wydarzeń: dużych i małych, ale zawsze niezwykle dla nas ważnych, integrujących środowisko zawodowe nie tylko lekarzy i lekarzy dentyistów, ale też innych zawodów medycznych oraz działania poszerzające grono przyjaciół naszej delegatury, a szczególną uwagę zwracają nowe i stare fascynacje lekarzy prezentowane w cyklu: „Lekarze i ich pasje”.

Funkcję przewodniczącej Delegatury Leszczyńskiej pełniła wybrana na swoją trzecią już kadencję lek. Lidia Dymalska. Zarząd delegatury stanowią: lek. Sławomira Tomaszuk-Kozłowska, lek. Renata Jarczyńska-Kaczmarek, lek. Jacek Adamczak.

Niewątpliwie najważniejszym i mającym dla nas historyczny wymiar, już na początku IX kadencji, było otwarcie nowej siedziby przy ulicy Skarbowej 1a, po dwudziestu trzech latach dzierżawienia różnych pomieszczeń w pięknie zrewitalizowanym przez firmę AMBIT budynku „Starej Szwalni”. Uroczyste otwarcie połączone z posiedzeniem Prezydium i Okręgowej Rady Lekarskiej WIL odbyło się 5 marca 2022 roku.

Przez całą IX kadencję podejmowaliśmy bardzo intensywną działalność zarówno edukacyjną jak i integracyjną dla naszego środo-

wiska lekarskiego. Trudno nawet wymieniać wszystkie podejmowane przedsięwzięcia i spotkania. Zapraszaliśmy wielu gości i sami byliśmy zapraszani na spotkania poza naszą delegaturą. Wykładów edukacyjnych przez cztery kolejne lata IX kadencji zorganizowaliśmy siedemnaście. Od IX kadencji bardzo zaprzyjaźniliśmy się z lekarzami tworzącymi jedyny kabaret lekarski z OIL w Łodzi. Przyjechali do nas pierwszy raz, do Teatru Miejskiego w Lesznie, w marcu 2024 roku z programem „Zmiany, zmiany, zmiany...” i po swoim rewelacyjnym występie zostali od razu zaproszeni za rok. Przedstawili wtedy swój nowy autorski program muzyczno-kabaretowy: „Sztuczna Indolencja”.

W listopadzie 2024 roku zorganizowaliśmy tak bardzo oczekiwany po pandemii kolejny Wielki Bal Prawników i Lekarzy. W kostiumach ►

z epoki i odtąńczonym przez lekarzy menuetem podkreśliliśmy obecność na Balu króla Stanisława Leszczyńskiego, w którego rolę wcielił się nasz kolega dr Andrzej Świdewski.

Lekarze naszej delegatury lubią wspólne wycieczki i dalekie podróże, na które zapraszamy koleżanki i kolegów z naszej izby lekarskiej. W IX kadencji odbyliśmy w 2022 roku dwie podróże do Szkocji, związane z Polskim Wydziałem Lekarskim, który działał tam w latach 1941-1947. W 2023 roku pojechaliliśmy na Łotwę i Estonię, zwiedzając m.in. wyspę Kihnu zwaną Wyspą Kobiet (jedyna taką w Europie), we wrześniu pojechaliliśmy na Morawy śladami Jana Amosa Komenskigo. W 2024 roku wyjazd aż do Kazachstanu i Uzbekistanu. Różę z biało-czerwoną szarfą złożyliśmy w hołdzie poległym, pod pomnikiem żołnierzy Armii gen. Andersa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Olmazar. W 2025 roku Trasa Londyn - Oxford – Cambridge. Tam z medycznych spotkań z historią byliśmy w miejscach związanych z Alexandrem Flemingiem i Johnem Snow. Z dużą pasją zwiedzamy także nasze „małe ojczyzny”. Wymienię chociażby wycieczkę „W świecie ptaków Doliny Baryczy”. Kolejna to „Gdzie byłwał i bawił Adam Mickiewicz w Wielkim Księstwie Poznańskim”; a w ubiegłym roku był to spacer „Śladami historii Leszna. Odkryj tajemnice ratusza, kamienic i ulic naszego miasta”. Wycieczka objazdowa: „Ziemia Ostrowska ma swoje tajemnice i uroki. Czy wiesz, że Fryderyk Chopin bawił też w Wielkopolsce” oraz tam niezapomniany koncert chopinowski w Pałacyku Radziwiłłów w Antoninie w wykonaniu prof. A. Podskarbiego. Zawitaliśmy też do Gostynia. „Dlaczego literacko-historyczna wycieczka po Gostyniu jest taka wyjątkowa”. W ramach cyklu „Lekarze i ich pasje” prezentowaliśmy na wielu spotkaniach twórczość, pasje i różne pozazawodowe zainteresowania lekarzy. Wspomnę chociażby spotkanie z Albeną Grabowską, specjalistką neurologii, związaną z promocją jej książki „Uczniowie Hippokratesa”, czy z Danielem Wyszogrodzkim, autorem biografii Rolling Stonsów, autorem książki „

Plac Leńskiego”. Gościliśmy też Pana Marka Szymczaka autora bloga „Gwara Poznańska”. Braliśmy współudział z UM Leszna w przepięknie zorganizowanym festiwalu „Echa Baroku”. poświęconego 420-rocznicy urodzin Jana Jonstona. Z tej okazji Jan Jonston na kolejnym lekarskim spotkaniu udzielił ekskluzywnego wywiadu dr Lidii Dymalskiej - Kubasik (w tej roli niezwykle wiarygodnie wypadł nasz kolega dr n. med. Tomasz Kazało). Delegatura w Lesznie była z UM Leszna i dyrekcją szpitala w Lesznie inicjatorem wniosku do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego o nadanie naszemu szpitalowi im. Jana Jonstona, co udało się zrealizować w lipcu 2023 roku. Niezwykłą popularnością cieszą się organizowane przez naszą delegaturę czerwcowe „Noce Kupały” w plenerowych sceneriach Rancza w Smyczynie i Zamku Wielkopolskiego w Racocie.

W 2026 roku byliśmy współorganizatorami konferencji w Śmiglu „Śmigiel ma swoich bohaterów. Generałowa z Chłapowskich Dąbrowska „Dr Stanisław Skarzyński”. A 6 lutego, w Teatrze Miejskim w Lesznie, WIL zorganizowała „Bene Finisz” dr Ryszarda Krawca, naszego Poety, publikującego od piętnastu lat swoje wiersze w naszym Biuletynie.

Jedyną lżyką dziegciu, która zatruwa wszystkie nasze, w jak najlepszej wierze i dużym zaangażowaniu podejmowane działania, cieszące się powszechną i pełną pochwałą akceptacją naszego środowiska (nie tylko lekarzy i nie tylko z Leszna), jest publiczna wypowiedź jednego z poznańskich lekarzy, członka ORL WIL, wypowiedziana do przewodniczącej delegatury na zakończenie Okręgowego Zjazdu Lekarzy w marcu 2025 roku: „Zniszczenie delegatury w Lesznie będzie dla mnie największą przyjemnością” (bez komentarza).

LEK. LIDIA DYMALSKA-KUBASIK
PRZEWODNICZĄCA DELEGATURY WIL W LESZNIE

Podsumowanie kadencji w delegaturze w Ostrowie Wielkopolskim

Kończąca się kadencja Okręgowej Rady Lekarskiej WIL to czas intensywnej pracy, licznych inicjatyw edukacyjnych i integracyjnych oraz konsekwentnego budowania wspólnoty środowiska lekarskiego. Jednym z najważniejszych zadań izby pozostaje kształcenie lekarzy – edukacja stanowi fundament naszego zawodu.

W ostatnich latach w Poznaniu i w delegaturach zorganizowano wiele konferencji i szkoleń, obejmujących zarówno zagadnienia kliniczne, jak i prawne czy organizacyjne. Dynamiczny rozwój medycyny sprawia, że stałe aktualizowanie wiedzy i umiejętności nie jest wyborem, lecz obowiązkiem wobec pacjentów. Duża frekwencja i zainteresowanie lekarzy pokazują, jak ogromna jest potrzeba takich spotkań. Niezwykle istotnym elementem działalności samorządu lekarskiego była także szeroko rozumiana integracja środowiska. W codziennej pracy lekarz jest pod ogromną presją, podejmuje trudne decyzje, często mierzy się z ludzkim cierpieniem. Dlatego tak ważne są chwile wytchnienia. Spotkania integracyjne, wycieczki, wystawy, koncerty, reaktywowane bale mają znacznie głębszy wymiar. To przestrzeń do rozmowy, wymiany doświadczeń, poznania się w mniej formalnej atmosferze. Integracja nie jest tylko dodatkiem do działalności izby – jest jej ważnym filarem.

Miniona kadencja była dla naszej Delegatury czasem intensywnej pracy, rozwoju i umacniania pozycji samorządu lekarskiego w regionie. Jako członek ORL, działający w strukturach izby od ponad 25 lat, a jednocześnie wieloletni przewodniczący delegatury uważam, że był to okres wymagający i owocny, czas systematycznej pracy na rzecz naszego środowiska. Delegatura jest najbliżej lekarzy – to tutaj najpełniej widać ich codzienne potrzeby i oczekiwania. Nasza działalność opiera się przede wszystkim na inicjatywach wychodzących od samych lekarzy. Wsłuchujemy się w ich potrzeby i staramy się systematycznie je realizować. To praca czasochłonna, wymaga zaangażowania i gotowości do podejmo-

wania trudnych decyzji, jednak daje ogromną satysfakcję, gdy widać, że środowisko lekarskie docenia podejmowane inicjatywy. Dzięki zaangażowaniu delegatów i członków delegatury, udało się zrealizować wiele wartościowych projektów edukacyjnych i integracyjnych. Szczególny nacisk położyliśmy na kształcenie, łącząc wysoki poziom merytoryczny z jego praktycznym wymiarem. Na uwagę zasługują tu konferencje: kardiologiczne, stomatologiczne, geriatryczne, ortopedyczne i z dziedziny chirurgii dziecięcej. Każda okazała się olbrzymim sukcesem przyciągając od kilkudziesięciu do kilkuset lekarzy, a wśród wykładowców profesorów z czołowych ośrodków klinicznych z kraju i ze świata.

Widzę jednak, że wciąż potrzebujemy większego udziału lekarzy w pracy na rzecz środowiska, nie tylko osób pełniących funkcje, ale całej społeczności lekarskiej. Wiem, że nie każdy ma na to czas, ale zaangażowanie w działalność izby owocuje świetnymi inicjatywami i realnym wpływem na kształt naszego środowiska. Ważnym kierunkiem rozwoju powinna być także szersza współpraca z innymi samorządami i szpitalami. Siła izby lekarskiej tkwi w jedności, solidarności i wzajemnym wsparciu środowiska lekarskiego. W tym kierunku powinniśmy podążać w kolejnej kadencji. Przed nami stoją nowe wyzwania, ale uważam, że fundamentem jest solidna edukacja, integracja i jedność środowiska.

LEK. DENT. WIESŁAW WAWRZYŃIAK,
WICEPREZES OKRĘGOWEJ RADY LEKARSKIEJ WIL,
PRZEWODNICZĄCY DELEGATURY WIL W OSTROWIE WLKP.

Okręgowa Rada Lekarska IX kadencji



Od lewej od góry:

Stefan Sobczyński, Jacek Wysocki, Karolina Piasecka - Stryczyńska, Wojciech Antkowiak, Karol Lubarski, Ada Orłowska, Krzysztof Kanabaj, Marcin Kiszka, Filip Zerst, Paulina Birula, Bartosz Burchardt, Piotr Kalkowski

Środkowy rząd od lewej:

Jakub Bajer, Renata Jarczyńska-Kaczmarek, Anna Tarajkowska, Jarosław Król (Okręgowa Komisja Rewizyjna), Artur de Rosier, Bartosz Urbański, Halina Bobrowska, Michał Dopierała, Marcin Karolewski, Stanisław Schneider, Ewelina Golusińska - Kardach, Małgorzata Smulko - Rytelewska, Mariusz Pluciński, Halina Papiernik, Marika Wróbel

Dolny rząd od lewej:

Konrad Maćkowiak (Wojskowa Izba Lekarska), Wojciech Waliszewski, Bożena Janicka, Krzysztof Kordel, Elżbieta Marcinkowska, Emilia Schneider, Andrzej Obrębowski

Pozostali członkowie:

Jacek Adamczak, Katarzyna Bartz - Dylewicz, Andrzej Cisło, Lidia Dymalska - Kubasik, Stanisław Dzieciuchowicz, Tomasz Gostomczyk, Joanna Harbuzińska - Turek, Paweł Jessa, Joanna Mancewicz - Jerczak, Przemysław Mańkowski, Kasper Marciniak, Agata Ornowska, Piotr Pisula, Krzysztof Połec, Rafał Przybylski, Robert Rewekant, Mikołaj Schneider, Mateusz Szulca, Tomasz Tarchalski, Wiesław Wawrzyniak, Jacek Zabielski, Tadeusz Zaleski ■

Redakcja Biuletynu Informacyjnego WIL dziękuje wszystkim tym, którzy w odpowiedzi na naszą prośbę podzielili się przemyśleniami dotyczącymi IX kadencji.

Wspólne stanowisko w sprawie stażu podyplomowego uczestników spotkania w Ministerstwie Zdrowia

W piątek 13 lutego odbyło się w Ministerstwie Zdrowia spotkanie przedstawicieli Samorządu Lekarzy i Lekarzy Dentystów, środowiska lekarzy rezydentów i środowiska studentów medycyny. Rozmowa dotyczyła planowanego w nowelizacji ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry skrócenia stażu podyplomowego.

Spotkanie dowiodło jednolitości sprzeciwu wobec skrócenia lub likwidacji stażu zarówno w środowisku lekarskim jak i studenckim. Każda kolejna wypowiedź wносиła dodatkowe, merytorycznie istotne treści, które podkreślały kluczowe znaczenie tego etapu kształcenia medycznego. Nasi przedstawiciele zwrócili uwagę między innymi na:

- niedostateczne przygotowanie w zakresie umiejętności praktycznych przez studentów. Przykładowo, zaledwie 18,6% studentów VI roku deklaruje, że potrafią samodzielnie cewnikować; lekarze po stażu zgłaszają, że potrafią wykonać tę procedurę samodzielnie aż w 79,2%;
- sprzeciw wobec skrócenia czy likwidacji stażu wyrażany przez 82% studentów; podobnie 85% z nich nie czuje się po samych studiach dostatecznie przygotowanymi, by zapewnić bezpieczeństwo pacjentom;

- powszechność „praktycznego roku kształcenia”, który według „Medical Education System Worldwide Survey” jest realizowany w 87% badanych państw. W 39% z nich trwa ponad rok.

Skala sprzeciwu oraz mnogość argumentów merytorycznych przedstawionych podczas spotkania jednoznacznie wskazywały, że likwidacja czy skrócenie stażu podyplomowego do 6 miesięcy nie stanowi właściwego kierunku zmian.

Zgodnie z propozycją wiceminister Katarzyny Kęckiej, by takie spotkania organizować cyklicznie, liczymy, że podczas kolejnych posiedzeń przedyskutujemy pozostałe kontrowersyjne aspekty ustawy i dojdziemy do treści prawa będącego skutkiem wspólnego dialogu i zapewniającego jak najlepszą jakość pełnienia naszego zawodu.

Z WYRAZAMI SZACUNKU
PRZEDSTAWICIELE SAMORZĄDU LEKARZY I LEKARZY DENTYSTÓW,
ŚRODOWISKA LEKARZY REZYDENTÓW
ORAZ ŚRODOWISKA STUDENTÓW MEDYCyny

Wołanie o AOS

Ten akurat skrót (choć osobiście jestem kontestatorem wielu skrótów używanych w medycynie) jest dość zrozumiały: ambulatoryjna opieka specjalistyczna. Jednak nie do końca zrozumiała jest zmiana dotycząca jej finansowania, skutkująca oddawaniem jednej czwartej przychodów w przypadku niskiego odsetka nowych pacjentów przyjmowanych w poradniach.

Intencja była na pewno dobra: sprowokowanie, by do naszych poradni dostawało się więcej tzw. pierwszorazowych pacjentów. Na pewno słusznym jest znajdowanie rozwiązań, które promują takie działania. Obserwujemy swego rodzaju absurd, gdy na przykład w piętnaście lat po operacji serca nadal pacjenci uczęszczają – z przyzwyczajenia – do poradni kardiologicznej.

Także i dla mnie – przyjmującego w poradni pulmonologicznej – świadomość tego mobilizuje do prób przekazywania pacjentów ze schorzeniami przewlekłymi, na przykład chociażby obturacyjnymi, astmą i POChP (skrót dość dziwnie nazywanej choroby – niekomunikowalnej dla dużej rzeszy pacjentów, ale nie pokusiliśmy się, by nazwać ją inaczej) do opieki podstawowej. Wychodzi to średnio, gdyż relacje z pacjentami rodzą więzi, a ich oczekiwania są nieraz trudne do przełamania, zwłaszcza w przypadku zachwiania równowagi między medycyną rodzinną a specjalistyczną z przechyleniem ku tej drugiej.

Tutaj znów dochodzimy do powtarzanego wniosku, że dobrze działająca podstawowa opieka zdrowotna jest warunkiem dobrego funkcjonowania systemu, też odciążenia ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Po raz kolejny przypomnę fakt, że w naszym kraju tylko 9% lekarzy wykonuje pracę lekarzy rodzinnych, przy średniej europejskiej 21%. Zaproszenie do optymalnego postępowania w pionie rodzinnym chociażby na polu obturacyjnym układu oddechowego jest olbrzymim wyzwaniem dla naszego systemu opieki zdrowotnej.

Oczywiście – jak większość specjalistów – obiecuję poprawę i weryfikację pacjentów, czy wymagają rzeczywiście opieki specjalistycznej, ale specyfika pacjentów odsyłanych wymaga głębszej i bardziej złożonej analizy.

Protest szpitalników

W związku z wejściem w życie Zarządzenia nr 85/2025/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z 27 października 2025 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju ambulatoryjna opieka specjalistyczna – tak formalnie brzmi nazwa aktu zmieniającego – Polska Unia Szpitali Klinicznych, której mam zaszczyt być wiceprezesem – zwróciła się z apelem o zmianę obowiązujących przepisów poprzez modyfikację mechanizmu wyliczania mediany ogólnopolskiej oraz ponowną rewizję zakresów świadczeń objętych zarządzeniem.

W dokumencie napisaliśmy: Analizując dane opublikowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia w zakresie realizacji świadczeń w szpitalach o charakterze ogólnopolskim wyraźnie obserwuje się, że struktura realizowanych w nich świadczeń różni się od świadczeń realizowanych w podmiotach o mniejszym znaczeniu w systemie ochrony zdrowia, realizujących węższy zakres działalności. Pacjenci leczący się w poradniach będących w strukturach szpitali klinicznych często z uwagi na wielochorobowość kierowani są właśnie z mniejszych podmiotów realizujących świadczenia z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej celem realizacji pogłębionej diagnostyki i objęcia dalszym leczeniem. Pacjenci Ci pozostają w opiece ambulatoryjnej bez możliwości przekazania ich celem dalszej kontynuacji leczenia do Podstawowej Opieki Zdrowotnej.



DR HAB. N. MED.
SZCZEPAN COFTA

Martwimy się, że wprowadzona regulacja może powodować ograniczenie świadczeń opieki zdrowotnej dla pacjentów przewlekle chorych. Może też skutkować trudnościami w pozyskaniu lekarzy specjalistów chcących podjąć zatrudnienie w opiece ambulatoryjnej.

Regulacja tego typu stoi w pewnej sprzeczności z trendem do odwracania piramidy świadczeń ze świadczeń szpitalnych na rzecz ambulatoryjnych. To przecież jedynie zwiększenie finansowania świadczeń tej działalności może przyczynić się do jej rozwoju.

Mamy do czynienia z karami, zamiast budowaniem konstruktywnego rozwoju przestrzeni działań ambulatoryjnych.

Lęk o poradnie pozaszpitalne

Najbardziej jednak obawiam się, że regulacja może dotknąć boleśnie indywidualnych specjalistów, zwłaszcza praktykujących w mniejszych ośrodkach. Jako specjalista wojewódzki w dziedzinie choroby płuc odbieram w ostatnich tygodniach wiele sygnałów o ukaraniu umniejszaniem przychodów niezwykle ofiarnie pracujących pulmonologów. Sądzę, że wielu z nich może nawet myśleć o umniejszeniu wymiaru lub nawet likwidacji swoich poradni. Dwadzieścia pięć procent przychodów – przy konieczności utrzymania często kosztownej infrastruktury oraz zatrudnienia pracowników, to jest bardzo dużo. Współczuję, ale też czuję się wewnętrznie zobligowany do wszczęcia alarmu, ale także sugestii pogłębionej analizy finansowania poradni specjalistycznych ambulatoryjnych, by nie doprowadzić do jakiejś katastrofy.

Tu muszę wyrazić, że specyfika poszczególnych poradni jest niezwykle zróżnicowana i powinna zostać przeprowadzona analiza odrębnie każdej z nich. Widzę zagrożenia dla poradni pulmonologicznych. Wydaje się, patrząc nieco z oddalenia, że może się dokonać swego rodzaju masakra chociażby poradni hematologicznych (proszę w tym względzie ewentualnie wyprowadzić mnie z błędu lub dyskutować), gdyż olbrzymia część kosztów tej poradni to koszt badań laboratoryjnych, a postępowanie dotyczy często schorzeń przewlekłych.

Odczuwamy nieraz tę regulację jako rodzaj kary za specyfikę poradni, w której przyjmujemy pacjentów.

Warto...

Warto podjąć pogłębioną refleksję, która jest pilnym wyzwaniem dla odpowiedzialnych za kształt opieki zdrowotnej. Warto zastanowić się nad modyfikacją mechanizmu ustalania mediany dla zakresów świadczeń poprzez uwzględnienie specyfiki dziedziny specjalistycznej, być może referencyjności podmiotu leczniczego i jego znaczenia dla regionu (może warto powrócić do myśli do dwóch stopni referencyjnych?).

Warto wnosić o rewizję zakresów świadczeń objętych zmianą finansowania, ale przede wszystkim o wprowadzenie mechanizmów premiujących pracę personelu medycznego w obszarze ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, a nie ich karanie. Tylko że chwila jest nieciekawa, gdyż trudno będzie wydobyć dodatkowe środki – nie wyczuwa się takiej woli. Oby przy obecnie wprowadzonych regulacjach coś jeszcze bardziej się nie skomplikowało.

Z WIELKOPOLSKICH SZPITALI

Ponad 100 dzieci urodzonych dzięki programowi in vitro w UCLN – podsumowanie roku 2025

10 lutego 2026 roku podczas briefingu prasowego w Ginekologiczno-Położniczym Szpitalu Klinicznym przy ulicy Polnej podsumowano działalność Uniwersyteckiego Centrum Leczenia Niepłodności (UCLN) w 2025 roku oraz efekty rządowego programu in vitro finansowanego przez Ministerstwo Zdrowia.

W spotkaniu z mediami udział wzięli:

dr hab. n. med. Maciej Brzązert – kierownik Uniwersyteckiego Centrum Leczenia Niepłodności,

dr n. med. Błażej Chermuła – kierownik Banku Komórek Rozrodczych i Zarodków.

Program in vitro – realny dostęp do leczenia dla par z całej Polski

Program in vitro finansowany przez Ministerstwo Zdrowia działa od czerwca 2024 roku i potrwa do 2028 roku. W skali kraju uczestniczy w nim już około 60 ośrodków, w tym Uniwersyteckie Centrum Leczenia Niepłodności Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Jak podkreślali uczestnicy konferencji, tak szeroka sieć placówek umożliwi rzeczywisty, nieskomplikowany dostęp do leczenia niepłodności parom z całej Polski.

Ponad 100 dzieci urodzonych dzięki programowi

Tylko w 2025 roku w programie in vitro realizowanym przez UCLN zakwalifikowano blisko 400 par.

Od momentu uruchomienia programu w czerwcu 2024 roku w poznańskim ośrodku urodziło się 104 dzieci. Liczba ta będzie rosła, ponieważ trwają kolejne ciąży u pacjentek objętych leczeniem.

– *Ta liczba nie oddaje jeszcze pełnej skuteczności programu. Wiele kobiet jest w tej chwili w ciąży, a część zarodków czeka na transfer w kolejnych etapach leczenia* – zaznaczył dr hab. Maciej Brzązert, kierownik UCLN.

Ważny element programu: zabezpieczenie płodności pacjentów onkologicznych

Jednym z kluczowych obszarów działalności UCLN w ramach programu in vitro jest oncofertility – zabezpieczanie płodności pacjentów onkologicznych planujących lub rozpoczynających terapię przeciwnowotworową.

W 2025 roku z tej możliwości skorzystało w poznańskim ośrodku ponad 40 osób.

Specjaliści podkreślają, że jest to obszar szczególnie ważny z perspektywy długoterminowej jakości życia młodych pacjentów.

Perspektywy na kolejne lata

Program in vitro potrwa jeszcze co najmniej dwa lata, do 2028 roku. Lekarze z UCLN przewidują, że pełną ocenę jego skuteczności będzie można przeprowadzić dopiero po zakończeniu naboru i realizacji wszystkich procedur. ■

Historyczny moment w Klinice Chorób Oczu USK! Pierwszy w Wielkopolsce przeszczep warstwowy rogówki typu DMEK!

10 lutego 2026 roku, w Klinice Chorób Oczu USK przy ul. Przybyszewskiego 49, odbył się przełomowy zabieg. Choć program transplantacji rogówki szpital prowadzi z sukcesami od 2015 roku, ta operacja otwiera nowy rozdział w historii wielkopolskiej okulistyki.

Zabieg przeprowadził zespół w składzie: dr Anna Mikołajczyk-Lorkiewicz (operatorka), dr Joanna Wojciechowska (operatorka), wspierany przez instrumentariuszki: mgr Annę Małyshenko oraz lic. Zuzannę Misztal. Nad bezpieczeństwem pacjenta i przebiegiem znieczulenia czuwał dr Piotr Filar i mgr Danuta Szczepaniak.

Perfekcyjne przygotowanie do wdrożenia tej metody to efekt intensywnych szkoleń w renomowanych ośrodkach zagranicznych. Specjalistki doskonały swoje umiejętności chirurgiczne pod okiem wybitnych autorytetów w dziedzinie okulistyki: prof. Petera Szurmana w Sulzbach oraz prof. Joanny Wasielicy-Polslednik w Mainz.

Dlaczego to tak ważne?

Przeszczep warstwowy (DMEK – Descemet Membrane Endothelial Keratoplasty) to jedna z najnowocześniejszych i najmniej inwazyjnych metod transplantacji. W przeciwieństwie do tradycyjnego przeszczepu drążącego, gdzie wymienia się całą grubość rogówki, w metodzie DMEK chirurg wymienia jedynie uszkodzoną, tylną warstwę (śródbłonek).

Co to oznacza dla Pacjenta?

Znacznie szybszą rekonwalescencję i powrót ostrości wzroku.

Mniejszą inwazyjność zabiegu i szybsze gojenie oka.



Jesteśmy dumni, że jako pierwsi w regionie możemy zaoferować pacjentom ten światowy standard leczenia! Wielkie brawa dla całego zespołu za determinację w zdobywaniu nowej wiedzy i pełen profesjonalizm na sali operacyjnej. ■

Z WIELKOPOLSKICH SZPITALI

Hybrydowy zabieg udrożnienia dróg żółciowych

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym wykonano hybrydowy zabieg udrożnienia dróg żółciowych u pacjenta z nowotworem naciekającym przewód żółciowy wspólny.

Procedurę przeprowadzili wspólnie: dr Maciej Błaszyk (junior), dr Piotr Pukacki oraz dr Paweł Samborski – w ramach współpracy gastroenterologów i radiologów zabiegowych, w modelu „rendez-vous”.

W skład zespołu wchodziły również: pielęgniarka anestezjologiczna Małgorzata Nowacka, pielęgniarka endoskopowa Małgorzata Binek oraz lekarz anestezjolog dr Maciej Błaszyk.

Metoda ta polega na skoordynowanym połączeniu technik endoskopowych i mało inwazyjnych procedur radiologii zabiegowej, które „spotykają się” w dwunastnicy, umożliwiając przejście do dróg żółciowych i dalsze etapy leczenia. Takie podejście pozwala poszerzyć

możliwości terapeutyczne, szczególnie w bardziej złożonych przypadkach klinicznych, przy zachowaniu małej inwazyjności i wysokiego profilu bezpieczeństwa.

To ważny krok w rozwoju procedur hybrydowych w naszym ośrodku i stałe rozszerzenie współpracy radiologii zabiegowej z gastroenterologią – obok działań realizowanych już z innymi specjalizacjami.

Radiologia zabiegowa stanowi dziś istotne uzupełnienie nowoczesnej medycyny zabiegowej i coraz częściej wspiera leczenie pacjentów w wielu dziedzinach, w tym gastroenterologii, chirurgii, onkologii, urologii, chirurgii naczyniowej, a także neurologii i neurochirurgii. Rozwijanie takiej współpracy interdyscy-

plinarnej przekłada się na lepszą koordynację leczenia oraz większą dostępność nowoczesnych, mało inwazyjnych metod terapii.

Najważniejsze korzyści dotyczą jednak bezpośrednio pacjentów. Mało inwazyjne procedury, w tym zabiegi hybrydowe, często wiążą się z mniejszym obciążeniem organizmu, krótszym czasem hospitalizacji i szybszym powrotem do codziennych czynności. W przypadku pacjentów onkologicznych ma to szczególne znaczenie – sprawne przywrócenie drożności dróg żółciowych może poprawić komfort funkcjonowania, ograniczyć ryzyko powikłań oraz ułatwić dalsze etapy leczenia zgodnie z planem terapii. ■

Ponad 21 mln zł z KPO na unowocześnienie Oddziału Kardiologicznego

Szpital w Ostrowie Wielkopolskim otrzymał ponad 21 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy na kompleksową modernizację Oddziału Kardiologicznego. Środki zostaną przeznaczone na wymianę wyeksploatowanego sprzętu oraz wdrożenie nowych, specjalistycznych procedur, co ma przelożyć się na poprawę dostępności i jakości leczenia pacjentów z chorobami układu sercowo-naczyniowego.

Całkowita wartość inwestycji wynosi ponad 21,5 mln zł, z czego blisko 20 mln zł stanowi dofinansowanie z KPO. Wkład własny placówki to 1,65 mln zł. Projekt obejmuje wyposażenie Oddziału Kardiologicznego, Pododdziału Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego, Pracowni Hemodynamiki oraz Poradni Kardiologicznej. Dyrektor szpitala Tomasz Gostomczyk zwraca uwagę, że choć oddział jest nowoczesny, dynamiczny rozwój technologii wymusza stałe inwestycje. Priorytetem pozostaje bezpieczeństwo pacjentów, szybka diagnostyka oraz lepsza dostępność do leczenia. W ramach projektu planowany jest m.in. zakup zaawansowanego tomografu komputerowego, umożliwiającego skrócenie czasu badania przy jednoczesnej poprawie jakości obrazowania.

Zakres inwestycji obejmuje kilkadziesiąt urządzeń – od dużej aparatury diagnostycznej po specjalistyczny sprzęt oddziałowy. Wśród kluczowych zakupów znajdują się m.in.:

- angiograf oraz tomograf komputerowy,
- system elektrofizjologii i elektroanatomiczny,

- system do krioablacji, aparaty USG oraz system opisu ECHO,
- kardiomonitor z centralą i telemetrią,
- holtery EKG i RR, ergospirometr oraz aparaty EKG,
- urządzenie do monitorowania rzutu serca,
- ECMO, nowe łóżka i wyposażenie oddziałów.

Dr n. med. Janusz Tarchalski, kierownik Oddziału Kardiologicznego, podkreśla, że nowe wyposażenie pozwoli skrócić kolejki, zwiększyć dostępność świadczeń oraz poszerzyć zakres wykonywanych zabiegów. Nowy angiograf umożliwi rozwój procedur naczyniowych i diagnostyki neurologicznej, a nowoczesny sprzęt do ablacji zwiększy liczbę wykonywanych procedur.

Obecnie oddział dysponuje 10 łózkami intensywnego nadzoru kardiologicznego oraz 25 łózkami diagnostycznymi. W 2025 roku na ostrowskiej kardiologii leczono blisko 3 tys. pacjentów. Realizacja projektu – podobnie jak pozostałych inwestycji finansowanych z KPO – zaplanowana jest do końca pierwszego półrocza 2026 roku.

ANNA GRZESIAK

System chirurgiczny CORI w Gnieźnie

Szpital Pomnik Chrztu Polski w Gnieźnie może pochwalić się dynamicznym rozwojem oddziału ortopedii. Dzięki posiadanemu robotowi ortopedycznemu CORI, wykonanych zostało już ponad 60 endoprotez kolana.

To realne liczby, realne efekty i przede wszystkim — realna poprawa jakości życia Pacjentów. System chirurgiczny CORI to najnowsza technologia, która umożliwia wizualizację śródoperacyjną oraz planowanie zabiegu z wykorzystaniem przestrzennego modelu operowanego stawu, w połączeniu z inteligentnym narzędziem do obróbki kości podczas implantacji endoprotez całkowitych i połowicznych stawu kolanowego.

Dzięki temu zapewnić można precyzyjną resekcję kości, wysoką dokładność osadzenia implantu, indywidualne dopasowanie implantu do Pacjenta oraz szybszy powrót do zdrowia. To również mniejsza liczba powikłań pooperacyjnych.

6 marca szpital stanie się Centrum Szkoleniowym — jedynym w tym rejonie Polski w zakresie alloplastyki kolana, a ich ortopedzi będą szkolić innych lekarzy z całej Polski. ■

5 programów za 125,6 mln zł

Realizowane są w ramach Programu „Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. Łączna wartość wszystkich projektów to 125,6 mln zł, w tym unijne dofinansowanie ok. 88 mln zł. Z programów sumie skorzysta prawie 51 tys. osób.

W Wielkopolsce realizowanych jest pięć Regionalnych Programów Zdrowotnych:

1. Program rehabilitacyjny dla pacjentów onkologicznych w wieku 18-64 lata z terenu województwa wielkopolskiego.
2. Profilaktyka nowotworów dolnego odcinka przewodu pokarmowego dla osób w wieku 50-74 lata realizowana na terenie województwa wielkopolskiego.
3. Rozszerzenie dostępności robotycznie wspomaganą diagnostyki funkcjonalnej i rehabilitacji dzieci i młodych dorosłych z mózgowym porażeniem dziecięcym i innymi zespołami porażeniami na terenie województwa wielkopolskiego.
4. Program profilaktyki retinopatii cukrzycowej w województwie wielkopolskim – II edycja.
5. Wielkopolski program polityki zdrowotnej w zakresie rehabilitacji medycznej II.

W czwartek, 29 stycznia 2026 w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu odbyła się konferencja, której gospodarzem był wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Przedstawiciele beneficjentów i partnerów projektów – czytamy na stronie www.umww.pl – szczegółowo mówili o każdym z tych programów.

„Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów im. Aliny Pienkowskiej w Poznaniu realizuje dwa projekty. Partnerem obu programów jest Społeczna Fundacja „Ludzie dla Ludzi”. „Aktywni mimo raka” to kontynuacja programu rehabilitacyjnego dla pacjentów onkologicznych w wieku 18-64 lat, którzy mogą skorzystać m. in. z kompleksowej rehabilitacji, wsparcia psychologicznego i poradnictwa dietetycznego. Wartość projektu to ok. 25,2 mln zł, a kwota dofinansowania unijnego wynosi ok. 17,6 mln zł. Projekt potrwa do końca sierpnia 2028 roku. Rehabilitacja jest realizowana w Centrum Referencyjnym w Poznaniu oraz w czterech filiach na terenie Wielkopolski – w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile.

Kolejny program, również kontynuowany przez OPEN, dotyczy profilaktyki raka jelita grubego i skierowany jest do osób w wieku 50-74 lat. W ramach programu wykonywane są m.in. badania przesiewowe, kolonoskopia, odbywają się spotkania edukacyjne dla pacjentów i szkolenia dla personelu medycznego. Spotkania edukacyjne są realizowane w każdej gminie województwa wielkopolskiego. Kolonoskopia wykonywana jest w Poznaniu. Wartość projektu to ok. 6,4 mln zł, a kwota dofinansowania unijnego wynosi ok. 4,5 mln zł. Projekt potrwa do końca września 2027 roku.

Przedstawiciele Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego im. Wiktora Degi Uniwersytetu Medycznego im. Ka-

rola Marcinkowskiego w Poznaniu opowiedzieli podczas konferencji o kontynuacji programu, w ramach którego dzieci i osoby w wieku 5-21 lat z mózgowym porażeniem dziecięcym mogą skorzystać ze specjalistycznej rehabilitacji realizowanej przy zastosowaniu zrobotyzowanych systemów i wirtualnej rzeczywistości. – Poprzez zabawę i zrobotyzowane urządzenia dajemy możliwość rehabilitacji, która jest przyjazna, atrakcyjna i skuteczna. Dzieci rehabilitując się, czasami o tym zupełnie nie pamiętają – zaznaczył dr hab. n. med. Przemysław Daroszewski, dyrektor Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego im. Wiktora Degi w Poznaniu, I dodał, że „to przynosi świetne efekty”.

W programie przewidziano również m. in. zajęcia integracyjne dla pacjentów oraz szkolenia dla opiekunów i fizjoterapeutów. Rehabilitacja jest realizowana w Centrum Technologicznie Wspomaganej Rehabilitacji działającym przy szpitalu. – Stworzyliśmy przestrzeń leczącą. Tu nie tylko osoby leczą, ale też ściany. Tak kompleksowo wyposażonej w sprzęt jednostki z pewnością nie ma w całym kraju – podkreślił dyrektor. Wartość projektu to ok. 51,5 mln zł, a kwota dofinansowania unijnego wynosi ok. 36 mln zł. Projekt potrwa do końca listopada 2026 roku.

Profilaktyka retinopatii cukrzycowej to cel drugiej edycji programu realizowanego przez **Fundację Wspierania Rozwoju Okulistyki „Okulistyka21”**, w ramach którego osoby powyżej 18. roku życia mogą skorzystać z nowoczesnego badania dna oka z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Badania skringowe zaplanowano w co najmniej 15 powiatach w poradniach diabetologicznych, placówkach POZ oraz w retinobusie. Wartość projektu to ok. 6,2 mln zł, a kwota dofinansowania unijnego wynosi ok. 4,3 mln zł. Projekt potrwa do końca marca 2027 roku.

W pięciu subregionach Wielkopolsce, dzięki unijnemu wsparciu, realizowana jest również druga już edycja programu w zakresie rehabilitacji medycznej, w ramach którego pacjenci powyżej 18. roku życia mogą m. in. skorzystać z 20-dniowej rehabilitacji, zajęć rekreacyjno-sportowych oraz dotyczących m. in. ergonomii pracy, prawidłowego odżywiania i nauki ćwiczeń do samodzielnego wykonywania w domu. **W subregionie poznańskim program realizowany jest w Poznaniu, Śremie, Pniewach i Środzku Wlkp., w subregionie kaliskim – w Kaliszu, Ostrowie Wlkp., Pleszewie i Witaszycach, w subregionie konińskim – w Koninie, Kole, Turku, Wrześni i Brdowie, w subregionie leszczyńskim – w Rawiczu, w subregionie pilskim – w Pile i Złotowie.** Łączna wartość projektów to ok. 36,4 mln zł, z czego wartość unijnego dofinansowania wynosi ok. 25,5 mln zł. Realizacja programów rehabilitacyjnych potrwa do końca lutego 2028 roku.” (o-ap) ■

1,5% dla Redemptoris Missio

W ubiegłym roku, w wakacyjnym wydaniu naszego Biuletynu, opisałam moją pracę charytatywną i pobyt w Indiach. Razem ze studentami i młodymi lekarzami pracowaliśmy w ośrodku dla ludzi chorych na trąd, stworzonym przez polskiego misjonarza Ojca Mariana Żelazka. Byliśmy tam wielokrotnie dzięki Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”, która od 34 lat wspiera polskich misjonarzy.

W swoim działaniu statutowym Fundacja ma pomoc medyczną dla misji w biednych regionach Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Po dłuższej przerwie wracam do aktywności w Fundacji. Jednak, by móc

tak działać, potrzebne są fundusze — na środki opatrunkowe, lekarstwa, sprzęt medyczny i wolontariuszy wyjeżdżających do pracy.

Dlatego bardzo proszę: **przekażcie swoje 1,5% podatku na konto Fundacji**, a zapewnicie pomoc medyczną wielu potrzebującym.

Fundacja Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”

KRS: 0000039129

Konto: 09 1090 2255 0000 0005 8000 0192

Patogen dnia. O medialnych wirusach i prawdziwych zagrożeniach

W postpandemicznej rzeczywistości media wydają się spragnione kolejnego patogennego bohatera. Co jakiś czas kolejny wirus lub bakteria staje się na kilka dni gwiazdą serwisów informacyjnych – tylko po to, by równie szybko zejść na dalszy plan. W ten sposób choroby zakaźne zaczynają funkcjonować nie tylko jako zjawisko epidemiologiczne czy wyzwanie zdrowia publicznego, ale jako temat medialny, podlegający tym samym prawom, co każda inna sensacja. I to niestety ze szkodą dla zdrowia publicznego.

Z jednej strony trudno się temu dziwić. Po doświadczeniach związanych z COVID-19 świadomość zagrożeń ze strony chorób zakaźnych wzrosła, a społeczeństwo ma prawo do informacji o potencjalnym ryzyku. Problem zaczyna się wtedy, gdy wiedza i rzetelny przekaz zostają zastąpione przez emocje i pogoń za nowinką, która zelektryzuje opinię publiczną. Wtedy rzeczywistość epidemiologiczna ustępuje miejsca narracji, w której każde nowe ognisko choroby, gdziekolwiek na świecie, ogłaszane jest niczym zwiastun kolejnej globalnej katastrofy.

Nagłówki zakażone sensacją

Najświeższym przykładem tego zjawiska były doniesienia o wirusie Nipah, które zalały media pod koniec stycznia 2026 r. To egzotyczny patogen, znany od końca lat 90. XX w., o wysokiej raportowanej śmiertelności zakażeń, który do przetrwania potrzebuje specyficznego rezerwuaru – konkretnych gatunków nietoperzy występujących w niektórych regionach Azji. Jego transmisja między ludźmi jest bardzo ograniczona i wymaga bliskiego kontaktu z wydzielinami osoby chorej. Jakkolwiek się nie spojrzy, jest to wirus, który nie stanowi globalnego zagrożenia, a jego ograniczone ogniska notowane są w Bangladeszu, Malezji i Indiach. Kiedy jednak media doniosły o dwóch przypadkach zakażeń wirusem Nipah w Bengalu Zachodnim, mogliśmy usłyszeć o śmiertelnym, potencjalnie pandemicznym zagrożeniu. Podstawowa informacja – przekazywana przez nas dziennikarzom – że wirus Nipah nie przenosi się łatwo i nie stanowi bezpośredniego ryzyka dla krajów Europy, przedostała się do opinii publicznej dopiero po tym, jak przez media, także polskie, przetoczyła się fala alarmujących materiałów.

Problematyczne były również doniesienia o podejrzeniu wystąpienia cholery w Polsce w lipcu 2025 r. Badania laboratoryjne wykazały jednak, że szczep, którego materiał genetyczny wykryto, okazał się nietoksynotwórczy, co wykluczało zachorowanie na cholere. Jednak przez kilka dni choroba straszyla z nagłówków, powodując frustrację osób zajmujących się diagnostyką i epidemiologią. Zdecydowanie lepiej byłoby, gdyby informacje o samym, ostatecznie nie potwierdzonym podejrzeniu, w ogóle nie przedostały się do mediów.

Z kolei w sierpniu 2024 r. krótką karierę zrobił w naszym kraju wirus Zachodniego Nilu. Powodem było stwierdzenie go wśród martwych ptaków znalezionych w Warszawie. Ponownie niektóre media puściły wodze fantazji, choć przecież nie jest to wirus nowy. Występuje w populacjach ptactwa na terenie Europy, roznoszony głównie - choć nie tylko - przez komary. Zakażając ludzi w zdecydowanej większości przypadków nie powoduje żadnych objawów. Proponowane w niektórych medialnych materiałach działania profilaktyczne polegające na intensyfikowaniu zwalczania komarów, wydawały się przesadne i nieproporcjonalne w stosunku do realnej wagi problemu stwarzanego przez ten patogen w naszej części świata.



DR HAB. N. MED.
PIOTR RZYMSKI

Nie handlujmy zaufaniem do nauki

Choroby zakaźne stały się więc elementem ekonomii uwagi. Istotne problemy, które nie są tak atrakcyjne medialnie – jak nadużywanie antybiotyków, spadek wyszczepialności przeciw odrze czy sezonowe zagrożenia zakażeniami układu oddechowego – nie przebijają się tak łatwo na pierwsze strony. Nie budzą bowiem sensacji i nie da się ich nacechować strachem. A przecież to właśnie one realnie zagrażają zdrowiu publicznemu w naszej rzeczywistości.

Oczywiście nie chodzi o to, by bagatelizować zagrożenia, nawet te odległe. W świecie globalnych podróży i zmian klimatu choroby zakaźne rzeczywiście stanowią coraz bardziej złożone wyzwanie. A przezorny zawsze ubezpieczony. Jednak między ignorancją a histerią jest przestrzeń dla rzetelnej informacji – takiej, która wyjaśnia, a nie straszy. Tłumaczy kontekst, a nie tylko epatuje nagłówkiem.

Niewątpliwie media mają tu do odegrania rolę trudną, ale niezbędną. Powinny kształtować społeczną czujność, jednak goniąc za sensacją, coraz częściej ją zobojebniają. Jeśli każde ognisko, nawet w odległym zakątku świata, czy każdy niepotwierdzony przypadek choroby staje się zapowiedzią globalnego kryzysu, to trudno oczekiwać poważnych reakcji ze strony społeczeństwa. A gdy faktycznie pojawi się patogen wymagający mobilizacji, może się okazać, że opinia publiczna zignoruje zagrożenie, zmęczona alarmem, który wcześniej wielokrotnie okazywał się fałszywy – lub fałszywie wykreowany.

Jest jeszcze jeden negatywny aspekt podsycania sensacji wokół egzotycznych zagrożeń. Każdorazowo aktywizują one środowiska osadzone w narracji teorii spiskowych. Dla nich każdy medialny alarm jest dowodem na istnienie „ukrytych planów” – od rzekomych eksperymentów biologicznych po celowe sianie paniki przez „globalne elity”. Takie narracje rozlewają się błyskawicznie po mediach społecznościowych, zacierając granicę między informacją a dezinformacją. Co więcej, paradoksalnie napędzają one zasięgi tym samym mediom, które pierwotnie sensację rozdmuchały, bo każda kolejna publikacja, udostępnienie czy komentarz, niezależnie od intencji, wzmacnia algorytmy widoczności. Tracą na tym odbiorcy, którzy w gąszczu sprzecznych przekazów gubią zaufanie do merytorycznych i wartościowych treści.

Warto więc nauczyć się rozróżniać między tym, co faktycznie wymaga czujności, a tym, co jedynie dobrze się mediom sprzedaje. Bo choroby zakaźne to nie scenariusz thrillera, lecz codzienna praca naukowców, epidemiologów, diagnostów i lekarzy. A w świecie realnych zagrożeń epidemiologicznych sensacyjny nagłówek to zbyt tania waluta, by prehandlować nią zaufanie do nauki.

DR HAB. N. MED. PIOTR RZYMSKI

Spotkanie Wielkopolskiego Porozumienia Samorządów Zaufania Publicznego

2 lutego 2026 r. w siedzibie Wielkopolskiej Izby Aptekarskiej w Poznaniu odbyło się pierwsze w nowym roku spotkanie Wielkopolskiego Porozumienia Samorządów Zaufania Publicznego. Było to wydarzenie otwierające tegoroczny cykl wspólnych działań oraz wymiany doświadczeń pomiędzy wielkopolskimi samorządami zawodów zaufania publicznego.

Główną część spotkania poświęcono prezentacji działalności Wielkopolskiej Izby Aptekarskiej, która wraz z Kaliską Izbą Aptekarską zrzesza obecnie ponad 3 800 farmaceutów, a w jej strukturach znajduje się ponad 1 300 aptek ogólnodostępnych i punktów aptecznych. Ogniwem systemu jest także 120 aptek szpitalnych, zakładowych oraz działów farmacji szpitalnej, które na co dzień wspierają funkcjonowanie placówek ochrony zdrowia w całej Wielkopolsce.

Ważnym punktem spotkania była dyskusja dotycząca działań promocyjnych oraz współpracy medialnej Porozumienia i poszczególnych izb. Rozmowy skupiły się na sposobach budowania rozpoznawalności samorządów zawodowych, skutecznej komunikacji z członkami izb oraz zapraszania do podejmowanych inicjatyw.

Wielkopolską Izbę Lekarską reprezentował prezes dr n. med. Krzysztof Kordel wraz z rzeczniczką prasową Izby red. Marią Kaczorowską. Zaprezentowali działania prowadzone przez samorząd lekarski. Szczególne uznanie uczestników spotkania wzbudziła aktywność WIL w mediach społecznościowych, które w ostatnich latach stały się ważnym kanałem komunikacji oraz współpracy WIL z partnerami podczas różnego typu inicjatyw mających na celu promocję zdrowia. W spotkaniu uczestniczyła również dr n. społ. Julianna Szymańska z Biura Wielkopolskiej Izby Lekarskiej odpowiedzialna za współpracę z samorządami zaufania publicznego.

Zebranych przedstawicielom samorządów zaufania publicznego przedstawiono między innymi Bieg po Zdrowie – wydarzenie sportowe łączące aktywność fizyczną z promowaniem profilaktyki zdrowotnej i zachęcaniem do badań męczyzn oraz popularyzowaniem zdrowego stylu życia. Drugą omówioną sferą były szeroko

zakrojone akcje edukacyjne podczas których promowane są zasady udzielania pierwszej pomocy takie jak: Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca organizowany przez WOŚP, którego WIL była organizatorem regionalnym oraz miasteczko edukacyjne dla najmłodszych, uczące zasad pierwszej pomocy. Szczególnym zainteresowaniem uczestników spotkania cieszył się pomysł spotkań edukacyjnych dla szkół i lekcji WOS odbywających się w WIL podczas których omawiana jest rola samorządów zawodowych, w szczególności samorządu lekarskiego.

Spotkanie zakończyło się omówieniem dalszych planów oraz potwierdzeniem chęci kontynuowania współpracy w ramach Porozumienia. Uczestnicy podkreślali, że wymiana doświadczeń i wspólne działania promujące zawody zaufania publicznego mają istotne znaczenie dla budowania świadomości społecznej i wzmocnienia pozycji samorządów. ■



WIL z nagrodą — w Konkursie Dziennikarza Medycznego Roku 2025 docenione zostały teksty red. Marii Kaczorowskiej

Z radością informujemy, że red. Maria Kaczorowska, rzeczniczka prasowa Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, decyzją jury otrzymała III nagrodę w Konkursie Dziennikarza Medycznego Roku 2025 w kategorii: PRASA Stowarzyszenia „Dziennikarze dla Zdrowia”.

Nagroda została przyznana za artykuły, które zostały opublikowane w Biuletynie Informacyjnym Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w roku 2025. Powstały dzięki współpracy z wybitnymi specjalistami z trzech różnych poznańskich szpitali. Dwa z nich pochodzą z październikowego wydania Biuletynu: „Rak to nie wyrok. To wyzwanie. Zdrowie kobiet zasługuje na uwagę przez cały rok” – to wywiad z dr n. med. Bartoszem Urbańskim, ordynatorem Oddziału Radioterapii i Onkologii Ginekologicznej Wielkopolskiego Centrum Onkologii o profilaktyce, nowych rozwiązaniach w leczeniu onkologicznym i towarzyszeniu pacjentkom w ich drodze do zdrowia oraz artykuł „Profilaktyka przeciwko HPV to kluczowy element zapobiegania chorobie nowotworowej”. Trzeci doceniony tekst to rozmowa z wydania grudniowo- styczni-

wego z prof. dr hab. med. Dorotą Zozulińską-Ziółkiewicz, Kierownikiem Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych i Diabetologii UMP oraz Oddziału Diabetologii Szpitala Miejskiego im. Franciszka Raszei w Poznaniu dotyczący edukacji, skutecznej profilaktyki oraz dostępu do nowoczesnych terapii cukrzy.

Czwarty doceniony tekst to „POZ: Fundament ochrony zdrowia, który wymaga pilnego wzmocnienia” dotyczył Podstawowej Opieki Zdrowotnej i możliwych kierunków zmian i był tematem numeru listopadowego wydania naszej gazety.

W kategorii „Prasa” ocenianych było blisko 100 tekstów dziennikarzy medycznych z całego kraju, natomiast w całym konkursie ponad tysiąc różnego rodzaju materiałów prasowych dotyczących tematów medycznych.

Red. Maria Kaczorowska, rzeczniczka prasowa Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w gronie najlepszych dziennikarzy medycznych w kraju znalazła się po raz piąty. ■



AOS po nowemu, czyli jak NFZ naszym zdaniem wylewa dziecko razem z kąpielą

Urzednicy z NFZ wypracowali nowe propozycje rozliczeń w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej (AOS), które mają wspierać pacjentów pierwszorazowych. Ma to skrócić kolejki do specjalistów. Społecznie ważne stało się żądanie poprawy czasu oczekiwania na wizytę do lekarza specjalisty. Pojawia się jednak fundamentalne pytanie: jakie będzie miał teraz możliwości dalszej diagnostyki i kontynuacji leczenia pacjent przewlekle chory (t.zw wielorazowy) dla tak podjętych regulacji w systemie ochrony zdrowia, zarówno w AOS jak POZ -tach.

Dlaczego poruszam ten temat na łamach naszego Biuletynu. Otóż do naszej delegatury WIL w Lesznie w ostatnim czasie zgłaszają swoje uwagi koleżanki i koledzy, lekarze AOS, zaniepokojeni faktem, że ci „nowi” po pierwszej wizycie staną się już pacjentami „w trakcie”. i na kontrolę specjalistyczną z oceną efektów leczenia będą czekać w kolejce AOS, jak dłużej?

A kolejna wizyta to przecież podsumowanie wykonanych badań, diagnoza, zalecane leczenie. Dalej pacjentem ma się zajmować, jeśli sprawa jest pilna lekarz POZ. Dla NFZ liczy się jednak statystyka przyjęć pierwszorazowych, statystyczne skrócenie kolejek do lekarzy specjalistów, sytuacja zdrowotna pacjenta w tym systemie schodzi jakby na drugi plan. Z tym jako lekarze nie możemy się pogodzić. Coraz bardziej staje się złowroźna teza, że wprowadzone nowe zasady rozliczeń AOS polepszą statystyki, ale mogą w istotny sposób pogorszyć jakość opieki zdrowotnej, zwłaszcza pacjentów przewlekle chorych.

NFZ wprowadził jeszcze jedną zasadę dotyczącą rozliczeń, która niepokoi środowisko lekarskie, a mianowicie - jeśli pacjent objęty wcześniej wieloletnią opieką specjalistyczną przychodzi po długiej przerwie (730 dni, czyli 2 lata), placówka może go zarejestrować jako „pierwszorazowego” dla danej jednostki chorobowej, ale tylko jeśli poprzedni cykl leczenia został uznany za zamknięty. Jak można jednak uznać, że zakończono leczenie pacjenta przewlekle chorego, np. pacjenta z cukrzycą, z chorobą Hashimoto, z RZS, POCHP, itp.

Dotychczasowe praktyki NFZ zachęcające do przyjęć pacjentów pierwszorazowych polegały na zwiększeniu wartości wykonanej porady pierwszorazowej, czyli mieliśmy tzw. marchewkę. Natomiast aktualne działania NFZ sprowadzają się do karania świadczeniodawców za nadmierną ilość świadczeń udzielanych pacjentom przyjmowanych powtórnie tzw. wielorazowych. Zastosowano zatem metodę kija. Wprowadzony przez NFZ mechanizm finansowego karania świadczeniodawców polega w skrócie na odebraniu 25 % wynagrodzenia za wykonane świadczenia na rzecz pacjentów wielorazowych, o ile świadczeniodawca (poradnia) nie spełni kryterium - narzuconego administracyjnie – wykonania porad pierwszorazowych w stosunku do porad wielorazowych w ilości mniejszej aniżeli średnia krajowa określona medianą ogólnopolską. Kryterium to już wstępnie, z definicji mediany, określa, że połowa poradni w Polsce nie wypełnia tego warunku. Otwarto jednak również teoretyczną furtkę, aby uniknąć kary finansowej, dla tych poradni nie spełniających kryterium mediany, które poprawią swój wynik o 3 % do analogicznego okresu roku poprzedniego.

Zatem w kolejnych okresach poradnie zmuszone będą znowu podnosić ten wskaźnik, aby nie wpaść w tryb finansowego karania. Przeanalizujemy zatem, co to oznacza dla poradni i jakie będą tego skutki dla pacjentów. Wszystkie poradnie obecnie zainteresowane są przyjęciem pacjenta pierwszorazowego natomiast niekoniecznie jego kolejną wizytą. W zaproponowanym systemie finanso-



LEK. LIDIA
DYMALSKA-KUBASIK

wania oznacza to albo zwiększenie ilości pacjentów pierwszorazowych, albo redukcję przyjęć pacjentów wielorazowych. W tej sytuacji pojawiają się dwójki rodzaju zagrożenia: po pierwsze: stworzenie gorszego wizerunku i wrażenia dostępności lekarza specjalisty, a po drugie: pogorszenie statusu finansowego poradni specjalistycznych, pogorszenie jakości świadczeń zdrowotnych, a nawet zamykania części poradni. Ta ostatnia kwestia paradoksalnie nie wynika z ewentualnego potrącenia 25% wynagrodzenia, ale z faktu zmniejszanej ilości porad.

Takie wnioski i propozycje nasuwają się po pierwszym okresie funkcjonowania AOS w zmodyfikowanych nowych realiach finansowych przez NFZ:

1. NFZ powinien rozważyć zasadność definicji pacjenta pierwszorazowego. Obecna definicja pacjenta, który co najmniej przez 2 lata nie pobierał świadczenia tego samego typu, powoduje wykluczenie stałej kontroli specjalistycznej pacjentów przewlekle chorych, których wizyty w dotychczasowej praktyce, odbywały się w zależności od stanu klinicznego.

2. Definicja pacjenta pierwszorazowego jw. wyklucza z tej grupy również pacjentów zdiagnozowanych, ustawionych leczniczo w AOS i skierowanych na dalszą opiekę medyczną do lekarza rodzinnego, który ponownie trafi do poradni specjalistycznej przed upływem 2 lat, bo nastąpiło zaostrzenie choroby i pogorszenie jego stanu wymagające ponownej diagnozy lub modyfikacji leczenia.

3. Należałoby rozważyć czy do wspólnego mianownika sprowadzić wszystkie poradnie, niezależnie od tego jaki proponują termin przyjęć pacjenta pierwszorazowego.

Proponujemy uruchomienie dyskusji w tej sprawie, by wypracować w merytorycznej dyskusji optymalny model funkcjonowania AOS, zwłaszcza we współpracy z lekarzami POZ.

Może udałoby się coś w tym zakresie zmienić, zwrócić uwagę, doradzić i wprowadzić regulacje ponownie z korzyścią dla pacjentów zarówno pierwszorazowych, jak wielorazowych. No i może udałoby się przekonać NFZ, że działamy wszyscy dla dobra wspólnego. Na razie jednak budzi uzasadnione obawy, biorąc pod uwagę argumentację moich koleżanek i kolegów z AOS, że NFZ wylewa dziecko razem z kąpielą.

LEK. LIDIA DYMALSKA-KUBASIK
PRZEWODNICZĄCA DELEGATURY WIL W LESZNIE
TEL. 783 993 911

Molto Bene Panie doktorze!

W piątek, 6 lutego, w Teatrze Miejskim w Lesznie Wielkopolska Izba Lekarska zorganizowała „Bene Finisz” doktora Ryszarda Krawca, naszego poety, publikującego od piętnastu lat swoje wiersze w Biuletynie Informacyjnym WIL.

Ten XV Jubileusz i jednocześnie 80-ta wiosna życia były okazją do zaprezentowania w teatralnej scenerii nie tylko poezji naszego Szanownego Jubilata, ale mieliśmy okazję i zaśpiewać i zatańczyć dla niego oraz wysłuchać wspomnień, które czytał Marek Prałat, aktor Teatru Miejskiego w Lesznie.

„*Urodziłem się 27 lutego w Poznaniu. Moi rodzice – Mama Zofia i Tato Bogdan zakochali się w sobie w czasie II wojny światowej*”. Dalej popłynęły pełne wzruszeń wspomnienia z dzieciństwa, dorastania, szkoły, ze studiów na Akademii Medycznej w Poznaniu, z pracy zawodowej, z pisania wierszy, talentu do rzeźbienia oraz tego, jak to było spotkać w życiu swoją największą miłość – Jadzię.

Prowadząca spotkanie dr Lidia Dymalska – Kubasik zauważyła, zapraszając dr Ryszarda Krawca na scenę, na królewski Fotel Jubilata, że musiał tych wierszy napisać ponad 200 w minionych piętnastu latach dla naszego Biuletynu. „*Kto wrażliwość przekuwa w słowo, słowo, które stanowi pomost w relacjach między ludźmi, kto nas lekarzy, potrafi na chwilę oderwać od codzienności, temu należy się najwyższe uznanie naszej lekarskiej społeczności*”. Myślę, że wszyscy na długo nie zapomnimy wierszy recytowanych przez dr Krystynę Horoszkiewicz, dr Annę Terajkowską, dr Barbarę Siwińską oraz limeryków, które scenicznie opracowali dr Jerzy Skrobisz, dr Krzysztof Połec i dr Jacek Adamczak.



Pełna wigoru okazała się także widownia, śledząc i oklaskując kolejne etapy naszego przedstawienia. Dołączyła się do podziękowań, życzeń, gratulacji.

„*Dziękujemy za te piętnaście lat z naszym Biuletynem i gratulujemy, że wiek zmarszczył nieco Twoje czoło, ale nie Duszę!*”- widownia gromko: „*Oczywiście!*”

„*Dziękujemy, że dzielisz się z nami swoim darem, jakim jest Twoja poezja!*” – widownia gromko: „*Oczywiście!*”

„*Dziękujemy, że Twoja wrażliwość na świat stale nas cieszy, inspirowa, zachwyca. a czasem bawi!* – widownia: „*Oczywiście!*”

„*Nie zapomnimy nigdy dzisiejszego spotkania z Tobą w roli głównej!*” – widownia stale gromko, jak jeden mąż: „*Oczywiście!*”

Tak oto puls lekarskiego świata rozgrzał dusze wszystkich i na scenie i na widowni. Może nawet bardziej niż ZORBA odtąńczona dla naszego Jubilata przez leszczyńskich lekarzy.

Był Toast, Fanfary, Tort Urodzinowy, wystrzeliło Konfetti, były i prezenty i kwiaty i kolejne życzenia. Wszystko w oprawie muzycznej przy piosenkach z repertuaru Anny Jantar, Zbigniewa Wodeckiego, Michała Bajora, Hanny Banaszak. Kończąc radosną informacją, z pewnego źródła, że Rysiu będzie pisał dla nas i publikował w Biuletynie, zapewne do kolejnego Jubileuszu.

Molto Bene Panie Doktorze!

LIDIA DYMALSKA-KUBASIK
PRZEWODNICZĄCA DELEGATURY WIL W LESZNIU

Absolwenci 1981 roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu

Koleżanki i Koledzy, z ogromną przyjemnością zapraszamy na Spotkanie Absolwentów z okazji 45-lecia ukończenia studiów, które odbędzie się **6 czerwca 2026 roku**.

To wyjątkowy jubileusz, który stwarza okazję, aby ponownie się spotkać, powrócić wspomnieniami do lat nauki, odnowić dawne znajomości i wspólnie świętować drogę, którą przez te lata przebyliśmy jako lekarze.

Data: 6 czerwca 2026 r., godz. 18:00

Miejsce: Hotel Vivaldi, ul. Winogrody 9, Poznań

Serdecznie zapraszamy do udziału w tym szczególnym wydarzeniu. Prosimy o potwierdzenie obecności do 10-05-2026 na adres: kamila.minkiewicz@wp.pl

Komitet Organizacyjny Spotkania Absolwentów

JERZY HARASYMCZUK I PIOTR KOPACZYŃSKI

DAWKA INFORMACJI

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Coraz szybciej, przez całą dobę. Informacje zwyczajne, ważne, z ostatniej chwili. Fascynujące, nieprawdopodobne, sensacyjne. Głównym składnikiem dawki informacji są fragmenty wiadomości rzeczowych. Pochodzą one z różnych źródeł i e-serwisów. (o-ap)

W SPRAWIE REDUKCJI OTYŁOŚCI

3 lutego 2026 r. w Ministerstwie Zdrowia odbyło się spotkanie robocze poświęcone rozpoczęciu skoordynowanych, międzyresortowych działań państwa na rzecz redukcji otyłości w Polsce. Spotkanie, zainicjowane i prowadzone przez Minister Zdrowia Jolantę Sobierańską-Grendę, stanowi punkt wyjścia do prac nad Narodową Strategią Redukcji Otyłości.

- Nasz resort jest właściwym miejscem do rozpoczęcia działań obejmujących swoimi rozwiązaniami cały kraj. Praca poszczególnych organizacji jest ważna i wartościowa, ale dopiero skoordynowanie jej na poziomie państwa, pod zwierzchnictwem ministra zdrowia i innych państwowych instytucji, pozwoli osiągnąć realną zmianę. Cieszę się, że tak wiele stron widzi potrzebę rozmowy o tym, co naprawdę ważne i co wymaga zmian - podkreśliła minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda.

Otyłość dzieci i młodzieży to jedno z najpoważniejszych wyzwań zdrowia publicznego w Polsce. Uczestnicy spotkania zgodnie wskazali, że redukcja otyłości wymaga działań wykraczających poza system ochrony zdrowia i powinno obejmując m. in. profilaktykę, edukację zdrowotną, wspieranie aktywności fizycznej oraz tworzenie środowiska sprzyjającego zdrowym wyborom.

(www.mz.gov.pl)

NIE WIADOMO JESZCZE

GUS opublikował 9 lutego kwotę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej, od którego uzależniona jest siatka płac medyków. W 2025 roku wyniosło ono 8 903,56 zł, co oznacza wzrost o 721,84 zł. Wiadomo już zatem, ile dokładnie wzrosną pensje w ochronie zdrowia od 1 lipca 2026 r. - o ile MZ nie zmieni podstawy waloryzacji płac medyków i nie przesunie jej na początek 2027 roku.

Nie wiadomo jeszcze, czy podwyżki wynagrodzeń zasadniczych w ochronie zdrowia zaczną obowiązywać jak dotychczas, od 1 lipca, czy dopiero od 1 stycznia 2027 r., jak chce Ministerstwo Zdrowia. W grze jest też ciągle zmiana samego mechanizmu waloryzacji - resort zaproponował, by waloryzację powiązać z innym wskaźnikiem o niższej dynamice wzrostu, takim jak wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej.

Wiceminister Katarzyna Kęcka przekazała dzisiaj na spotkaniu z mediami, że priorytetem dla resortu jest na razie przesunięcie podwyżek z lipca na początek kolejnego roku.

(Marcin Książkowski, www.pulsmedycyny.pl)

ŚWIADOMY UCZESTNIK

Polska ochrona zdrowia coraz bardziej zderza się z ograniczeniami kadrowymi, finansowymi i demograficznymi. Jednym z kluczowych wyzwań staje się rola pacjenta - nie jako biernego odbiorcy świadczeń, lecz świadomego uczestnika procesu leczenia. - Pacjent, który ma niską wiedzę, jest trzykrotnie droższy dla systemu. Mamy precyzyjne dane dla Polski, które mówią o tym, że jest to 10 tys. złotych na pacjenta o najniższej wiedzy w ciągu roku w porównaniu z pacjentem wyedukowanym, który kosztuje system około 3 tys. - podkreśliła na łamach Medonetu ekspertka Agnieszka Kępińska-Sadowska, dyrektor ds. komunikacji w Haleon.

Coraz częściej pojawia się pytanie, czy samoleczenie może realnie odciążyć przeciążone placówki medyczne, czy też stanowi jedynie przerzucenie odpowiedzialności na obywateli. Z deklaracji samych pacjentów wyłania się obraz wysokiego poziomu pewności siebie: 96 proc. Polaków twierdzi, że rozumie zalecenia lekarza, a 81 proc. uważa, że bez trudu znajduje informacje o leczeniu. Dane systemowe pokazują jednak, że za tymi deklaracjami nie zawsze idą realne kompetencje zdrowotne, a luka edukacyjna generuje wymierne koszty dla całego systemu.

(Katarzyna Mieczkowska, www.medonet.pl)

INDYWIDUALNE I ZESPOŁOWE

2 lutego 2026 r. odbyła się w Poznaniu uroczysta Gala Nauki, w czasie której wręczono Nagrody Naukowe Rektora – indywidualne i zespołowe – przyznane w 2025 r. za osiągnięcia naukowe w roku 2024. JM Rektor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego prof. dr hab. Zbigniew Krasieński podkreślił strategiczne znaczenie badań naukowych, wzrost pozyskanych środków na działalność badawczą oraz działania podejmowane na rzecz poprawy wyników ewaluacji jakości działalności naukowej. Zwrócił również uwagę na rolę Szkoły Doktorskiej w kształceniu młodej kadry naukowej oraz znaczenie współpracy władz uczelni w rozwoju potencjału badawczego.

Wyróżnienia odebrało 25 laureatów nagród indywidualnych i doktorskich oraz przedstawiciele 24 zespołów badawczych z obszaru nauk medycznych, o zdrowiu i farmaceutycznych.

(www.ump.edu.pl)

INACZEJ ROZLICZANE

Prezes NFZ wydał zarządzenie, które zmienia sposób organizacji i rozliczania świadczeń w psychiatrii i leczeniu uzależnień. Dokument wprowadza nowe „skojarzone zakresy świadczeń”, zmienia współczynniki finansowe oraz zaostrza zasady sprawozdawania części procedur, w tym leczenia elektrowstrząsami i interwencji w stanach nagłych.

Świadczeniodawcy realizujący skojarzony zakres w ramach zespołu lub ośrodka I poziomu referencyjnego muszą wykazać personel w osobnym harmonogramie. Wyjątki dotyczą tylko ściśle wskazanych kodów świadczeń. Dodatkowo NFZ precyzuje, że czas pracy personelu rozliczanego w tych zakresach nie może przekraczać czasu zadeklarowanego w harmonogramie zasobów.

NFZ zmienia wartości współczynników korygujących stosowanych przy rozliczeniach. Dla większości świadczeń psychiatrycznych dla dorosłych wprowadzono współczynnik 1,14. Świadczenia psychiatryczne dla dzieci i młodzieży, w tym leczenie odwykowe w warunkach wzmocnionego zabezpieczenia, objęto współczynnikiem 1,32. Pozostałe świadczenia, niezobjęte wyjątkami, rozliczane są ze współczynnikiem 1,10.

Jednocześnie wyłączone z tych podwyżek m.in. leczenie elektrowstrząsami, przezczaszkową stymulację magnetyczną oraz wybrane świadczenia dotyczące autyzmu.

(JW, www.rynekzdrowia.pl)

PRAWIE GOTOWI

Całkowite oddłużenie szpitali publicznych? – My, jako Bank Gospodarstwa Krajowego, jesteśmy na to prawie gotowi. Prawie, bo aby to się wydarzyło, potrzebna jest inicjatywa ustawodawcza, którą podjąć muszą rządzący, politycy, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Finansów. To pozwoliłoby na refinansowanie szpitali w trudnej kondycji finansowej – stwierdził Piotr Grzebalski, dyrektor Biura Relacji z Sektorem Publicznym Banku Gospodarstwa Krajowego.

27,6 mld zł – tyle mniej więcej wyniosło zadłużenie szpitali działających w formule samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej pod koniec trzeciego kwartału 2025 r. [to najnowsze oficjalnie sprawozdane dane – red.]. Co gorsza, według nieoficjalnych szacunków podanych przez Business Insider, publiczne szpitale mają 4,5 mld zł długów w parabanach i 3,5 mld zł przeterminowanych zobowiązań.

(Krystian Lurka, www.terrmedia.pl)



ENDO AKADEMIA

W marcu zapraszamy na kolejny, wyjątkowy cykl spotkań z endodoncją w roli głównej!

W dniach 26-29 marca 2026 r. odbędzie się seria intensywnych szkoleń w ramach Endo Akademii, skierowana do lekarzy dentystów, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności w zakresie leczenia endodontycznego. Każde spotkanie to inny temat, konkretna dawka praktycznej wiedzy i doświadczeni prowadzący.

STOPIEŃ 1: ENDODONCJA KROK PO KROKU... NAJWAŻNIEJSZE PODSTAWY SKUTECZNEJ TERAPII

26 marca 2026

STOPIEŃ 2: OPRACOWANIE MASZYNOWE I DEZYNFEKCJA KANAŁÓW

27 marca 2026

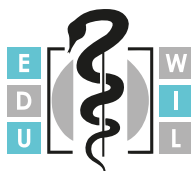
STOPIEŃ 3: GUTAPERKA NA CIEPŁO I MIKROSKOP STOMATOLOGICZNY

28 marca 2026

STOPIEŃ 4: REENDO, PERFORACJE I ZŁAMANE NARZĘDZIA

29 marca 2026

Szczegóły i zapisy na [eduwil.pl](https://www.eduwil.pl)



PIdent®



ZNIECZULENIE W GABINECIE STOMATOLOGICZNYM

14 marca 2026

Szkolenie dla lekarzy dentyistów poświęcone znieczuleniom miejscowym w codziennej praktyce. Program obejmuje omówienie najczęściej stosowanych preparatów, wskazań i przeciwwskazań, dawek oraz nowoczesnych technik, w tym znieczuleń komputerowych, wraz z analizą przypadków klinicznych. Część praktyczna poświęcona jest pracy z włóknem kompozytowym.



KURS KWALIFIKACJI DO PRZEPROWADZANIA SZCZEPIEŃ OCHRONNYCH

20-21 marca 2026

Kurs przygotowujący lekarzy i lekarzy dentyistów do samodzielnego przeprowadzania szczepień ochronnych. Obejmuje zagadnienia z zakresu immunologii, zasad kwalifikacji do szczepień, realizacji PSO, szczepień obowiązkowych i zalecanych, profilaktyki poekspozycyjnej oraz szczepień w grupach ryzyka i w medycynie podróży. Po ukończonym kursie oraz pozytywnym zaliczeniu egzaminu końcowego lekarz/lekarz dentyista uzyskuje kwalifikacje do przeprowadzania szczepień ochronnych.



EPALS – ZAAWANSOWANE ZABIEGI RESUSCYTACYJNE U PACJENTÓW PEDIATRYCZNYCH

25 - 26 kwietnia 2026

Dwudniowy, certyfikowany kurs EPALS przygotowujący do zaawansowanego postępowania resuscytacyjnego u pacjentów pediatrycznych. Program kładzie nacisk na praktyczne ćwiczenia w zakresie rozpoznawania poważnie chorego dziecka, zabezpieczenia dróg oddechowych, zaburzeń rytmu serca, postępowania po urazach, resuscytacji i opieki poresuscytacyjnej. Certyfikat uzyskany po kursie jest ważny w całej Unii Europejskiej.



ENDOKWIATKI. DIAGNOSTYKA, PRZYGOTOWANIE ZĘBA DO LECZENIA KANAŁOWEGO. OPRACOWANIE MASZYNOWE I DEZYNFEKCJA KANAŁÓW Z UWZGLĘDNIENIEM SYTUACJI PROBLEMATYCZNYCH.

16 maja 2026

Kurs dla lekarzy dentyistów poświęcony diagnostyce i przygotowaniu zęba do leczenia kanałowego. Obejmuje teorię (anatomia zębów problematycznych, diagnostyka, protokoły opracowania kanałów, trudne sytuacje) oraz praktykę w opracowaniu kanałów z użyciem narzędzi Endostar.



KURSY JĘZYKOWE

lutyczerwiec 2026

Dla lekarzy i lekarzy dentyistów oferujemy specjalistyczne szkolenia językowe: zajęcia grupowe lub indywidualne, online bądź stacjonarnie. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani i doświadczeni lektorzy polscy oraz Native Speakerzy (z Niemiec, Austrii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Irlandii) którzy władają pomocniczymi językami: angielskim, niemieckim, ukraińskim, rosyjskim.

O prof. Adamie Wrzosku, twórcy medycyny uniwersyteckiej w Poznaniu

W 2025 r. minęła 150-tą rocznica urodzin i 60-tą śmierci prof. Adama Wrzoska (1875-1965), autora koncepcji studiów lekarskich na Uniwersytecie Poznańskim oraz ich organizatora i pierwszego dziekana nowo powstałego wydziału.

Ważnym wydarzeniem przypominającym jego życie i osiągnięcia był „Wieczór Czwartkowy z Adamem Wrzoskiem”, zorganizowany w Pałacu Działyńskich 9 października 2025 r. pod patronatem Rektorki UAM prof. Bogumiły Kaniewskiej, Rektora Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu prof. Zbigniewa Krasieńskiego, Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka oraz Prezesa Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa, która 25 listopada została otwarta jako ekspozycja stała na pierwszym piętrze Collegium Wrzoska przy ul. Rokietnickiej 7.

Formacja duchowa

Kompetencje i zainteresowania naukowe Adama Wrzoska można opisać za pomocą wielu słów: lekarz, patolog, anatom, antropolog, chirurg wojskowy, historyk i filozof medycyny, polihistor, historyk kultury, archiwista, etnograf, bibliofil i kurator młodzieży akademickiej. W każdej z tych aktywności wykazywał się profesjonalizmem wyniesionym ze studiów lekarskich w Kijowie, Berlinie i Zurychu oraz uzupełniających, jakie podjął w zakresie filozofii, psychologii i antropologii w Paryżu i Zurychu. Ponadto zdobywał wiedzę lekarską w Krakowie i Wiedniu.

Z Zurychu chętnie jeździł do Raperswilu, by w Muzeum Polskim poznać zabytkowe polskie piśmiennictwo naukowe. Zachwyił się genialnym opisem przemiany materii zawartym w „Teorii jestestw organicznych” Jędrzeja Śniadeckiego. Religijne odniesienia zawarte w tym dziele sprawiły,

że odrzucił materializm, który wpajano mu na studiach lekarskich w Kijowie i Berlinie. Do końca życia pozostawał człowiekiem głęboko religijnym. Był kuratorem Akademickiego Koła Misyjnego, którego wychowanką była Wanda Błęńska, z czasem lekarka trędowatych w Ugandzie.

Wrażliwość na potrzeby ludzi skrzywdzonych przez los zapewniała mu powszechny autorytet i szacunek. W 1921 r. Michał Ćwirko-Godycki, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, przedarł się z zajętego przez Rosjan Mińska Litewskiego do Poznania, by podjąć tu studia lekarskie. Nie spełniał wymogów formalnych, ale dziekan Wrzosek dostrzegł ogrom heroizmu i niezmiernie ubóstwo młodego człowieka, dlatego przyjął go jako wolnego słuchacza. Ćwirko-Godycki nie zawiódł jego zaufania.

W okresie międzywojennym Adam Wrzosek był kuratorem kilku organizacji studenckich i wicekuratorem Fundacji im. Heliodora Święcickiego „Nauka i Praca”. Po II wojnie światowej pomagał m.in. narażonym na wydalenie z Polski Kaszubom oraz naukowcom ekspatriowanym z Wilna i Lwowa. Po likwidacji Fundacji przyczynił się do zapewnienia rent rodzinnych wdowom po profesorach i docentach, w tym zamordowanych w 1941 r. przez Niemców we Lwowie.

Uczył wierności wartościom ponadczasowym. W żywej pamięci byłych studentów pozostały słowa, które do nich kierował wykładając propedeutykę lekarską: „Najważniejszy jest pacjent. Nawet jeśli obraża,



rzuca obelgi na lekarza, jest dla niego najważniejszy”.

żyć to działać

Dewiza – „żyć to działać” trafnie charakteryzuje postać Adama Wrzoska. Żył w trudnych czasach. Był świadkiem trzech wojen i odzyskania oraz utraty przez Polskę niepodległości. W wojnach uczestniczył zgodnie z sumieniem i kompetencjami lekarza. W czasie I wojny światowej zorganizował w Krakowie szpital forteczny dla jeńców rosyjskich (często to byli Polscy) i został jego naczelnym chirurgiem. Podczas wojny polsko-bolszewickiej tworzył w Ministerstwie Spraw Wojskowych naukowe podstawy szkolenia sanitariatu. W czasie II wojny światowej zorganizował Wydział Lekarski tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie, na którym realizowano taki sam program nauczania jak w niepodległej Polsce, łącznie z zajęciami w prosektorjach, laboratoriach oraz na oddziałach szpitalnych.

Jego życie zawodowe też było burzliwe. W 1901 r. uzyskał etat w Zakładzie Patologii Ogólnej i Eksperymentalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale kilkanaście lat później został go pozbawiony. Uzyskał wtedy zastępstwo na stanowisku kierownika Katedry Antropologii Wydziału Filozoficznego tej uczelni. Równocześnie wykładał historię, propedeutykę i logikę medycyny, kierował archiwum Wydziału Lekarskiego i jego biblioteką oraz kompletował zbiory muzeum.

Wezwany do pracy w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, Wrzosek przygotował pierwszą polską ustawę o szkołach akademickich. ►



Obowiązywała do 1933 r. W ramach swoich obowiązków repolonizował i restrukturyzował Uniwersytet Warszawski, wskrzesił Uniwersytet Wileński (na którym w latach trzydziestych wykładał, dojeżdżając pociągiem z Poznania), zorganizował Akademię Górniczo-Hutniczą i – we współpracy z prof. Heliodorem Święcickim, którego znał od dawna – Uniwersytet Poznański.

Zaproszony równocześnie do objęcia Katedry Patologii Uniwersytetu Warszawskiego, Katedry Historii Kultury Uniwersytetu Wileńskiego i funkcji dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego wraz z kierownictwem Katedry Historii Medycyny oraz Zakładu Antropologii w Poznaniu, wybrał tę ostatnią propozycję. W Poznaniu zrealizował koncepcję studiów opartych na naukach podstawowych (docenił m.in. fizykę jako naukę lekarską), przedklinicznych i klinicznych. Dzięki niemu, jednostki Wydziału Lekarskiego znalazły siedziby w Collegium Medicum, jak pierwotnie nazywano dzisiejsze Collegium Maius przy ul. Fredry 10.

Jego zakłady zostały ulokowane w Zamku, w bezpośrednim sąsiedztwie gabinetu dziekana. Z czasem zostały przeniesione do Collegium Karola Marcinkowskiego (obecnie Rehabilitacyjno-Ortopedyczny Szpital im. Wiktora Degi) na Wildzie. Jesienią 1939 r. miał być oddany do użytku budynek specjalnie wybudowany dla jednostek kierowanych przez Adama Wrzosa, było to Collegium Izydora Kopernickiego przy ul. Święcickiego. Tak się nie stało.

Po wybuchu II wojny światowej zajęli go Niemcy. Wyposażenie zrabowali, zabytkowy księgozbiór umieścili w kościele przy ul. Stolarskiej, by wartościowe dzieła systematycznie wywozić do Rzeszy. Urządzili tu zakłady botaniki, bezprawnie utworzonego w 1941 r., narodowosocjalistycznego Uniwersytetu Rzeszy (Reichsuniversität Posen). Po zakończeniu wojny pojawiły



się tutaj zakłady botaniki Uniwersytetu Poznańskiego. Prof. Wrzosek odzyskał tylko kilka pomieszczeń, ale – jak się niebawem okazało – na krótko.

Spuścizna Adama Wrzosa

Los nie był dla niego łaskawy. Mając 25 lat, przeżył śmierć jednej z dwóch urodzonych przedwcześnie córeczek. Podczas Powstania Warszawskiego zginął śmiercią żołnierza jego jedyny wnuk, Jerzy Krakowiecki, oraz spłonął dom wraz z rękopisami prac naukowych i licznymi bezcennymi źródłami do przyszłych opracowań historyczno-medycznych.

Po powrocie do Poznania odebrano mu zorganizowany przed laty i prężnie kierowany Zakład Antropologii Wydziału Lekarskiego. Nieco później Adam Wrzosek został przeniesiony na przymusową emeryturę, a zajęcia z historii medycyny zawieszono. „Skazany na usunięcie z katedry”, jak pisał o sobie, najbardziej ubolewał nad pozbawieniem dostępu do księgozbioru, który latami kompletował i który był jego warsztatem naukowym.

W trudnym okresie odcięcia od wszystkiego, co stanowiło jego pasję, zmarła jego żona, zwiększając poczucie osamotnienia.

Kiedy po wypadkach Czerwca 1956 r. nastąpiła w Polsce odnowa polityczna, Wrzosek nie od razu w nią uwierzył. Zwlekał z oddaniem do druku monografii o Karolu Marcinkowskim. Uczynił to dopiero wtedy, kiedy w styczniu 1958 r. umożliwiono mu powrót do pracy naukowej. Z powodu złego stanu zdrowia odstąpił kierownicze stanowisko córce, Ludmile Krakowieckiej.

Najcenniejszą spuścizną naukową Adama Wrzosa stanowią biografie wybitnych lekarzy polskich, roczniki czasopism „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Nauk Przyrodniczych” i „Przegląd Antropologiczny”. Z liczącego tysiące woluminów księgozbioru historyczno-medycznego, obejmującego dzieła z XVIII-XIX w. (choć były także pochodzące z XVI i XVII w.), zawsze stanowiącego podstawowy warsztat naukowy pracowników Katedry Historii Medycyny, zachowała się część. Sytuacja tej jednostki była długo niestabilna, niestety po każdej przeprowadzce odkrywano niekompletność zbiorów.

Trzeba podkreślić, że posiadanie zabytkowego księgozbioru medycznego przez uczelnię medyczną nie jest oczywiste. W Polsce mają je tylko Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i Collegium Medicum UJ, ale w Europie to rzadkość.

Kult Karola Marcinkowskiego i nadanie w 1981 r. (przyjęte przez Sejm w 1984 r.) jego imienia naszej Uczelni to także – w pewnym sensie – zasługa Adama Wrzosa. W jego wizji całokształtu medycyny, wzorce osobowe lekarzy odgrywały ważną rolę, rozświetlając mroczną niekiedy rzeczywistość.

PROF. ANITA MAGOWSKA



W służbie społeczeństwu: 180 lat od śmierci Karola Marcinkowskiego

“Węgielnym kamieniem, na którym się dobry byt ziemski wszędzie i zawsze wspiera, jest praca!” Karol Marcinkowski

Gdy wyniszczony chorobą Karol Marcinkowski zegnał się ze światem 6 listopada 1846 roku, Wielkopolska traciła nie tylko wybitnego lekarza, lecz symbol moralnej siły i obywatelskiego obowiązku. Jego odejście poruszyło całe pokolenie, a pogrzeb w Poznaniu stał się potężnym, niemal narodowym holdem – manifestacją wdzięczności dla człowieka, który w czasach zwątpienia potrafił rozpaścić w innych wiarę, jedność i nadzieję. W ciszy listopadowego dnia zegnano nie zwykłego społecznika, lecz jednego z duchowych filarów regionu.

Karol Marcinkowski, to wyjątkowa postać niekwestionowanego ideału lekarza, człowieka czynu - szanowanego społecznika, filantropa i patrioty, a jednocześnie niezwykle skromnego człowieka. Znany jako współtwórca Bazaru Poznańskiego i założyciel Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które utrzymało swą działalność stypendialną dla zdolnej ubogiej młodzieży jeszcze do okresu międzywojennego XX wieku. Łącznie pomoc otrzymało ponad 5000 stypendystów, wywodzących się z najuboższych warstw społeczeństwa. Stworzyli oni grupę inteligencji, która po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim odegrała znaczącą rolę w regionie. Wśród kilku ostatnich stypendystów byli profesorowie A.M. w Poznaniu: Franciszek Łabendziński (1887-1964) - internista i Przemysław Gabryel (1919-2014) – patomorfolog.

Marcinkowski ukończył studia medyczne na Uniwersytecie w Berlinie w 1821 roku. Obrona doktoratu została opóźniona z uwagi na perypetie wynikające z jego działalności patriotycznej z grupą polskich studentów w organizacji „Polonia”, co skutkowało aresztowaniem Marcinkowskiego i 8-miesięcznym więzieniem śledczym, a następnie 6 miesiącami w wilgotnych celach twierdzy Wistulujście pod Gdańskiem (1822/23). Tam prawdopodobnie szukać należy początków pogorszenia się jego zdrowia i, jak się później okazało, przedwczesnego zgonu.

Jego uwolnienie wraz z kolegami nastąpiło dzięki wstawiennictwu samego namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego księcia Antoniego Henryka Radziwiłła, mającego wpływy na dworze pruskim. „Wstawienie się tak gorliwie Jaśnie Oświeconego Xięcia za nami jest nayszcześniejszym do naszey wdzięczności powodem; winniśmy ulagodzenie wyroku Osobie, której zawsze hołd najwyższego szacunku, łącząc się nieprzestanie z uczuciami serc, które wspaniałomyślność Xięcia oceniać, poważać i zachować są w stanie.” – pisali wspólnie młodzi ludzie w podziękowaniu z dnia 16 lipca 1822 roku. Po wyjściu

z więzienia i zdobyciu stopnia naukowego doktora medycyny Marcinkowski wrócił do Polski.

Niektóre momenty w życiu Marcinkowskiego nie są należycie wyjaśnione. Dotyczy to np. choroby, przebiegu leczenia, testamentu, przedwczesnego zgonu i reprezentacyjnego pogrzebu.

Choroba

Przewlekła infekcja układu oddechowego, uporczywy kaszel były leczone wyłącznie objawowo i pobytem w uzdrowiskach. Infekcja okazała się gruźlicą. Wówczas nie znano jeszcze bakterii (Koch opisał prątki gruźlicy 36 lat później), ani leków przeciwgruźliczych, terapia nie mogła więc być skuteczna. By ratować swoje wątłe zdrowie Marcinkowski chętnie przyjeżdżał do swego przyjaciela hrabiego Wiktora Łakomickiego, który mieszkał w pałacu w Dąbrówce Ludomskiej - wsi wielkopolskiej, leżącej w gminie Ryczywół w powiecie obornickim. Z Poznania dojeżdżał tam nawet konno.

Panowie poznali się u państwa Kolskich, którzy prowadzili Aptekę pod Złotym Lwem na Starym Rynku w Poznaniu. Marcinkowski wynajmował pokój w kamienicy aptecznej, a hrabia starał się o rękę Anny - córki aptekarza. Po ślubie, Anna i Wiktor zamieszkali w pałacu w Dąbrówce Ludomskiej, gdzie Karol był częstym gościem. Bywała tam też Eleonora piękna wdowa po aptekarzu. Kiedy Eleonora przeprowadziła się na ul. Podgórną 7, Karol Marcinkowski przeprowadził się wraz z nią.

W roku 1842 roku Marcinkowski był już bardzo cierpiący. Do starych dolegliwości płucnych przyłączył się – sądząc z nielekarzkich opisów – nerwoból kulszowy (ischias), którego Marcinkowski prawdopodobnie nabawił się namiętą jazdą konną, którą uważał za najskuteczniejsze lekarstwo na swoje płuca, zaatakowane gruźlicą.

Ten rodzaj podróży przypominał mu rok 1831, do którego zawsze swymi wspomnieniami najchętniej wracał. W czerwcu 1842 wyjechał do Reinerz i leczył się tam 6 tygodni. Z kuracji był bardzo zadowo-

lony, jak to wynika z listu pisanego dnia 15. lipca 1842 do jednej z niemieckich rodzin poznańskich. “Mnie dzięki Bogu doskonale, powrócę z zapasem nowych sił, i cieszę się na pożyteczną pracę, która na mnie czeka. Ból w nodze widocznie nie ustawał, bo Marcinkowski zamierzał jechać na „kuracyę wodną do Grafenberga, gdzie Priessnitz w on czas był w modzie”. Niestety paszport otrzymał dopiero w lipcu i już z niego nie skorzystał. W drugiej połowie lipca wyjechał do Warmbrunn. Ostatnia, to już była podróż. Pozostała tylko jeszcze Dąbrówka Ludomska, gdzie ostatnie dni swego życia Marcinkowski zakończył dnia 7 listopada 1846 roku.

Po pięknym XIX-wiecznym pałacu, w którym mieszkali Anna i Wiktor zostały już tylko malownicze ruiny. Warto je zobaczyć! Jego obecny stan spowodowany został pożarem, który pozbawił go dachu. Niewiele zostało też z parku jaki go otaczał, parę starych drzew i staw. Układ parku wydaje się być już nieczytelny. Ciekawostką jest obelisk upamiętniający Karola Marcinkowskiego, ufundowany przez samego Wiktora Łakomickiego po śmierci Karola, który zmarł tutaj podczas swojej ostatniej wizyty 6 listopada 1846 roku. Dla niektórych wybrzmiewają tam jeszcze echa dawnej miłości Eleonory i Karola...

Śmierć i pogrzeb

Chociaż od dawna wszyscy byli przygotowani na wiadomość o śmierci, to jednak dopiero, gdy nadeszła wieść żałobna zdano sobie sprawę z rozmiaru straty. Śmierć miał lekką, bez cierpień. Do ostatniej chwili zachował zupełną przytomność. Dwa dni przed zgonem wyraził życzenie, aby jeszcze raz miasto Poznań zobaczyć. Był jednak za słaby i miał pełno ran na ciele, tak, że jego przewiezienie wydało się niemożliwe, aby uniknąć jakimkolwiek manifestacjom i pompie pogrzebowej wyraził życzenie być pochowanym we wsi Parkowo. Życzył sobie, aby go pochowano w zgrzebnej koszuli i w prostej trumnie, w jakiej chowają zmarłych w szpitalu miejskim. Zwoleńnicy Marcinkowskiego przy jego zwłokach zobowią-



Ruiny pałacu - Dąbrówka Ludomska

zali się słowem i przysięgą, aby „dziela przez niego do życia powołane, wspólnymi siłami dalej prowadzić w jego duchu”.

Odnosnie pogrzebu, przyjaciele Marcinkowskiego postanowili inaczej, mianowicie, aby się odbył w Poznaniu. Argumentowano, że tutaj się urodził i tu głównie pracował dla biednych, dla nauki i dla polskiej sprawy, więc miasto Poznań nie może się zrzec posiadania jego grobu. Poza tym w Parkowie spodziewano się zjazdu ludzi najrozmaitszych poglądów i obawiano się wybuchów patriotycznego uczucia i przykrych zająć (2).

Zdecydowano o przewiezieniu ciała do Poznania na stoki cytadeli i stamtąd w uroczystym pochodzie przeniesienie przez miasto na cmentarz choleryczny św. Marcina, by tam je pochować. Wprawdzie część duchowieństwa chciało „odmówić zmarłemu chrześcijańskiego pogrzebu, ponieważ był wolnomyślnym i przed śmiercią odmówił przyjęcia sakramentów”(4), ale ostatecznie jednak duchowieństwo przegłosowało i wszystkie stany wzięły udział w publicznej manifestacji żalu z powodu tej niepowetowanej straty.

Pogrzeb przypadł na dzień św. Marcina 11-go listopada, kiedy to podczas wielkiego odpustu gromadzą się tutejsi parafianie, zwłaszcza ci politycznie bardzo niespokojni. Proboszczem kościoła św. Marcina był ksiądz Kamiński, publicznie manifestujący swoje polskie przekonania. Dawał im wyraz nawet w czynnościach kościelnych. Według podawanych wieści 11 listopada miano podjąć próbę uwolnienia więźniów (z lutego 1846 roku), co groziło zakłóceniem porządku publicznego.

Można było przewidzieć, że towarzystwo strzeleckie, cechy i magistrata miejska (zmarły był od wielu lat jej członkiem) wezmą udział w pogrzebie. Uroczystość pożądana przypadła na środę po południu, kiedy w szkołach nauka się skończyła. W tej sytuacji uczniowie Gimnazjum im. Marii Magdaleny byli zobowiązani namawiać rzemieślników i robotników warsztatów by wzięli udział w pochodzie.

Urzędnikom policyjnym powierzono utrzymanie porządku i dozór nad olbrzymim tłumem, w którym niemało było osobników, zwłaszcza niższego stanu, skłonnych do politycznego krzykactwa i nadużyć. Aby zapobiec niestosownym wypowiedziom zabiegali hrabia Maciej Mielżyński, Gustaw Potworowski i generał Chłapowski. Ustalono, że osoby świeckie nie będą przemawiać nad grobem. W porozumieniu z komendanturą policji tego rodzaju środki ostrożności uznano za konieczne.

„O godzinie 15-ej pochód ruszył z cmentarza św. Wojciecha długim szeregiem żałobnych uczestników i powozów. Arcybiskup z duchowieństwem szedł przed trumną. Na czele pochodu postępowały wszystkie cechy z pochodniami, chorągwiami i berłami, uczniowie i towarzystwa śpiewackie. Za trumną szła generalicyja, wyżsi urzędnicy wszystkich dykasterii (pisownia oryginalna), szlachta polska, obywatele miasta i lud wiejski z okolicy. Można liczbę uczestników i widzów cenić bez przesady na 20 000 głów” – oceniał Ignacy Zielewicz. Rok przed śmiercią, sam Marcinkowski w przemówieniu na posiedzeniu Rady Miejskiej Poznania podał, że miasto Poznań miało wówczas 38 tysięcy mieszkańców, w tym 20 tysięcy Polaków.

„Trumnę nieśli na przemian chłopci, obywatele i szlachta. Nad grobem arcybiskup trumnę jeszcze raz pobłogosławił i spuszczone ją do grobu, wśród stosowanej pieśni, śpiewanej przez towarzystwo śpiewackie... Za trumną szła dziewczynka biała ubrana może lat 10 i na małej czerwonej poduszce niosła gruby wieniec z liści. Mówiono, że pod nim znajdował się polski order, który Marcinkowski otrzymał w czasie polskiego powstania” – pisał Zielewicz.

Zachowanie tłumy było spokojne, poważne i godne uroczystości. Nie zaszedł nawet najmniejszy nieporządek. W manifestacyjnym pogrzebie udział wzięły wszystkie nacje miasta Poznania. Obok Polaków, w kondukcje żałobnym szli Niemcy i Żydzi, co pozytywnie ocenili Polacy. Wraz z arcybiskupem katolickim Leonem Przyłuskim, najwyższym dostojnikiem diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, kroczyli rabin i przewodniczący gminy protestanckiej. Pochód pogrzebowy trwał blisko 4 godziny. Mowy nad grobem żadnej nie było. Na noc wzmocniono patrole.

Prezes pruskiej policji w Poznaniu do ministra stanu w Berlinie – Bodelschwingha pisał: „Dr Marcinkowski nie żyje. Choć rząd w ten sposób uwolnił się od wpływowego przeciwnika, to jednak sprawiedliwość zmusza nas do uszanowania i do należytego uznania nawet w przeciwniku szlachetności, prawości i dobroczynności”.

Osobiste akta policyjne Marcinkowskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych kończą się następującym raportem prezesa poznańskiej policji Minutolego: „Wasza Ekselencya, raczy nie uważać tego za próżność, że sobie pozwolę wspomnieć o dowodzie uznania i zadowolenia, który mnie przy tej sposobności spotkał od Polaków”. Nazajutrz po zgonie Marcinkowskiego przyszedł do mnie hr. Mielżyński i powiedział: »Marcinkowski polecił mi przed śmiercią, abym Panu zaniósł ostatni uścisk dłoni i pozdrowienie umierającego. Byłby pisał do Pana, ale na to był za słaby. Zawsze Pana, jako człowieka wysoko cenił, Pana stanowiska i działalności, jako pruskiego urzędnika nigdy nie sądził, bo tego nie rozumiał. Jego ostatnia prośba do Pana jest, abyś Pan ze swej strony nie robił żadnych kroków, aby być przeniesionym z tej prowincji” (wg życzenia, Marcinkowski miał być pochowany na cmentarzu w Parkowie).

Dnia 10 czerwca 1923 roku, prochy Karola Marcinkowskiego przeniesiono z cmentarza Świętomarcińskiego do pięknego marmurowego sarkofagu w kościele św. Wojciecha. Był pierwszym, który tam spoczął. Pochód odprowadzający trumnę ze szczytkami, pokrytą sztandarem narodowym był wielką manifestacją. Był to

pochód triumfalny, majestatyczny... Był to wyraz hołdu całego społeczeństwa bez różnicy stanów. Przemawiając podczas tej uroczystości, prof. Gantkowski podkreślał wielostronne zasługi Karola Marcinkowskiego w słowach: „On Wódz, manifesty do narodu pisał, szyki duchowych legionów formował, rozkazy, posłuch bezwzględny znajdujące, w społeczeństwo słał... I stargał swoje życie i poszedł na cichą wieś polską, by się do wiecznego snu ułożyć, poległ we walce nie doczekawszy się zwycięstwa... odszedł Karol Marcinkowski biedny i młody, lecz pozostawił po sobie isticie magnacką duchową spuściznę tak wielką, że starczyło jej w dalekie pokolenia, starczyło na to, byśmy w mocy ducha i w sile jedności wytrwali jako Polacy, aż do chwili wyzwolenia naszego”.

W 100-ną rocznicę śmierci w 1946 roku odbyła się kolejna uroczystość poświęcona Marcinkowskiemu. Idealny, nie-dościgniony wzór lekarza, społecznik i filantrop, człowiek nieprzeciętnej miary i nadludzkiej pracy uczył słowem i przykładem. Mimo, że w 2026 roku mija 180 lat od śmierci Marcinkowskiego, w Poznaniu pamięć o nim jest trwała. Obok niezwyklej pracowitości, wysokiego poczucia obowiązku i skromności, wzorowa postawa lekarza, osiągnięcia medyczne i organizacyjno-społeczne oraz autorytet moralny znajdują wyraz w nadawaniu jego imienia uniwersytetom, szkołom średnim, ulicom i parkom. Nie ma godniejszej postaci lekarza i społecznika.

MARIAN KRAWCZYŃSKI

Piśmiennictwo.

Meissner R.K. (red.): Doktor Karol Marcinkowski. Wybrane listy i pisma z lat 1819-1846. Album. Wyd. Nauk. UM, Poznań, 2016.

Zielewicz I.: Nowe przyczynki do życiorysu doktora Karola Marcinkowskiego na źródłach archiwalnych osnute. Karol Marcinkowski (1800 – 1846). Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, 1908, str. 116-120.

Krawczyński M.: Testament doktora Karola Marcinkowskiego. Biul. Inf. WIL w Poznaniu – w druku.

Ziemacki L.: Dr. Karol Marcinkowski, jako obywatel-lekarz i żołnierz. Lekarz Wojskowy 1923,4(7):635-637.

Bross K.: Pamięci Karola Marcinkowskiego. Nowiny Lekarskie 1923,XXXV(7):430.

Lata 70- te XX w. z perspektywy młodego chirurga Szpitala im. Pawłowa (dziś - Przemienienia Pańskiego - część I)

Trudne to zadanie: co wybrać z naszej pamięci po wielu latach pracy w jednym szpitalu? Na czym się skupić? Na ludziach, z którymi miałem zawodowe i towarzyskie kontakty i których wielu już nie ma z nami? Na wybitnych postaciach lekarzy, niezwyklej wydarzeniach lub na wyjątkowych przypadkach pacjentów, w których leczeniu brałem udział? Z tego bagażu wspomnień, który pozostał ze mną na zawsze wybrałem lata 70- te. Wtedy bowiem zaczynałem pracę jako młody, ale pełen nadziei i optymizmu kandydat na chirurga w Szpitalu Klinicznym nr 1 im. Pawłowa, tak się wtedy nazywał i tak go zapamiętałem.

Czy znajdziemy w tych latach 70 tych coś wyjątkowego, zasługującego na trwałą pamięć z 200 letniej historii tej lecznicy? Nie wiem, ja skupiłem się raczej na zapisie codzienności tych lat widzianych moimi oczami, opisie zdarzeń i ludzi bez chronologii i bez odniesień hagiograficznych w stosunku do osób, które z pewnością na to zasłużyły.

W 1972 r. ukończyłem studia lekarskie i po stażu, realizując studenckie marzenie rozpocząłem pracę w ówczesnym szpitalu im. Pawłowa. Odczuwałem tremę mimo, że kontakt ze szpitalem miałem już wcześniej, w kole naukowym chirurgii. Teraz jednak miałem wystąpić już w innym charakterze - młodego adepta chirurgii.

Nadszedł październikowy ranek 1972 i wszedłem na parter tego szpitala, gdzie po prawej stronie mieścił się Zakład Radiologii, a dalej Klinika Chirurgii Urazowej. Zakładem Radiologii władał niepodzielnie doktor Andrzej Ziemiański, człowiek surowych zasad lekarskich, które chciał egzekwować od wszystkich. Tzw. kominki radiologiczne były poważnym stresem dla jej uczestników, szczególnie najmłodszych, bo ci byli zwykle egzaminowani. W późniejszych latach 70 - tych doc. Ziemiański wprowadził badania DSA (Digital Subtraction Angiography) co stanowiło znaczący postęp w diagnostyce naczyniowej.

Początek lat 70-tych to był czas, w którym powstawały instytucje naukowe w miejsce katedr. W skład Instytutu Chirurgii weszła Klinika Chirurgii Urazowej, zlokalizowana na prawo od głównego wejścia. Prowadził ją doc. Jerzy Kołodziej, uosobienie spokoju. Mało już wtedy operował, jednak pozostali pracownicy byli pełni wigoru i napędu życiowego, szczególnie dr Franciszek Rajewski. Był wszędzie, gdzie mógł spełniać się jako chirurg i to już od 3 roku studiów. Z kolei dr Witold Podstawski miał charakter dominatora i na dyżurach wiele od niego zależało tzn. cała organizacja działalności urazowej, a tych przypadków było zwykle dużo.

Oprócz bowiem dyżurów tzw. ostrych, szpitalny Oddział Urazowy przyjmował chorych z PSK 2, który stronił od wszelkich chorych z urazami. Pamiętam jeszcze dr Wojciecha Twardosza, który w mojej ocenie był trzecim lekarzem tej Kliniki, który lubił chirurgię urazową.

Piętro wyżej, po prawej stronie schodów, obok sal operacyjnych, był umiejscowiony Oddział A, czyli Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Na przełomie lat 60 i 70 tych, z inicjatywy prof. Adama Piskorza został on wydzielony z Kliniki Chirurgii Ogólnej. Spośród specjalizujących się wtedy w chirurgii prof. Piskorz znalazł odpowiedniego kandydata, który stał się jednym z pionierów anestezjologii w Polsce. Był to dr Witold Jurczyk, który organizował oddział, a potem był wieloletnim kierownikiem Katedry Anestezjologii. W latach 70 - tych kierownictwo Kliniki objął rekomendowany przez prof. Jurczyka doc. Roman Szulc. Ja bliżej pracowałem z dr Wojciechem Budychem, Jadwigą Tomczyk i Michałem Gacą. Oni byli najbliższymi kardiochirurgii, ale o tym dalej. W Klinice działalność naukową w tym eksperymentalną, prowadził przede wszystkim dr Leon Drobnik, późniejszy Rektor AM. Wracając obrazowo do mojej wędrówki do celu, na pierwszym piętrze poszedłem prosto z klatki schodowej do sekretariatu Kliniki Chirurgii Serca i Naczyń i tak znalazłem się w gabinecie prof. Adama Piskorza. Za dużym biurkiem i w otoczeniu mebli Art Deco siedział dość krępy mężczyzna o zmęczonym wzroku i ciepłym głosem zapytał: kim Pan chce być? Chciałem być kardiochirurgiem i tak odpowiedziałem. Prof. Piskorz lekko się uśmiechnął i powiedział - a to proszę na oddział C, do dr Zawilskiego. Prof. Piskorz należał do intelektualnej elity ówczesnych poznańskich chirurgów, rozumiał postęp w chirurgii i zawsze go promował. Inspirował wielu chirurgów do pracy naukowej i... słuchania muzyki Mozarta, którą uwielbiał.

Żeby dostać się na Oddział C musiałem najpierw sforsować korytarz oddziału D, zastawiony łózkami, bo szpital kończył ostry dyżur. Profesor zalecił, abym przedstawił się lekarzom oddziału D i tak też zrobiłem przebijając się przez kłęby dymu tytoniowego, bo z wyjątkiem dr Zygmunta Mackiewicza palili wszyscy lekarze. Byłem wówczas najmłodszym lekarzem w tej klinice i od następnego w kategorii wiekowej, dr Wacława Majewskiego (został Kierownikiem Kliniki po przejściu na emeryturę prof. Stanisława Zapalskiego) dzieliło mnie 7 lat. Potem w latach-70 tych do Kliniki przybyli jeszcze młodsi ode mnie: dr Marek Turski i dr Ryszard Staniszewski. Ten ostatni nadal pracuje w Klinice. Moja sytuacja pod względem starszeństwa poprawiła się i tym samym liczba nieublianych asyst „na hakach” szczęśliwie się zmniejszyła.

Prof. Piskorz skierował mnie na Oddział C, który był wówczas podzielony na dwie części - jedną kardiologiczną i tu przewodził dr Jerzy Zawilski i drugą- ogólnochirurgiczną, którą kierował dr Marcin Sarnowski. Byli przeciwieństwami, zarówno w sensie zawodowym jak i ogólnoludzkim. Na oddziale C dominował dr Jerzy Zawilski, który miał za zadanie rozwijać kardiologię, niespełnione marzenie prof. Adama Piskorza. W zasadzie zabiegi na sercu w latach 60/70 odbywały się sporadycznie, ograniczały się do tzw. komisurotomii zamkniętej w zwężeniu zastawki dwudzielnej, czasem dekortykacji serca polegającej na usuwaniu z osierdzia blaszek włóknisto-wapniowych. Sytuację miało zmienić przybycie dr Mariana Wichrowskiego i dr Aleksiego Ponizyńskiego ze Szpitala im. Strusia, w którym wykonywano więcej operacji, używano też aparatu do krążenia pozaustrojowego. Pomysłodawcą urządzenia do krążenia pozaustrojowego był prof. Jan Moll, wówczas czołowa postać polskiej kardiologii, a technicznymi wykonawcami byli inżynierowie z HCP, szczególnie inż. Płużek. Ich doradcą, a później innowatorem tego urządzenia był dr Bogdan Szelałowicz, właściwy twórca kardiologii dziecięcej w Poznaniu. W Klinice Chirurgii Serca i Naczyń nie nastąpił jednak spodziewany wyraźny postęp, operacje odbywały się raz w tygodniu, czasem dwa razy i tak do końca lat 70-tych. W związku ze śladową działalnością kardiologiczną oddział C prowadził także chirurgię naczynio-

wą. W latach 70-tych chirurgia naczyń była w okresie dynamicznego rozwoju. W Klinice prof. Piskorza wykonywano pionierskie w tym czasie operacje. W operacjach korzystano z polskich protez naczyniowych wykonywanych w zakładach włóknierskich w Łodzi. Były wielokrotnie tańsze od sprawdzonych protez amerykańskich czy wyprodukowanych w EU. Pieniądzy nie było- pozostawał polski Dallon (tak się nazywał). Protezy te przepuszczały po wszczępieniu wiele krwi i do dziś widzę, jak cały zespół „upycha” w jamie brzusznej setony, aby osłabić pierwszy impet krwawienia. Potem było lepiej, wymyśliliśmy inne sposoby uszczelnienia np. tzw. prekloting (zanurzenie protezy we krwi przed wszczępieniem) albo krótkie użycie wysokiej temperatury w elektrycznym sterylizatorze, w której umieszczano protezę. U prof. Piskorza działał świetny chirurg i operator dr Stanisław Zapalski - następca prof. Piskorza, który przez wiele lat niezwykle owocnie prowadził Klinikę. Drugim w tej hierarchii był dr Zygmunt Mackiewicz, który przeniósł się później do nowej uczelni medycznej w Bydgoszczy, gdzie kilkanaście lat kierował Kliniką i Oddziałem Chirurgii Naczyniowej i dostąpił licznych zaszczytnych stanowisk uczelnianych.

Operacje żyłkowe i leczenie zespołu pozakrzepowego było domeną dr Mariana Napierały, który, jak głosiła legenda, potrafił wyleczyć każde owrzodzenie żyłkowe pod warunkiem, że pacjent całkowicie podporządkowywał się jego woli i sposobowi postępowania. Nie każdy pacjent wytrzymywał taki reżim leczniczy i ci, którzy zgłaszali wątpliwości byli na zawsze skreślani spod opieki dr Napierały. Jeszcze raz wróć na oddział C- drugą część oddziału prowadził dr Marcin Sarnowski. Dobry człowiek i chirurg ogólny, ale bez życiowego szczęścia. Nie został ordynatorem w nowym wówczas szpitalu wojewódzkim na ul. Lutyckiej i to poczucie niezasażonej porażki gnębiło go aż do śmierci. W tamtym szpitalu przy ul. Lutyckiej szefem chirurgii na wiele lat został dr Konstanty Tukałło, adiunkt wspomnianej poprzednio Kliniki Chirurgii Urazowej w PSK 1. Chirurg starej, dobrej szkoły chirurgicznej i według uznanych zasad starał się prowadzić oddział chirurgiczny aż do emerytury.

PROF. WOJCIECH DYSZKIEWICZ

Seniorzy wkraczają w Nowy Rok przyglądając się EMERYTURZE

W piątek 23 stycznia Delegatura WIL w Lesznie zorganizowała dla swoich lekarzy i lekarzy dentystów Noworoczne Spotkanie anno domini 2026, by dodało nam ono sił i pozytywnej energii na cały rok. Jak zwykle w pełnej serdeczności i wspomnień atmosferze czas mijał szybko. Pozostawała tylko gdzieś w tle refleksja, że nasze Noworoczne Spotkania są jak zegar, który odmierza nam czas. No, ale my w Lesznie się nie poddajemy!

Największe zainteresowanie, zakończony gromkimi oklaskami, wzbudził wykład naszego gościa specjalnego – dr hab. med. Haliny Ey-Chmielewskiej. Pani Profesor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, z Katedry i Zakładu Protetyki Stomatologicznej oraz wiceprezes ORL w Szczecinie – wręcz uraczyła nas swoim autorskim wykładem: EMERYTURA – złoty czas odpoczynku czy syndrom pustego gniazda i depresja.

Rzeczywiście na co dzień chyba nie mamy czasu, a może nastroju, do analizowania na nowo swoich życiowych priorytetów. Od wielu lat zajęci tylko pracą i odpowiedzialnością, z jaką wiąże się wykonywanie zawodu lekarza, nie umiemy, gdy nadchodzi wiek emerytalny zwolnić i spojrzeć na siebie z dystansu – mimo, że pojawia się przestrzeń na dokonanie zmiany.

Czy oderwanie się od wykonywania zawodu byłoby dla nas wybawieniem, szansą na zmianę stylu życia i budowaniem nowych planów na kolejne lata. Czy kończąc łączność z zawodem czujemy się zagubieni i mamy poczucie mniejszej wartości. To dotychczasowy system i tradycyjne podejście do tego zawodu powodują, że często unikamy zmierzania się z takim wyborem. Oczywiście nie bez znaczenia jest aspekt finansowy.

To trudne wybory. Bardzo zawsze indywidualne, ale w ocenie Pani Profesor powinniśmy się do tych decyzji dobrze przygotować, przeanalizować za i przeciw, a wreszcie zrozumieć samych siebie, nie tylko otaczające okoliczności.

Bardzo dziękujemy Pani Profesor Ey-Chmielewskiej za wywołanie tego tematu, za zogniskowanie naszej uwagi na problemie wieku emerytalnego lekarzy i lekarzy dentystów. Nie jest łatwo odpowiedzieć sobie na pytanie: kim jestem i gdzie jestem, kiedy nie muszę już nic udowadniać.

Co prawda wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę, że gdyby lekarscy emeryci odeszli z zawodu, mimo, że byłoby to w pełni uprawnione – system ochrony zdrowia w Polsce mógłby zaliczyć małe „trzęsienie ziemi”.

I tym to spektakularnym akcentem i z takim przesłaniem wkraczamy w Lesznie w Nowy Rok.

Ze swojej strony życzę Wszystkim dużo zdrowia i sił wielu oraz życzliwości Losu w każdej ze spraw, z którymi przyjdzie nam się w nadchodzącym czasie zmierzyć!

LIDIA DYMALSKA- KUBASIK

Gdy obecność leczy. Wolontariat lek. Aleksandry Zajęc i psa Hugo w opiece paliatywnej

Medycyna paliatywna w swojej istocie wykracza poza klasyczne ramy leczenia objawowego. Jej fundamentem jest uważność na potrzeby chorego człowieka – zarówno fizyczne, jak i emocjonalne, społeczne oraz duchowe. W tej przestrzeni od ponad roku realizowany jest wyjątkowy wolontariat lek. Aleksandry Zajęc oraz jej psa Hugo, którzy regularnie odwiedzają oddziały medycyny paliatywnej i hospicja, niosąc pacjentom ulgę w cierpieniu poprzez pełną wrażliwość i uważności obecność.

Aleksandra Zajęc jest lekarką związaną z Poznaniem, absolwentką Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Już w czasie studiów aktywnie angażowała się w działalność z zakresu medycyny paliatywnej, postrzegając ją jako dziedzinę wymagającą nie tylko wiedzy klinicznej, lecz także szczególnej wrażliwości i umiejętności towarzyszenia pacjentowi. Jako przewodnicząca Studenckiego Koła Medycyny Paliatywnej WUM zainicjowała szereg działań edukacyjnych i wolontaryjnych, dokonując fuzji dwóch swoich pasji – opieki paliatywnej oraz dogoterapii. To właśnie w ramach działalności koła narodziła się idea włączenia zwierząt do opieki nad pacjentami u kresu życia.



Hugo, odpowiednio wyselekcjonowany i przygotowany pies terapeutyczny, stał się nie tylko towarzyszem lekarki, ale przede wszystkim ważnym elementem spotkań z pacjentami. Już od pierwszych miesięcy życia był szkolony do swojej przyszłej roli w Klinice Medycyny Paliatywnej WUM, przecierając szlaki dla kolejnych czworonogów wizytujących pacjentów Kliniki.

Spotkania z pacjentami zawsze mają charakter indywidualny i każdorazowo dostosowywane są do stanu klinicznego oraz preferencji chorego. Kontakt ze zwierzęciem – możliwość pogłaskania, obserwacji czy po prostu przebywania w jego obecności – dla wielu pacjentów oznacza chwilę wytchnienia, zatrzymania się w tym co tu i teraz. Takie spotkania prowadzą do obniżenia napięcia, redukcji lęku i poczucia osamotnienia, wzmagają w pacjentach poczucie sprawczości i ułatwiają poruszanie się w zmienionej roli społecznej. Często stają się również impulsem

do rozmów, przywoływania wspomnień i emocji, które w tradycyjnym kontakcie klinicznym pozostają niewypowiedziane.

Znaczenie obecności zwierząt w opiece paliatywnej znajduje potwierdzenie w badaniach naukowych. Jednym z kierunków badawczych realizowanych przez lek. Aleksandrę Zajęc jest analiza roli zwierząt jako elementu terapeutycznego w opiece paliatywnej. Wyniki dotychczasowych badań wskazują, że kontakt pacjentów ze zwierzęciem niesie ze sobą szereg korzyści na płaszczyźnie psychofizycznej, społecznej oraz duchowej. Może znacząco przyczyniać się do poprawy samopoczucia pacjentów, zmniejszenia poziomu lęku i objawów depresyjnych, a nawet zmniejszać ból i zapotrzebowanie na silne leki przeciwbólowe. Obecność zwierząt wspiera holistyczne podejście do chorego, wzmacnia poczucie bezpieczeństwa oraz podmiotowości pacjenta, nie zakłócając jednocześnie standardowych procedur medycznych. Pozytywne efekty obserwowane są również wśród członków zespołów terapeutycznych, dla których tego typu interwencje stanowią element łagodzący emocjonalne obciążenie pracą w opiece paliatywnej.

Działalność naukowa oraz wolontaryjna lek. Aleksandry Zajęc została bardzo dobrze przyjęta zarówno przez pacjentów, jak i personel medyczny, stając się impulsem do szerszej refleksji nad rolą zwierząt w środowisku medycznym. Jednocześnie ujawniła istniejące w praktyce obawy części placówek ochrony zdrowia związane z obecnością zwierząt na oddziałach – przede wszystkim w kontekście bezpieczeństwa sanitarnego, organizacyjnego oraz dobrostanu pacjentów i samych zwierząt. W odpowiedzi na te wątpliwości lek. Aleksandra Zajęc jest obecnie w trakcie opracowywania artykułu poświęconego bezpieczeństwu pacjentów w kontekście obecności zwierząt w placówkach medycznych. W najbliższej przyszłości opublikowane zostaną również szczegółowe wytyczne dotyczące spotkań pacjentów ze zwierzętami, przygotowywane we współpracy z Polską Akademią Zoopsychologii i Animaloterapii, której absolwentką jako certyfikowana dogoterapeutka, jest lek. Aleksandra Zajęc. Celem dokumentu jest stworzenie jasnych, praktycznych standardów, które umożliwią bezpieczne i odpowiedzialne prowadzenie tego typu działań. Autorzy inicjatywy zachęcają do śledzenia dalszych losów projektu, który może stać się ważnym krokiem w kierunku ujednoczenia zasad obecności zwierząt w opiece medycznej.

Istotnym aspektem działalności lek. Aleksandry Zajęc jest także dbałość o trwałość i ciągłość realizowanych inicjatyw. Po przeniesieniu się do Poznania zadbała ona o przygotowanie kolejnych wolontariuszy, którzy przejęli prowadzenie wizyt na oddziale medycyny paliatywnej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Przeszkoleni następcy kontynuują spotkania z pacjentami zgodnie z wypracowanymi standardami, co pozwoliło zachować ciągłość programu i utrwalić jego obecność w strukturach uczelni, mimo zmiany miejsca pracy inicjatorce projektu.

Równoległe działalność naukowa lekarki przyczyniła się do ponownego otwarcia dyskusji na temat prawa pacjentów do kontaktu

z własnymi zwierzętami towarzyszącymi – obszar, który w polskim systemie ochrony zdrowia nie jest obecnie regulowany ustawowo. W odpowiedzi na tę lukę dr hab. Tomasz Dzierżanowski, kierownik Kliniki Medycyny Paliatywnej WUM, przygotował propozycję dokumentu pt. „Karta praw pacjenta do kontaktu ze zwierzęciem towarzyszącym”. Projekt składa się z preambuły oraz siedmiu artykułów i zakłada przyznanie pacjentom prawa do spotkania z pupilem na zasadach porównywalnych z wizytami rodziny i osób bliskich. Pod deklaracją poparcia dla inicjatywy podpisało się już ponad 30 tysięcy osób, a autorzy zachęcają do dalszego wyrażania poparcia w internecie.

Wolontariat lek. Aleksandry Zając i psa Hugo stanowi przykład praktycznej realizacji idei medycyny opartej na empatii, odpowiedzialności i interdyscyplinarnym podejściu do potrzeb chorego. Pokazuje również, że inicjatywy oddolne, oparte na rzetelnych podstawach naukowych i organizacyjnych, mogą realnie wpływać na jakość opieki paliatywnej oraz inspirować do zmian systemowych.

Osoby i placówki zainteresowane współpracą lub organizacją wizyt wolontaryjnych psa Hugo na oddziałach paliatywnych mogą kontaktować się bezpośrednio z lek. Aleksandrą Zając pod adresem mailowym ale.zajac@o2.pl.

MACIEJ KUCHARSKI



Zimowa Mongolia – spotkanie z Anną Grebieniow w WIL

W Sali Andrzeja Baszkowskiego w Biurze Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Poznaniu odbyło się wyjątkowe spotkanie z podróżniczką i przyrodniczką Anną Grebieniow, które zgromadziło rekordową liczbę uczestników – sala szybko wypełniła się do ostatniego miejsca. Publiczność mogła „poczuć” klimat mroźnej Mongolii, słuchając opowieści o samotnej wyprawie w okolicy jeziora Chubsugul, przemierzanej na nartach, pieszo, konno i w towarzystwie karawany wielbłądów.

Anna Grebieniow podkreślała, że jej podróże to nie tylko przygoda, ale także droga do głębszego kontaktu z naturą. Jak sama powiedziała:

„W Mongolii nauczyłam się, że cisza potrafi być głośniejsza niż burza, a marzenia — jeśli je pielęgnować — potrafią poprowadzić dalej, niż jesteśmy w stanie sobie wyobrazić.”

Słuchacze mogli usłyszeć o niezwykłych spotkaniach z ludami stepów, a także o dźwiękach morin khuur, które towarzyszyły podróżniczkę podczas jej zmagania z zimowym pustkowiem.

Jak podkreśliła: „Ten instrument ma w sobie coś z wiatru i coś z konia. Kiedy gra, step zaczyna opowiadać własną historię.”

Spotkanie miało również interaktywny charakter. Podróżniczka zaprezentowała instrumenty oraz przedmioty związane z kulturą Mongolii i własnymi wyprawami. Uczestnicy mogli zagrać na morin khuuru, dotknąć najcenniejszych pamiątek i obejrzeć wyposażenie, które towarzyszyło jej podczas zimowej wędrówki. Zainteresowanie było tak duże, że wokół każdego przedmiotu tworzyły się małe kolejki.



Ważnym elementem wydarzenia było także wspomnienie o zorganizowanej przez Annę Grebieniow zbiórce na rzecz mongolskiego domu dziecka.

Podróżniczka wyjaśniła:

„Każdy powrót do Mongolii to spotkanie z ludźmi, którzy mają niewiele, a potrafią dzielić się wszystkim. Dlatego od lat staram się im też coś od siebie oddać. Wsparcie domu dziecka to mały gest, który może zmienić czyjś świat.”

Publiczność przyjęła inicjatywę z dużym zainteresowaniem, a część uczestników już podczas spotkania pytała o możliwość włączenia się w pomoc.

Wieczór upłynął w atmosferze inspiracji, ciekawości i żywej dyskusji. Spotkanie z Anną Grebieniow stało się przypomnieniem, że czasem wystarczy jeden impuls — niepozorna pamiątka, dźwięk instrumentu czy krok w nieznaną — by rozpocząć największą przygodę życia. ■



Klaudia Juszczyk

PIGUŁKA PRAWNA



Bartosz Pawelczyk

Udzielanie informacji o stanie zdrowia pacjenta zakładowi ubezpieczeń – obowiązki i dobre praktyki podmiotu leczniczego

Podmioty wykonujące działalność leczniczą coraz częściej spotykają się z wnioskami zakładów ubezpieczeń o przekazanie informacji o stanie zdrowia pacjentów. Prawidłowe rozpoznanie, czy i w jakim zakresie dane mogą zostać udostępnione, ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa prawnego podmiotu leczniczego. Nieprawidłowe przekazanie informacji może bowiem prowadzić do naruszenia tajemnicy zawodowej, przepisów o ochronie danych osobowych oraz praw pacjenta.

Podstawową regulacją, która dotyczy udostępnienia danych medycznych ubezpieczycielom jest art. 38 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Przepis ten powinien być stosowany jako wyjątek od zasady poufności informacji o stanie zdrowia.

Kiedy podmiot leczniczy może udzielić informacji ubezpieczycielowi

Z perspektywy podmiotu leczniczego kluczowe znaczenie ma świadomość, że art. 38 ustawy nie nakłada automatycznego obowiązku udzielenia każdej informacji, o którą występuje zakład ubezpieczeń. Przekazanie danych jest dopuszczalne wyłącznie po łącznym spełnieniu ustawowych warunków.

Informacje mogą być przekazane tylko wówczas, gdy są one związane z:

- oceną ryzyka ubezpieczeniowego,
- weryfikacją danych o stanie zdrowia podanych przez ubezpieczonego,
- ustaleniem prawa do świadczenia lub jego wysokości.

Co istotne, dane mogą pochodzić wyłącznie z dokumentacji medycznej prowadzonej przez dany podmiot i muszą mieścić się w zakresie enumeratywnie wskazanym w ustawie.

Zakres informacji, które mogą zostać przekazane

Dla osób zarządzających podmiotami leczniczymi szczególnie istotne jest, że zakres informacji udostępnianych ubezpieczycielowi jest ściśle ograniczony. Może on obejmować wyłącznie dane dotyczące: przyczyn hospitalizacji, wykonanych w jej trakcie badań diagnostycznych i ich wynikach, innych udzielonych świadczeniach zdrowotnych, wynikach leczenia oraz o wynikach sekcji zwłok, jeżeli została przeprowadzona;

- przyczyn leczenia ambulatoryjnego, wykonanych w jego trakcie badaniach diagnostycznych i ich wynikach, innych udzielonych świadczeniach zdrowotnych oraz wynikach leczenia;
- wyników przeprowadzonych konsultacji;
- przyczyny śmierci ubezpieczonego.

Ustawodawca wprost wyłączył możliwość przekazywania wyników badań genetycznych, co oznacza, że podmiot leczniczy ma obowiązek odmówić ich udostępnienia nawet wtedy, gdy zostały one objęte wnioskiem zakładu ubezpieczeń.

Weryfikacja wniosku ubezpieczyciela – ważny obowiązek organizacyjny

Istotnym obowiązkiem podmiotu leczniczego jest każdorazowa weryfikacja formalna wniosku o udostępnienie informacji. Przed przekazaniem jakichkolwiek danych należy sprawdzić:

- czy z żądaniem wystąpił lekarz upoważniony przez zakład ubezpieczeń,
- czy do wniosku dołączono ważną i jednoznaczną zgodę pacjenta (lub jego przedstawiciela ustawowego),

- czy zakres żądanych informacji mieści się w granicach art. 38 ustawy,
- czy żądanie dotyczy danych pozostających w dyspozycji danego podmiotu.

Brak któregokolwiek z powyższych elementów powinien skutkować odmową udostępnienia informacji albo wezwaniem do uzupełnienia wniosku.

Termin i odpłatność udzielenia informacji

Jeżeli wniosek spełnia wszystkie wymogi ustawowe, podmiot leczniczy ma obowiązek przekazać posiadane informacje w terminie nie dłuższym niż 14 dni od dnia jego otrzymania. Termin ten ma charakter maksymalny i powinien być uwzględniony w wewnętrznych procedurach organizacyjnych podmiotu.

Udzielenie informacji ma charakter odpłatny. Podmiot leczniczy jest uprawniony do pobrania opłaty, której wysokość ustalana jest zgodnie z przepisami wykonawczymi. W praktyce oznacza to konieczność prowadzenia ewidencji udzielonych informacji oraz naliczania opłat w sposób przejrzysty i udokumentowany.

Dobre praktyki dla podmiotów leczniczych

Z punktu widzenia zarządzania ryzykiem prawnym rekomendowane jest, aby podmioty lecznicze:

- posiadały wewnętrzną procedurę obsługi wniosków zakładów ubezpieczeń,
- wyznaczyły osoby odpowiedzialne za weryfikację zgód i zakresu danych,
- dokumentowały każdorazowo podstawę prawną udostępnienia informacji,
- szkoliły personel administracyjny i medyczny w zakresie stosowania art. 38 ustawy.

Podsumowanie

Dla osób prowadzących podmioty lecznicze art. 38 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej stanowi istotny punkt styku pomiędzy obowiązkiem ochrony tajemnicy medycznej a współpracą z zakładami ubezpieczeń. Przekazanie informacji o stanie zdrowia pacjenta jest dopuszczalne wyłącznie w granicach wyraźnie wyznaczonych przez ustawę i po spełnieniu warunków formalnych. Właściwa organizacja procesu udostępniania danych minimalizuje ryzyko naruszeń prawa, a tym samym chroni podmiot leczniczy przed odpowiedzialnością prawną.

DR N. PRAWN. BARTOSZ PAWELCZYK – RADCA PRAWNY
E-MAIL: B.PAWELCZYK@PAWELCZYK-KOZIK.PL
KLAUDIA JUSZCZAK – RADCA PRAWNY
E-MAIL: K.JUSZCZAK@PAWELCZYK-KOZIK.PL

Aktualne spojrzenie na chorobę wieńcową – wykład prof. J. Kasprzaka

20 stycznia odbył się wykład prof. dr hab. n. med. Jarosława Kasprzaka z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi pt.: „Wiele twarzy choroby wieńcowej”. Inicjatorem spotkania było Polskie Towarzystwo Lekarskie Oddział w Koninie we współpracy z Delegaturą Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Koninie.

Wykład dotyczył m.in. aktualnego podejścia do patogenezy, diagnostyki i leczenia przewlekłego zespołu wieńcowego. Omówiono również zjawisko ANOCA/INOCA (angina with non-obstructive coronary arteries/ichaemia with non-obstructive coronary arteries).

Było to kolejne spotkanie naukowe odbywające się w niepowtarzalnej scenerii nowoczesnej sali wykładowej i towarzyskiego klubu dyskusyjnego Kino Café. Atmosfera spotkania sprzyjała żywej dyskusji i swobodnej wymianie doświadczeń zawodowych.

Po wykładzie i dyskusji odbyła się projekcja filmu „Wysokie i niskie tony” w reżyserii Emmanuela Courcola. ■



Podsumowanie misyjnej pomocy lekarzy w Etiopii

24 stycznia odbyło się spotkanie podsumowujące pracę lekarzy i lekarzy dentystów, którzy przez ponad miesiąc udzielali pomocy humanitarnej w Etiopii. 6 listopada ubiegłego roku, z lotniska Okęcie w Warszawie, odleciała do Etiopii 9 osobowa grupa medyczna składająca się z lekarzy dentystów, chirurga dziecięcego i plastycznego, pediatry, ginekologa, psychiatry, pielęgniarki, ratownika medycznego i rezydentki ginekologii.

Grupie przewodniczyła lek. dent. Patrycja Chowańska, pomysłodawczyni i organizatorka wyjazdu, a także organizatorka wielu wcześniejszych misji medycznych m.in. w Tanzanii, Etiopii i Wenezueli. Wśród lekarzy z naszego regionu była również dr n. med. Margareta Budner, chirurg dziecięcy, plastyczny i rekonstrukcyjny, uczestniczka wielu zagranicznych misji medycznych m.in. w Angoli, Tanzanii, Rwandzie i Indiach, a także kolejni lekarze z Delegatury WIL w Koninie – pediatra lek. Anna Chowańska i ginekolog – położnik lek. Robert Chowański. Członkami grupy misyjnej byli również: Magdalena Koziol – dentystka, Wanda Dobryniowska – psychiatra, Dominika Prinż – pielęgniarka, Szczepan Kaczor – pielęgniarkę i Stanisław Kowalczyk – ratownik medyczny.

W czasie spotkania mogliśmy wysłuchać osobistych relacji uczestników wyjazdu oraz obejrzeć zdjęcia ilustrujące ich pomoc medyczną w Etiopii. Wystąpienia lekarzy spotkały się z ogromnym zainteresowaniem, żywą dyskusją i uznaniem ich pracy misyjnej. Nasza grupa działała w najbardziej niebezpiecznej części południowej Etiopii, gdzie dostęp do opieki medycznej jest bardzo ograniczony lub nie istnieje. Pomoc humanitarna obejmowała nie tylko zabiegi stomatologiczne i chirurgiczne, ale także diagnostykę, doraźną pomoc



medyczną, leczenie chorób przewlekłych, wsparcie psychologiczne – psychiatryczne oraz edukację i promocję zdrowia. Sukces wyjazdu humanitarnego do Etiopii pokazał, że realizacja nawet bardzo skomplikowanego logistycznie zadania jest możliwa, gdy spotkają się przy projekcie osoby pełne entuzjazmu, merytoryczne i potrafiące dobrze zorganizować swoją pracę. Do takiego wyjazdu potrzebna jest też odwaga i posiadanie potrzeby niesienia bezinteresownej pomocy innym ludziom.

Bardzo dziękujemy wszystkim uczestnikom misji medycznej do Etiopii oraz osobom, które bardzo hojnie wsparły ten projekt darowiznami rzeczowymi i finansowymi – było to kilkadziesiąt kartonów (600 kg) sprzętu medycznego, opatrunków i leków oraz wpłaty finansowe przekraczające 2,5 razy zakładany cel. Wszystkie koszty podróży, zakwaterowania i żywienia oraz dodatkowe zakupy specjalistycznego sprzętu medycznego uczestnicy misji pokryli ze swoich własnych środków.

Zapraszamy do kontaktu lekarzy i lekarzy dentystów, którzy chcieliby wziąć udział w następnych wyjazdach misyjnych.

Delegatura Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Koninie, ul. Liliowej 9, tel.: 63 245 66 10, 783 993 909, email: konin@wil.org.pl ■





ANNA KURHAŃSKA-
FLISYKOWSKA

RUBRYKA STOMATOLOGICZNA



Apel o materiały historyczne skierowany do stomatologów

Drodzy Czytelnicy! Postanowiliśmy podjąć wyzwanie rzucone przez pana profesora Stanisława Majewskiego, sławnego krakowianina, wieloletniego Szefa Katedry Protetyki Collegium Medicum UJ, autora poszerzonej Historii Akademickiej Stomatologii Krakowskiej. Oczywiście wiemy i akceptujemy fakt, że najlepsza była i jest stomatologia krakowska. Nie jest jednak prawdą, że w dawnym Województwie Ziemi Zachodnich, a tym bardziej w Dzielnicy Poznańskiej Królestwa Prus w tej dziedzinie nic a nic się nie działo. Odszukaliśmy puchar z inskrypcją: „zaczemu doktorowi Ludwikowi Bronikowskiemu w dniu ślubu 17.XI.1924 koledzy z Zarządu Związku Dentystów Zachodnich Ziemi Rzeczypospolitej Polskiej” i tu nazwiska: L. Nowicki, J. Gilewski, St. Hoffmann, W. Stenka, F. Pawlicki, K. Perkitny, J. St. Koch, W. Młodyszewski, St. Bąkowski, Karlewicz, W. Huhn, M. Krenc.



Za zgodą pana doktora Marka Bronikowskiego przedstawiamy prezent ślubny jego Dziadka, późniejszego wieloletniego Kierownika Wojewódzkiej Specjalistycznej Poradni Stomatologicznej ze Słowackiego 8 w Poznaniu. Jest to srebrzysty puchar z inskrypcją i nazwiskami przyjaciół, ofiarodawców, uczestników uroczystości. Rodziny ofiarodawców przetrwały II wojnę światową i dochowały się kontynuatorów inteligentnej tradycji – lekarzy, uczonych, muzyków, dziennikarzy. Może to racja, że demokratyczny od zawsze Poznań jest miastem bez elit, ale ma kontynuatorów obywatelskiej, patriotycznej tradycji tej zdroworozsądkowej, obywatelskiej, pozytywistycznej walczącej gdy trzeba i jest szansa wygranej, kształcącej dzieci i fundujących im stypendia kasyn obywatelskich m.in. w Gostyniu czy Gnieźnie, gdy uczymy się, że wygramy wykształceniem, pracowitością, przyzwoitością i bardzo dobrą znajomością języków obcych. Mówiono tu dzieciom, że trzeba znać język sąsiadów lepiej niż oni i uczyć się lepiej niż oni w Dreźnie, Tarancie, Jenie, Lipsku czy Wrocławiu. Ostatecznie w Berlinie, choć tam posłowie mówią po polsku, ale sejm jest pruski... A jeśli trzeba znać rosyjski to podobnie jak krakowianie uczyć się w Petersburgu, a jeśli nie, to od nauczycieli którzy stamtąd przybyli.

Namawiamy i prosimy o pomoc w realizacji wyzwania Krakowskiego Erudyty, przyjaciela pana profesora Stefana Włocha, p.t. profesora Stanisława Majewskiego: zbierzmy i zanotujmy wszystko co wiemy o historii naszego zawodu w Wielkopolsce.

Zbieramy notatki i gotowe artykuły, szukajmy opowieści o aktywności w wieku XIX, gdy lekarze chirurdzy ratowali pacjentów, spróbujmy dotrzeć do danych z lat 1875 – 1914, a lokalne kroniki, apteki i potomkowie odnajdują pudełka z receptami, instrumenty a nawet plany profilaktyki.

Proszę korzystać z adresu internetowego Biuletynu WIL i zmieścić się z zadaniem do końca maja 2026. Zbliża się 100. rocznica otwarcia Katedry i Zakładu Chirurgii Stomatologicznej na Uniwersytecie Poznańskim, ale równie ważne jest to, co działo się w całej Wielkopolsce.

Ma to być dzieło wspólne, autorskie złożone z przedruków, notatek, fotografii - nie gorsze niż książki o 180-ciu powstańcach wielkopolskich i ich prostych życiorysach z książki Pana Profesora Władysława Chałupki „Leśnicy w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919”. Dla czytających koronny dowód na to, że „bohaterowie mają brzożowe krzyże, pozostali przeżyli wojny”. O lekarzach samo się nie napisze.

Redakcja Biuletynu podziela moją nadzieję, że odnajdziemy we wszystkich naszych delegaturach bohaterów pracy pozytywistycznej, bo skoro można było znaleźć w Pile, dzięki staraniom pani doktor Łucji Kasior, nie tylko fantastyczne dokumenty sławnego Piłskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, to będzie dobrze i w Lesznie i we wszystkich pozostałych miejscach, o których wiem, że mają już czym się pochwalić w naszej książce. Bowiem kochamy Kraków i Mazowsze ale „spod ogona nie wypadliśmy się”.

Dysponujemy bogatym materiałem dotyczącym Uniwersytetu Medycznego a także sprawdzoną dokumentacją z lat wcześniejszych, dostępną dzięki pracy doktorskiej pana doktora Różańskiego obronionej w 1972, promotorem był profesor Lakner, pierwszy kierownik Katedry Chirurgii Stomatologicznej na Uniwersytecie Poznańskim. Autor odnalazł dokumenty o wyposażeniu gabinetu zmarłego poznańskiego cyrulika z XIV wieku. Nie wiem czy w materiałach dot. Jakuba Wujka, autora przekładu Biblii, rektora Seminarium w Wilnie, Poznaniu i Kaliszu nie odszukaliby mieszkańcy Wągrowca medycznego tropu. W mądrych tekstach Stanisława Staszica najłatwiej byłoby może pilanemu doszukać się myśli o zdrowiu. O latach współczesnych, wieku XX pisało wielu „naszych” autorów m.in. profesorowie Meissner, Miskowiak, Wysocki, Kobylańska, Koczorowski, Lewicka z racji rocznic 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego, 50-lecia czy 65-lecia Stomatologii Akademickiej w Poznaniu. To za mało, bo prawdziwa medycyna toczy się też poza murami Uniwersytetu, a przed jego powstaniem Wielkopolska nie była pustynią. To mrówcza praca lekarek rozsianych w Wielkopolsce sprawiła, że mamy od lat najniższe wskaźniki zapadalności na próchnicę.

Cieszę się i gratuluję kolegom z Kalisza zgody Komisji Akredytacyjnej na prowadzenie Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie Kaliskim. Ogromny sukces i zobowiązanie. Pracowałam wiele lat z absolwentkami kaliskiej „Jagiellonki” - prof. Honoratą Limanowską-Shaw (Chowańska), prof. Ewą Iwanicką-Grzegorek, dr Karoliną Soboczyńską. Zawsze pierwsze uczennice: erudycja, klasa, kultura i elegancja. Jagiellonka ma innego patrona i jest koedukacyjna, a tradycje Kalisza gwarantują dobrych absolwentów i szkół średnich i Uniwersytetu. Będzie bardzo dobrze.

Przy okazji serdecznie dziękuję dr Jackowi Zabielskiemu, przewodniczącemu Komisji Stomatologicznej i jego Przyjaciołom, lekarzom dentystom z kaliskiego, za lata współpracy, wsparcie Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego w Poznaniu, konferencje w Zawidowicach i za to, że po prostu są z nami w Biurze Rzecznika, Sądzie Lekarskim i Komisji Stomatologicznej. ■

RUBRYKA STOMATOLOGICZNA



Aktywność wydawnicza poznańskiego środowiska stomatologicznego



PROF. DR HAB.
MARIA BORYSEWICZ
-LEWICKA

Ówczesny inspektor wojewódzki ds. stomatologii dr Zdzisław Szulczewski utworzył „Biuletyn Informacyjny Pracowników Służby Stomatologicznej dla Województwa Poznańskiego” i został jego redaktorem naczelnym. Zastępcą swoim prawie od początku (już od 1957 roku) mianował prof. Tadeusza Ziółkiewicza. To czasopismo jako kwartalnik, ale także niejednokrotnie jako jednodniówka, wydawane było i częściowo finansowane przez Wydział Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wojewódzka Radę Związków Zawodowych a potem także przez oddział poznański PTS aż do 1968 roku. W tym też roku „Biuletyn Stomatologiczny” o wysokim nakładzie (ponad 1000 egz.) został przekształcony w „Poznańską Stomatologię” i publikowany jako rocznik. Tym samym Poznań stał się jednym z nielicznych ośrodków akademickich w kraju, który posiadał własne wydawnictwo stomatologiczne. W 1971 roku redaktorzy zamienili się rolami i naczelnym redaktorem został prof. Tadeusz Ziółkiewicz, a jego zastępcą dr Zdzisław Szulczewski.

W roku 1987 po śmierci prof. Ziółkiewicza red. naczelnym „Poznańskiej Stomatologii” mianowano prof. Stefana Fliegera, a zastępcą dr Tadeusza Olejniczaka. Warto wspomnieć, że w czasie istnienia tego lokalnego czasopisma w komitecie redakcyjnym zasiadali wszyscy samodzielni członkowie miejscowej akademickiej stomatologii, a także wielu profesorów wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu. „Poznańska Stomatologia” jako jedno z nielicznych krajowych stałych wydawnictw lekarskich znalazło się w światowych źródłach cytowanych przez Index Medicus i Index to Dental Literature ADA, albowiem spisy prac i streszczenia były prezentowane początkowo w języku francuskim, a później w j. angielskim i rosyjskim. „Poznańska Stomatologia” wydawana była w wysokim nakładzie i rozsyłana do wszystkich krajowych bibliotek medycznych i uniwersyteckich, a także do PAN-u i niektórych towarzystw naukowych. Z uwagi na koszty i zwiększającą się liczbę innych branżowych czasopism

Wielotematyczne publikacje zamieszczane w czasopismach branżowych od lat służyły dydaktyce klinicznej, praktykom klinicznym i były prezentowane w wielu czasopismach lokalnych oraz ogólnopolskich. Intensywność dydaktyczna poznańskich nauczycieli zawodu, klinicystów a także autorów dysertacji naukowych w skali kraju należała zawsze do wiodących i rozpoczęła się w 1956 roku.



PROF. DR HAB.
RYSZARD
KOCZOROWSKI

w kraju komitet redakcyjny był zmuszony do ograniczenia liczby drukowanych egzemplarzy z 1500 do 500. Warto podkreślić, że to czasopismo, jako organ oddziału poznańskiego PTS, otrzymywało dotację finansową z Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Poznaniu. Z uwagi na pracochłonność redakcyjną prof. Stefan Flieger w roku 2000 zaprosił do współpracy jako swojego zastępcę prof. Ryszarda Koczorowskiego, którego w 2003 roku mianowano red. naczelnym. Wzrastająca konkurencja wydawnicza, kluczowe znaczenie poziomu prac i wzrost wymagań dyscyplinarnych MNiSW spowodowały, że „Poznańska Stomatologia” jako rocznik została w 2004 roku przekształcona w półrocznik i ogólnopolskie czasopismo naukowe firmowane przez Akademię Medyczną (później Uniwersytet) i jako jedno z 5-ciu polskich czasopism także przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego. Zmieniona forma graficzna, międzynarodowa rada naukowa oraz liczne pełnotekstowe publikacje anglojęzyczne a także dyscyplina wydawnicza i kolportaż zagraniczny spowodowały wyraźny wzrost wartości punktowych MNiSW, Index Copernicus i Indeksacji PBL. Redaktorem naczelnym „Dental Forum” był od początku prof. Ryszard Koczorowski, który przez 15 lat dbał o poziom wydawniczy zarówno wersji papierowej jak i on-line. Okresowo zastępcami red. naczelnego byli: prof. Jerzy Sokalski, i prof. Agata Czajka-Jakubowska. Czasopismo to sprawowało patronat medialny nad ważnymi wydarzeniami targowymi, wystawienniczymi i konferencyjnymi w Poznaniu takimi jak np. Salmed czy Saldent. Z inicjatywy redaktora naczelnego redakcja „Dental Forum” ufundowała jedyną w Collegium Stomatologicum tablicę pamiątkową prof. Rudolfa Sarrazina -twórcy powojennej poznańskiej stomatologii. W 2019 roku redaktorem naczelnym „Dental Forum” została prof. Marzena Liliana Wyganowska a prof. Ryszardowi Koczorowskiemu nadano tytuł redaktora honorowego czasopisma. Obecnie czasopismo ukazuje się tylko w wersji on-line.

Drugim (obok „Dental Forum”) czasopismem firmowanym przez Uniwersytet Medyczny w Poznaniu jest „Journal of Face Aesthetics”. Ten periodyk koncentruje się na wiodących



w ostatnich latach aspektach medycyny estetycznej, dermatologii w szerokim ujęciu, z naciskiem na estetykę twarzy. Redaktorem naczelnym od momentu powstania tego półrocznika w 2016 roku i publikowanego w wersji papierowej oraz on line jest prof. Teresa Matthews-Brzozowska.

Nie można nie wspomnieć, że środowisko poznańskich stomatologów było zawsze szeroko reprezentowane w coraz liczniej pojawiających się lokalnych i ogólnopolskich czasopismach i koleżanki oraz koledzy byli lub są członkami rad naukowych w takich periodykach jak: „Czasopismo Stomatologiczne”, „Protetyka Stomatologiczna”, „Dental and Medical Problems”, „Nowiny Lekarskie”, „Stomatologia Współczesna” i wiele innych. Jednak swoistym rekordzistą wśród redaktorów naczelnych polskich czasopism dla stomatologów był i pozostaje do dziś Poznaniak prof. Kazimierz Stawiński. Rozpoczął on bowiem współpracę redakcyjną w „Czasopiśmie Stomatologicznym” w 1956 roku, by następnie kierować tym

RUBRYKA STOMATOLOGICZNA



najstarszym ogólnopolskim wydawnictwem przez 22 lata. Ten kluczowy miesięczny periodyk powojenny wydawany przez Naczelny Organ Izby Lekarsko - Dentystycznej ukazywał się od 1 stycznia 1948 roku i służył wszystkim powojennym pokoleniom stomatologów w zdobywaniu ciągle uaktualnianej wiedzy. Obecnie jako „Journal of Stomatology” jest organem zarządu głównego PTS.

Ze środowiska poznańskiego stanowisko redaktora naczelnego czasopisma pełnił ponadto prof. Wiesław Hędzulek, który angażował się w latach 2001-2011 w pracach polskiej wersji „Quintessence dla lekarzy stomatologów”. To ogólnosiwiatowe znane wydawnictwo wydające i firmujące różnotematyczne książki oraz czasopisma dla medyków jest dostępne zarówno w wersji on-line jak i papierowej na większości konferencyjnych wydarzeń branżowych. Było ono obok „Protetyki Stomatologicznej” patronem medialnym zorganizowanego w Poznaniu Kongresu Europejskiego Towarzystwa Protetycznego (EPA) w 2005 roku. Jednym z nowszych stażem wydawnictw dla lekarzy - dentystów jest „Implantolo-

gia Stomatologiczna” - periodyk o zasięgu ogólnokrajowym i kolportowanym zagranicę w wersji drukowanej oraz ukazującym się także on-line. Ten żurnal wydawany i firmowany przez Polskie Stowarzyszenie Implantologiczne publikuje przede wszystkim ciekawe aktualności kliniczne i nowinki praktyczne dla chirurgów stomatologicznych, protetyków i periodontologów a także wiadomości z pogranicza tych specjalności. Od roku 2022 do chwili obecnej jego redaktorem naczelnym jest prof. Ryszard Koczorowski, który współtworzył to czasopismo w 2012 roku wraz z ówczesnym prezydentem PSI dr Mariuszem Dudą. „Implantologia Stomatologiczna” była i jest patronem medialnym wielu międzynarodowych oraz krajowych kongresów i konferencji o tematyce implantoprotetycznej. Bogato ilustrowany periodyk ukazujący się dwukrotnie w roku z wysoką punktacją ministerialną, posiadający znaczący Index Copernicus publikuje prace naukowo-kliniczne zarówno polskich jak i zagranicznych autorów.

Na osobne podkreślenie zasługuje działalność wydawnicza naszych kolegów z Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Współzałożyciel

i wieloletni redaktor naczelny Biuletynu WIL-u dr Andrzej Baszkowski był aktywny nie tylko w tematach stricte zawodowych ale w dużym stopniu monitorował istotne sprawy organizacyjne związane z NFZ i wykazywał wyjątkowo skuteczną aktywność samorządową będąc przewodniczącym komisji stomatologicznej w Naczelnej Izbie Lekarskiej. Jego słowo wstępne w każdym numerze Biuletynu wzbudzało zainteresowanie czytelników. Szczególnie ważne to było kontrowersyjnych tematach gdy dr Baszkowski prowokacyjnie zapraszał do przemyśleń i aktywności.

Choć obecnie coraz powszechniejsze są internetowe publikacje w postaci e-booków, artykułów naukowych, raportów czy czasopism on-line to jednak wersje drukowane (papierowe) pozostają ciągle materiałem dydaktycznym, informacyjnym oraz naukowym o niekwestionowanej wartości.

PROF. DR HAB. MARIA BORYSEWICZ-LEWICKA
PROF. DR HAB. RYSZARD KOCZOROWSKI

Wieczór autorski dr. Siergieja Duriagina w Czarnkowie

30 stycznia w Muzeum Ziemi Czarnkowskiej odbył się wieczór autorski lek. Siergieja Duriagina. Spotkanie zatytułowane „Porozmawiajmy o kulturze sprawiedliwego traktowania” dotyczyło książki doktora Duriagina z 2023 roku, która z powodu merytorycznego i jednocześnie literackiego przekazu informacji spotkała się z uznaniem wielu czytelników.

W książce pt.: „Czy można lepiej... O błędach i nie tylko” autor opowiedział o produktywniej analizie błędów i pomyłek w pracy lekarza, która zwiększa bezpieczeństwo leczenia pacjenta oraz jakość naszych działań. Zwrócił uwagę na panującą wciąż nie tylko w świecie medycznym atmosferę skupiania się na szukaniu osoby winnej zaistniałej w pracy pomyłki lub błędu, a nie na metodach zapobiegania zdarzeniom niepożądanym w przyszłości. Piętnowanie personelu medycznego, często przedwczesne i bezmyślne, mające chyba tylko zwiększyć zainteresowanie odbiorców sensacją, nie służy uczciwej i merytorycznej ocenie błędów i pomyłek w diagnostyce lub leczeniu chorych. Skutkuje to obawami pracowników do informowania o zaistniałych zdarzeniach niepożądanych w pracy i zatajaniu informacji, których analiza mogłaby służyć bezpieczeństwu pacjenta. W książce opisywane są również liczne katastrofy, wypadki i zdarzenia nie związane z medycyną, których dokładna analiza i wypracowanie nowych zasad postępowania znacząco zmniejszyły ryzyko ponownego ich zaistnienia.

Książka doktora Siergieja Duriagina w bardzo ciekawy i przystępny sposób zainicjowała w Polsce rozmowy o kulturze pracy i przekazie informacji, a co najważniejsze, przyczyniła się do zwiększenia skutecznych działań poprawiających jakość pracy nie tylko medyków. Bardzo brakowało na polskim rynku wydawniczym napisanej w tak ciekawym i dobrym stylu książki skierowanej do szerokiego grona odbiorców.

Bardzo dziękujemy obecnym na spotkaniu czytelnikom, którzy stworzyli niesamowitą atmosferę wieczoru autorskiego. To bardzo motywujące dla kolejnych lekarzy, dla których dokumentacja medyczna nie jest jedynym miejscem ujawniania swoich umiejętności pisarskich.

Lek. Siergij Duriagin jest absolwentem Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, specjalistą anestezjologii i intensywnej terapii, od wielu lat pracuje w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. R. Ostrzyckiego w Koninie. ■



Śmigiel ma swoich bohaterów

W sobotę 31 stycznia br. w Centrum Kultury w Śmiglu, nieopodal Leszna, Delegatura WIL w Lesznie zorganizowała spotkanie pod patronatem honorowym Burmistrza Śmigla Pani Małgorzaty Adamczak: „Śmigiel ma swoich bohaterów. Generalowa z Chłapowskich Dąbrowska. Dr Stanisław Skarzyński”. W przygotowaniach tego dość szeroko zakrojonego przedsięwzięcia brało też udział Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Śmiglu, które z tej okazji zorganizowało dla wszystkich uczestników strzelanie o tarczę Generalowej Dąbrowskiej oraz strzelanie z broni długolufowej do Kura.

Emocji nie brakowało już od początku spotkania. Licznych gości na sali przywitani najpierw organizatorzy: Lidia Dymalska- Kubasik, przewodnicząca delegatury WIL w Lesznie oraz Piotr Błaszowski, dyrektor Centrum Kultury w Śmiglu. Uroczystego otwarcia dokonała Pani Burmistrz Śmigla, dziękując za zainteresowanie lekarzy historią miasta.

Niezwykle ucieszyła nas obecność na sali prof. Bartosza Hordeckiego oraz prof. Cezarego Trosiaka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, członków Zarządu Stowarzyszenia Oświatowego im. Gen. Dezyderego Chłapowskiego.

Generalowa Barbara z Chłapowskich Dąbrowska (w tej roli dr Beata Cieśla, lekarz dermatolog oraz Król 2025 Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Śmiglu) nie kryła wzruszenia mówiąc na powitanie: „Z serca całego rada jestem widząc oblicza Wasze. Niechaj dzisiejsze spotkanie ku pożytkowi służy i imię moje i Generala sławi!”. Barbara z Chłapowskich Dąbrowska, druga żona generała Jana Henryka Dąbrowskiego, pochodząca z ziemiańskiego domu Nepomuceny i Ksawerego Chłapowskich w Śmiglu, wyszła za mąż za sławnego już wtedy generała, twórcę Legionów Polskich we Włoszech w 1807 roku. Ona miała lat 25, on 52. Okazała się kobietą, która towarzysząc generałowi w jego licznych podróżach i politycznych zawirowaniach epoki napoleońskiej, dała sobie radę w każdej, nawet natrudniejszej sytuacji. Wykład red. Anny Szklarskiej- Meller przekonał nas, że można by nakręcić film o jej życiu i przygodach. Wystarczy może wspomnieć, że uratowała siebie i generała Dąbrowskiego, gdy zorganizowała jego ucieczkę z niewoli rosyjskiej ostrzeliwując z powózki goniących ich oddział kozaków, czy jak wykazała się dużą odwagą przewożąc pod swoją suknią skrzynkę ze szczątkami króla Stanisława Leszczyńskiego z Nancy do Poznania w 1814 roku, będąc w zaawansowanej ciąży z pierwszym dzieckiem, córką Bogusławą. Czas pokazał, że nie była to zatem piękna, młoda kobieta, która zafascynowała się sławą i majątkiem generała Dąbrowskiego, lecz jak się okazało – szczerze oddana i kochająca towarzyszką jego życia, która później jako wdowa nadal stale dbała o dobre imię swojego męża.



Po wykładzie i polonezie odtańczonym przez lekarzy delegatury WIL w Lesznie oraz tancerzami szkoły tańca MARGO (wszyscy w strojach z epoki Księstwa Warszawskiego), przy fanfarach, na czerwonym dywanie, wkroczył na salę sam Generał Jan Henryk Dąbrowski (w tej roli doskonale się odnalazł Brat Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, Pan Eugeniusz Nawrocki). Wszyscy wznieśliśmy kielichy z toastem „Za honor, za Polskę, za Braci naszych!”, po wysłuchaniu i odsłuchaniu „Mazurka Dąbrowskiego” autorstwa najwierniejszego przyjaciela generała Józefa Wybickiego, który w czwartej zwrotce naszego hymnu uwiecznił imię Basi.

Drugi wykład o doktorze Stanisławie Skarzyńskim, którego wiatry historii przeniosły 1200 km na zachód, od miejsca swojego urodzenia na ziemi witebskiej, koło Smoleńska, wygłosił dr hab. n. med. Sławomir Cieśla. Poznaliśmy skomplikowane dzieje edukacji i wędrówki dr Sarzyńskiego, które doprowadziły go w 1937 roku do Śmigla, gdzie pracował prawie do śmierci w 1972 roku. Był człowiekiem skromnym, zajęтым pacjentami i swoją pracą nie tylko w dzień ale też często w nocy, gdy była taka potrzeba. Był także człowiekiem bardzo zaangażowanym w działalność społeczną na rzecz mieszkańców Śmigla i okolic. Był członkiem Towarzystwa Śpiewu „Harmonia” i klubu sportowego „Pogoń”.

Przed wojną w 1938 roku otrzymał „Srebrny Krzyż Zasługi”. Ma w Śmiglu swoją ulicę i nadal pełną wdzięczności pamięć ludzi. W swoim wykładzie udało się dr Sławomirowi Cieśli to wszystko przypomnieć, na nowo odtworzyć, po raz kolejny wzbudzić emocje zwracając uwagę na jego poświęcenie, postawą życiową i nieustającą służbę innym. Bardzo serdecznie dziękowała za to obecna na sali, córka doktora Skarzyńskiego, Barbara.

A na nas czekały już dalsze emocje. Po zaproszeniu na strzelnicę Bractwa Kurkowego rozpoczęły się dwa konkursy strzeleckie: o tarczę Generalowej Dąbrowskiej, ufundowana przez UM Śmigla oraz o trofeum Złotego Kura, ufundowane przez Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Śmiglu. Mylił by się ktoś, kto sądzi, że była to kończąca wykłady zabawa. Liczyła się pewna ręka, strategia, wybór broni, motywacja do współzawodnictwa. Trochę trwało wyłonienie zwycięzców z tak licznej grupy chętnych. Tarczę Generalowej Dąbrowskiej „wystrzelał” prof. Jędrzej Skrzypczak. Złotego Kura zabrała jako trofeum do domu lek. dent. Renata Jarczyńska – Kaczmarek z Kościana. Gratulujemy zwycięzcom!

LIDIA DYMALSKA-KUBASIK
PRZEWODNICZĄCA DELEGATURY WIL W LESZNIE
PRZEWODNICZĄCA KOMISJI HISTORYCZNEJ WIL



Kaliski Bal Lekarza 2026 – uroczyste spotkanie środowiska medycznego

W dniu 10 stycznia 2026 roku w restauracji KTW Park Kalisz odbył się Kaliski Bal Lekarza, doroczne wydarzenie organizowane przez Delegaturę Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Kaliszu. Tegoroczna edycja zgromadziła ponad 110 lekarzy, potwierdzając niezmiennie duże zainteresowanie środowiska medycznego tą formą integracji.

Uczestnicy balu zostali powitani uroczystą kolacją, która stanowiła oficjalne otwarcie wieczoru. Spotkanie było okazją do rozmów, wymiany doświadczeń oraz wzmocnienia relacji zawodowych w gronie lekarzy różnych specjalności. Po części oficjalnej goście udali się na parkiet, gdzie przy starannie dobranej oprawie muzycznej bawili się do wczesnych godzin porannych.

Wydarzenie upłynęło w atmosferze elegancji, wzajemnej życzliwości i swobodnej integracji, stanowiąc ważny element życia społecznego lekarzy z regionu kaliskiego. Bal zakończył się około godziny 4 nad ranem, pozostawiając uczestników z pozytywnymi wspomnieniami i poczuciem dobrze spędzonego czasu.

Delegatura Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Kaliszu składa podziękowania wszystkim gościom za obecność oraz aktywny udział w wydarzeniu. Już dziś zapraszamy na kolejną edycję Kaliskiego Balu Lekarza. ■



Cóż to był za bal... Pilscy lekarze i lekarze dentyści jak co roku przypieczętowali karnawał Balem Lekarza.

W sobotni lutowy wieczór odbył się długo wyczekiwany Pilski Bal Lekarza. Impreza, która wpisała się na stałe w kalendarz Delegatury WIL w Pile zgromadziła przedstawicieli środowiska medycznego, lekarzy i lekarzy dentyistów, ich rodziny i przyjaciół. Jak co roku w gościnnych wnętrzach podejmował nas pilski Hotel Forma.

Elegancka sceneria i wyjątkowa atmosfera pozwoliła wszystkim oderwać się od codziennych obowiązków. Wspólne świętowanie trwało do przysłowiowego białego rana. Oficjalnemu powitaniu i życzeniom udanej zabawy towarzyszyła informacja i prośba organizatorów o szczodrość w prowadzonej zbiórce charytatywnej na rzecz chorego dziecka. Część taneczna zainaugurowano uroczystym polonezem. Parkiet szybko zapełnił się uczestnikami. Oprawa muzyczna w wykonaniu zespołu Big Beat Live ze Szczecina zachęcała do wspólnej zabawy zarówno miłośników klasycznych rytmów jak i nowoczesnych brzmień. Nie zabrakło miłych niespodzianek jak humorystyczny quiz medyczny. Goście z upodobaniem fotografowali się na ścianie i w fotobudce. Dekoracja stołów, w którą elegancko wkomponowano portrety przedstawicieli świata nauki i medycyny, intrygowała i skłaniała bardziej pilnych balowiczów do serfowania w zasobach internetowych i poszerzania swojej wiedzy. Wisienką na torcie okazał się występ naszych muzykujących kolegów (główny organizator Balu dr Grzegorz Żołędziwski na perkusji!), którzy z powodzeniem wykonali kilka utworów, dając tym samym odetchnąć zawodowym artystom. Roztańczona i rozśpiewana publiczność gromkim aplauzem nie tylko nagrodziła ale i nakłoniła muzykujących medyków do bisowania. Całości dopełniła wyśmienita kuchnia oraz doskonała obsługa kelnerska, które spotkały się z dużym uznaniem gości. Wieczór upłynął w radosnej i serdecznej atmosferze sprzyjającej rozmowom i budowaniu relacji poza szpitalnymi korytarzami.

Bal Lekarza stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń integrujących środowisko medyczne pilskiej delegatury.



Wyjątkowy charakter wydarzenia nie tylko tworzy przestrzeń do wspólnego świętowania i przeżywania chwil radości. Jest symbolem jedności, wzajemnego szacunku oraz wspólnoty wartości, które stanowią fundament medycyny. To wyraz tradycji, prestiżu i dumy z wykonywanego zawodu. Dziękujemy wszystkim za wspaniałą zabawę. Szczególne wyrazy uznania i podziękowania składamy Koledze Grzegorzowi Żołędziowskiemu, którego organizacyjne zaangażowanie jest gwarancją corocznego sukcesu imprezy. Z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję.

LEK. JOANNA HARBUIŃSKA-TUREK
WICEPREZES ORL WIL I PRZEWODNICZĄCA DELEGATURY WIL W PILE

Bal Lekarza w Zamku w Gutowie – wieczór integracji środowiska medycznego

7 lutego, w malowniczym, zabytkowym zamku w Gutowie koło Ostrowa Wielkopolskiego, odbył się bal lekarza, zorganizowany przez Wielkopolską Izbę Lekarską, delegaturę w Ostrowie Wielkopolskim. W wydarzeniu wzięło udział blisko 170 lekarzy, którzy wspólnie spędzili wieczór pełen rozmów i zabawy w eleganckiej, balowej atmosferze. Zabytkowe wnętrza zamku tętniły muzyką, śmiechem i radosną atmosferą. Oficjalnego otwarcia dokonał wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej WIL, Wiesław Wawrzyniak nadając temu wydarzeniu oficjalny i uroczysty charakter.

- Po czterdziestu ośmiu latach reaktywowaliśmy w Ostrowie tradycję organizacji bali, które kiedyś były ważnym elementem życia lekarzy, i jak się okazało – był to prawdziwy strzał w dziesiątkę. Bal pokazał jak bardzo nasze środowisko potrzebuje takich inicjatyw, to przede wszystkim czas spotkań i rozmów w luźniejszej, niezobowiązującej atmosferze. To okazja, aby lekarze mogli się lepiej poznać, wymienić doświadczeniami i zintegrować środowisko - powiedział Wiesław Wawrzyniak, wiceprezes ORL WIL.

Bale lekarza mają długą tradycję, sięgającą wielu dekad wstecz. Były one nie tylko okazją do integracji, ale także do wymiany doświadczeń i budowania silnych więzi zawodowych wśród przedstawicieli środowiska medycznego. Słowa te zgodnie potwierdzają uczestnicy ostrowskiego balu.

- Takie inicjatywy są niezwykle potrzebne – integrują środowisko, pozwalają lekarzom z różnych dziedzin i miejsc pracy lepiej się poznać, co później realnie przekłada się na współpracę w szpitalach, POZ-ach i całym regionie, a w konsekwencji na jakość opieki nad pacjentami — podkreślił Tomasz Gostomczyk, dyrektor szpitala w Ostrowie. - Cudowna atmosfera i wspaniała okazja do spotkań z koleżankami i kolegami w zupełnie innej, poza-szpitalnej odsłonie. Ogromne gratulacje dla organizatorów za świetną inicjatywę i doskonałą organizację - dodała lek. Małgorzata Nowak. - To był niezwykle bal i bardzo się cieszę, że mogłem w nim



uczestniczyć. Liczę, że na stałe zagości w kalendarzu wydarzeń organizowanych przez ostrowską delegaturę - powiedział dr n. med. Maciej Stagraczyński. Słowa uznania wyraził też wiceprezes ORL WIL lek. Mateusz Szulca -Bal w Ostrowie to pełnowymiarowy sukces. Dopisała frekwencja, piękna oprawa, wyśmienite jedzenie, a goście bawili się do samego końca. Szczerze gratuluję organizatorom! Takie wydarzenia integracyjne, jak pokazał nie tylko ten Bal, ale też inne imprezy organizowane na terenie całej Wielkopolski, są przez lekarzy oczekiwane i dobrze odbierane. Mam nadzieję, że ta gałąź działalności Izbowej będzie się dalej rozrastała i będzie doceniana, ponieważ integrację środowiska uważam za jedno z kluczowych wyzwań dla samorządu.

To pierwsza tego typu inicjatywa Delegatury w Ostrowie Wielkopolskim, ale

nie ostatnia jak zapewniał podczas balu jej przewodniczący. - Słowa wdzięczności kieruję do wszystkich Gości za tak liczne przybycie i wspólną zabawę oraz obecność. Słowa uznania kieruję również do osób zaangażowanych w organizację Balu Lekarza — szczególnie lek. Annie Bęckiej i lek. Agnieszce Cybie-Błaszczuk za włożony czas, profesjonalizm, dbałość o każdy szczegół i stworzenie wyjątkowej atmosfery tego wydarzenia, do zobaczenia za rok – podsumował Wiesław Wawrzyniak. Serdeczne podziękowania dla Producenta Materiałów Budowlanych H. Uciechowski, Towarzystwa Ubezpieczeniowego INTER Polska oraz NSZOZ WAMED – Wiesław Wawrzyniak za współpracę i wsparcie finansowe w organizacji balu. Bez Państwa zaangażowania ten bal nie miałby takiego wymiaru. ■

Pleszewski Bal Lekarza

31 stycznia 2026 roku w Zawidowicach koło Pleszewa, w restauracji Stara Stajnia, odbył się IV Bal Lekarza, zorganizowany przez Pleszewskie Towarzystwo Lekarskie oraz Delegaturę Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Kaliszu. Wydarzenie zgromadziło liczne grono lekarzy oraz osób związanych ze środowiskiem medycznym, tworząc okazję do integracji, wymiany doświadczeń oraz wspólnego świętowania.

Tegoroczna edycja odbyła się w konwencji inspirowanej motywami bajkowymi. Uczestnicy, wykazując się dużą kreatywnością, przygotowali różnorodne stroje i stylizacje, które nadały wydarzeniu wyjątkowy charakter. Barwne kreacje oraz dopracowane detale sprawiły, że bal wyróżniał się niepowtarzalną oprawą.

Spotkanie upłynęło w atmosferze życzliwości, dobrej zabawy i wzajemnej integracji. Goście bawili się do

późnych godzin nocnych, a wyjątkowy klimat wydarzenia oraz wspólnie spędzony czas z pewnością pozostaną w pamięci uczestników.

Serdecznie dziękujemy wszystkim obecnym za udział w balu oraz zaangażowanie w przygotowanie tegorocznej odsłony wydarzenia. Jednocześnie zapraszamy na kolejny Pleszewski Bal Lekarza, który odbędzie się w przyszłym roku. ■



Konin: SerceBije w szkole w Brzeźnie!

26 stycznia odbyło się szkolenie z obsługi Automatycznego Defibrylatora Zewnętrznego (AED) oraz wykład dotyczący historii powstania miejskich sieci AED, zasad ich rozmieszczenia, podstawowych różnic budowy aparatów, zasad ich instalacji, dostępności i wykorzystania. W defibrylatory AED wyposażone są lotniska, duże dworce kolejowe i autobusowe, centra handlowe oraz wiele budynków użyteczności publicznej np. szkoły. Konińska sieć AED jest historycznie druga w Polsce po sieci krakowskiej.

Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie chce dołączyć do ogólnopolskiej sieci AED i zakupić dzięki ofiarności darczyńców defibrylator na potrzeby całej lokalnej społeczności. Delegatura Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Koninie postanowiła pomóc w ogłoszonym przez Szkołę programie „SerceBije w Szkole”. Spotkanie poprowadził Siergij Duriagin – lekarz specjalista anestezjologii i intensywnej terapii, który od wielu lat prowadzi szkolenia resuscytacyjne oraz obsługi defibrylatorów AED w Delegaturze WIL w Koninie, a także profesjonalne szkolenia zawodowe dla lekarzy ALS (Advanced Life Support). Wśród uczestników spotkania był również Kierownik Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego pan Paweł Figurski oraz dzieci z Laboratorium Edukacji Ratowniczej ER LAB, które prowadziły szkolenie praktyczne.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom szkolenia, którzy mimo niesprzyjającej pogody i wszechobecnej gołoledzi dotarli do szkoły w Brzeźnie. Dziękujemy również wszystkim darczyńcom za wpłacane kwoty, które świadczą o bijącym sercu nie tylko mieszkańców Brzeźna i gminy Krzymów. ■



Lekarski Klub Książki w walentynkowym klimacie

Na ostatnim spotkaniu Lekarskiego Klubu Książki, w walentynkowej atmosferze, mogliśmy poznać zadziwiający świat romantasy na przykładzie książki „Dwór cierni i róż” (Sarah J. Mass). Romantasy nie stanowi już tylko ciekawostki, budzącej lekkie odczucie zażenowania czy wywołującej rumieniec na twarzy osoby przyłapanej na czytaniu powieści z tego gatunku. To niezwykle, cały czas rozwijający się fenomen kultury masowej przyciągający nowych czytelników do książek.

Czy to trudne uciec od szarej rzeczywistości? Czy bezpiecznie można przeżyć wzrastające fale emocji? Oczywiście, że tak. Książki z gatunku romantasy zapewniają czytelniczkom i czytelnikom eskapistyczną przyjemność. W dobie poczucia niestabilności świata i niepewności jutra pozwalają oderwać się od szarości dnia codziennego. Zatapiają w historiach z jednej strony odległych od naszych problemów, ze względu na fantastyczną, bajkową scenierię, z drugiej naładowane scenami pożądania, flirtu, eksplozjami uczuć rezonują z naszą potrzebą głębokich emocji.



W samej książce „Dwór cierni i róż” pierwszoosobowa narracja ułatwia utożsamienie się z główną bohaterką Feyrą. Opuszcza ona swoją rodzinę, przymuszona zapisami magicznego traktatu i zamieszkuje na dworze Tamlina – jednego z książąt wrózek. Świat przedstawiony utrzymany jest w baśniowej konwencji. Dobrze widać elementy historii o Pięknej i Bestii. Można zauważyć też odwołania do starszej klasyki literatury, jak „Władca pierścieni”, „Duma i uprzedzenie”, czy popularnej stosunkowo niedawno sagi „Zmierzch”. Nie można jednak pominąć kilku problematycznych cech opowieści o Feyrze. Zwraca uwagę nierówna dynamika akcji, konwencjonalność części postaci, jak i pewien powtarzający się w kolejnych rozdziałach schematyzm opisanych wydarzeń.

Niektóre osoby obecne na spotkaniu, wcześniej sceptycznie nastawione do romantasy, nie zatrzymały się na „Dworze cierni i róż”. Z ciekawością czytały dalej kolejne tomy opowieści o losach Feyry, więc może warto dać protagonistce szansę i je poznać.

MICHAŁ DOPIERAŁA

Zapraszamy na kolejne spotkania Lekarskiego Klubu Książki:

12 marca 2026, godz. 19:00 - Andy Weir “Projekt Hail Mary”

16 kwietnia 2026, godz. 19:00 - Marta Wrzosek, Karolina Głowacka “W czym grzyby są lepsze od ciebie?” - Gościem specjalnym będzie współautorka książki, dziennikarka naukowa, youtuberka, prowadząca podcast „Radio Naukowe” oraz redaktorka wydawnictwa Radio Naukowe: Karolina Głowacka.

Zgłoszenia: ewa.wyrwa@wil.org.pl ■

Klub Dobrej Książki – rozmowy, emocje i literatura, która skłania do myślenia

Nowy rok w Klubie Dobrej Książki rozpoczął się wyjątkowo intensywnie i inspirująco. Pierwsze spotkanie – 12 stycznia 2026 roku – poświęcone było powieści Waldemara Łysiaka „Cena”. Spotkanie rozpoczęliśmy nietypowo – od literackiego „sprawdzianu”.

Pani Basia Mikołajczak ze Stowarzyszenia JELO przygotowała plansze z imionami, nazwiskami oraz zawodami bohaterów biorących udział w wieczery u hrabiego Tarłowskiego. Po wysłuchaniu fragmentów charakterystyki postaci klubowicze dopasowywali je do właściwych bohaterów. Była to nie tylko świetna zabawa, ale także dowód na uważną i wnikliwą lekturę.

Sama książka wywołała ożywioną dyskusję. Uznana została za dzieło wielowątkowe, głębokie i niezwykle inteligentne, poruszające ważne kwestie moralne i społeczne. Autor nie daje czytelnikowi gotowych odpowiedzi – prowokuje, zmusza do refleksji i wystawia na próbę nasz moralny kompas. Klubowicze zgodnie podkreślali, że w powieści można odnaleźć wiele odniesień do współczesności. Doceniono również staranne, eleganckie wydanie książki.

Drugie w tym roku spotkanie, 9 lutego 2026 roku, poświęcone było powieści „Kairos” Jenny Erpenbeck – książce nagrodzonej prestiżową International Booker Prize. Lektura wzbudziła wśród uczestników ogromne emocje. To historia trudnej, niejednoznacznej miłości młodej dziewczyny i żonatego mężczyzny, osadzona w realiach NRD lat 80., które w istotny sposób wpływają na losy bohaterów

i rozwój fabuły. Tło historyczne stało się ważnym elementem rozmowy, a dyskusja pokazała, jak silnie literatura potrafi oddziaływać na czytelnika. Dla zainteresowanych informacje o zbliżających się wydarzeniach literackich w Pile i okolicy:

- 12 lutego w RCK FE „Nic dwa razy się nie zdarza” – Spotkanie poetów: Hanna Szuster, Zuzanna Przeworska, Ewelina Wyrzykowska, Joanna Dorna, Jerzy Utkin
- 17 lutego w RCK FE spotkanie autorskie z Wiesławą Szczygieł „Wielkie sukcesy małych teatrów”, czyli fascynujące historie teatrów amatorskich północnej Wielkopolski
- 15 marca w Muzeum Ziemi Wałeckiej spotkanie autorskie z Olgą Wiechnik, autorką książki „Platerówki? Boże broń! Kobiety, wojna i powojnie”
- 23-26 marca w RCK FE XII Festiwal Kryminału „Kryminalna Piła”. W programie m.in. spotkania autorskie z pisarzami, dziennikarzami, antropologami, kryminalna gra miejska, panele dyskusyjne, spektakle, warsztaty pisarskie, konkursy literackie, fotograficzne i inne.

ANNA GRZESIAK

Bezpieczeństwo zaczyna się od wiedzy – „Herbatka z Seniosem” o ruchu drogowym

W piłskiej delegaturze Wielkopolskiej Izby Lekarskiej odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Herbatka z Seniosem”. Tym razem wydarzenie poświęcone było bezpieczeństwu w ruchu drogowym – tematowi niezwykle istotnemu, zwłaszcza w kontekście dynamicznych zmian przepisów oraz rosnącego natężenia ruchu.

Gościem specjalnym spotkania był Pan Ireneusz Michniak, starszy specjalista bezpieczeństwa ruchu drogowego z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Pile. W przystępny i obrazowy sposób przypomniał uczestnikom podstawowe zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, zwracając uwagę na konsekwencje codziennych decyzji podejmowanych za kierownicą.

Spotkanie rozpoczęło się od uświadomienia seniorom skali zagrożeń wynikających z kolizji i wypadków drogowych. Ekspert podkreślił bezwzględną konieczność zapinania pasów bezpieczeństwa oraz zwrócił uwagę na ryzyko związane z pozostawianiem luźnych przedmiotów w kabinie pojazdu. Omówił także aktualne statystyki wypadków oraz obowiązujący taryfikator punktów karnych. Uczestnicy dowiedzieli się m.in., które wykroczenia są obecnie karane najsurowiej oraz jakie zasady obowiązują przy kasowaniu punktów. Ważnym przesłaniem było podkreślenie, że przepisy ruchu drogowego mają przede wszystkim charakter ochronny.

W trakcie spotkania przypomniano również hierarchię ważności znaków i sygnałów

drogowych – od poleceń osoby kierującej ruchem, przez sygnały świetlne i znaki drogowe, aż po ogólne normy prawne. Zwrócono także uwagę na prawidłową sygnalizację manewrów, która w istotny sposób wpływa na płynność ruchu i bezpieczeństwo wszystkich uczestników.

Istotnym elementem wydarzenia była analiza konkretnych przykładów z piłskich dróg. Odwołanie do znanych uczestnikom skrzyżowań i sytuacji komunikacyjnych sprzyjało aktywnej dyskusji oraz pozwoliło przełożyć teorię na praktykę.

Na zakończenie poruszono temat stosowania elementów odblaskowych. Choć obowiązek ich noszenia dotyczy głównie obszarów niezabudowanych, prowadzący

zachęcał do korzystania z nich również w mieście, podkreślając ich znaczenie dla widoczności pieszych. Miłym akcentem finałowym było przekazanie uczestnikom kamizelek odblaskowych przez przedstawiciela WORD. Spotkanie potwierdziło, jak duża jest potrzeba aktualizowania wiedzy z zakresu przepisów ruchu drogowego oraz jak ważna jest edukacja seniorów w budowaniu bezpieczeństwa na drogach. Atmosfera była na tyle inspirująca, że zebrani zadeklarowali chęć udziału w kolejnych tego typu wykładach. Pan z WORD, odpowiadając na ten entuzjazm, zaprosił uczestników do odwiedzenia siedziby Ośrodka, gdzie dzięki dostępowi do pomocy naukowych będzie można jeszcze szerzej omówić trudne sytuacje drogowe. ■



Lekarze Seniorzy wśród dzieł Olgi Boznańskiej

Lekarze i lekarze dentyści Seniorzy mieli okazję uczestniczyć w niezwykłym wydarzeniu – pokazie prac Olgi Boznańskiej – jednej z najważniejszych postaci polskiego świata artystycznego przełomu XIX i XX wieku. Po wystawie grupę poprowadziła dobrze już nam znana i ceniona przewodniczka, Pani Kinga Sibilska-Camacho, która – podobnie jak podczas poprzedniego spotkania – w niezwykle przystępny i angażujący sposób przybliżyła uczestnikom świat polskiego malarstwa.

Pokaz przygotowano z okazji 160. rocznicy urodzin oraz 85. rocznicy śmierci artystki. Ekspozycja obejmuje 16 prac, w tym zarówno dzieła ze stałej kolekcji Galerii Malarstwa i Rzeźby, jak i obrazy na co dzień niedostępne, udostępnione specjalnie na tę okazję z muzealnych magazynów. Seniorzy mieli okazję zobaczyć dzieła pochodzące z różnych okresów twórczości Boznańskiej – od czasów monachijskich po paryski rozkwit jej kariery.

Wśród najbardziej poruszających prac znalazły się m.in. „Autoportret” z 1912 roku, „Biedacy” czy „Dziewczyna z tulipanami”. Przewodniczka zwróciła szczególną uwagę na psychologiczną głębię portretów, charakterystyczne, drobne pociągnięcia pędzla oraz bogatą kolorystykę farb, dzięki którym Boznańska nazywana bywa „malarką dusz”.

Pokaz wywarł na wszystkich duże wrażenie – zarówno dobór dzieł, jak i sposób prowadzenia opowieści pozwoliły jeszcze lepiej zrozumieć fenomen malarki oraz jej rolę w historii polskiego modernizmu.

Wizyta zakończyła się wspólną rozmową o malarstwie oraz planami na kolejne muzealne spotkania na które serdecznie zapraszamy! ■



Ratownicy Grupy Paramed gośćmi spotkania lekarzy Seniorów

W pierwszy poniedziałek miesiąca, 2 lutego 2026 r. odbyło się kolejne spotkanie lekarzy i lekarzy dentyстів Seniorów, podczas którego mieliśmy przyjemność gościć ratowników medycznych z Grupy Paramed. Specjaliści przedstawili zasady bezpiecznego udzielania pierwszej pomocy, zwracając szczególną uwagę na ochronę własnego zdrowia podczas niesienia pomocy osobom poszkodowanym.

Ratownicy omówili krok po kroku najważniejsze procedury postępowania, a także zasadę działania defibrylatorów AED. Uczestnicy spotkania zapoznali się z ich funkcjonowaniem, możliwościami oraz lokalizacjami, w których takie urządzenia są najczęściej dostępne. Każdy mógł również osobiście sprawdzić sprzęt i zobaczyć, jak wygląda jego obsługa w praktyce.

Licznie zgromadzeni lekarze i lekarze dentyści Seniorzy wykazali duże zainteresowanie omawianą tematyką, aktywnie włączając się w dyskusję oraz zadając liczne pytania.

Serdecznie dziękujemy ratownikom za poświęcony czas, a wszystkim uczestnikom za aktywny udział!

Kolejne spotkanie lekarzy i lekarzy dentyстів Seniorów odbędzie się w poniedziałek, 9 marca o godz. 15:00 w Sali Andrzeja Baszkowskiego w biurze WIL w Poznaniu. Serdecznie zapraszamy! ■



Absolwenci Wydziału Lekarskiego rocznika 1965–1971 oraz Wydziału Stomatologii rocznika 1965–1970 Akademii Medycznej w Poznaniu

Zapraszamy na kolejne spotkanie Roku, organizowane z okazji 55-lecia uzyskania dyplomu. Tegoroczne wydarzenie odbędzie się w doskonale znanym uczestnikom **Hotelu Edison w Baranowie k. Poznania**.

Spotkanie zaplanowano na **30–31 maja 2026 r.** Organizatorzy podkreślają, że będzie to wyjątkowa okazja do odnowienia dawnych znajomości, rozmów i wspomnień z czasów studenckich, a także do integracji środowiska absolwentów po wielu latach.

Osoby zainteresowane udziałem proszone są o możliwie szybkie przesyłanie zgłoszeń do **pani Ewy Działak**, e-mail: ewazabiegala25@gmail.com, tel.: 667 75 24 94.

Organizatorzy liczą na jak najliczniejszy udział, podkreślając, że spotkania Roku cieszą się zawsze wyjątkową atmosferą i pozostają w pamięci uczestników na długo.

W IMIENIU KOMITETU ORGANIZACYJNEGO
ANNA HORST-SZYMCZYŃSKA
JERZY T. MARCINKOWSKI.

O wyzwaniach i pięknie gór wysokich — spotkanie z Tomaszem Góreckim

21 stycznia mogliśmy wysłuchać bardzo interesującego wykładu mgr Tomasza Góreckiego pt.: „Jasne i ciemne strony gór wysokich”. Organizatorami spotkania, które odbyło się w świetlicy konińskiego szpitala było Polskie Towarzystwo Lekarskie, Delegatura Wielkopolskiej Izby Lekarskiej oraz Wojewódzki Szpital Zespolony im. dr. R. Ostrzyckiego w Koninie.

Tomasz Górecki, będąc ratownikiem medycznym i instruktorem Europejskiej Rady Resuscytacji, aktywnie działa w zakresie ratownictwa wysokogórskiego i zabezpieczenia wypraw alpinistycznych zwłaszcza w obszarze choroby wysokościowej. Corocznie uczestniczy w misjach medycznych „Bezpieczny Kazbek”, które są poligonem badawczym w tym zakresie. Jest również szkoleniowcem badań USG wykonywanych w trybie ratowniczo-doraźnym. Wykład był dodatkowo ilustrowany zdjęciami z wypraw wysokogórskich m.in. w Himalaje. W ostatnich latach wzrasta wśród lekarzy i lekarzy dentyków zainteresowanie bardziej intensywną turystyką górską wymagającą dodatkowych umiejętności technicznych, ale również przygotowania medycznego w tym zakresie. Udział lekarzy w wyprawach wysokogórskich zwiększa bezpieczeństwo uczestników, a zarazem zachęca kolejnych do aktywnego podziwiania piękna gór wysokich nie tylko w Europie.

Zapraszamy do przyłączenia się do grupy tematycznej turystyki górskiej działającej w Delegaturze WIL w Koninie już od prawie 4 lat. Przed nami wiele ciekawych wypraw górskich! ■



Lekarze na stokach Dolomitów – podsumowanie IV obozu narciarskiego

Zakończyła się czwarta edycja obozu narciarskiego we włoskich Dolomitach, organizowanego w ramach programu integracyjno-szkoleniowego lekarzy i lekarzy dentyków. Baza obozu mieściła się w urokliwej, niewielkiej górskiej miejscowości Moena, a zajęcia odbywały się w okolicznych kompleksach narciarskich m.in. w San Pellegrino, Alpe Lucia, Alpe Cermis, Pampago Oberregen, Carezza.

Organizatorem obozu, który trwał od 10 do 16 stycznia była jak co roku Delegatura WIL w Koninie i profesjonalna szkoła narciarska z Zakopanego. Pomysłodawcą oraz koordynatorem wszystkich edycji obozu i zarazem stałym opiekunem naszej delegaturowej



grupy narciarskiej jest lek. Robert Chowański. Program szkolenia, pensjonat, piękna pogoda, wysokogórskie widoki, a przede wszystkim doskonale przygotowane i niezatłoczone trasy zjazdowe spotkały się z uznaniem uczestników obozu. Połączenie możliwości podniesienia swoich technicznych umiejętności narciarskich wpływające później na bezpieczeństwo na stoku oraz możliwość wypoczynku w otoczeniu pięknej okolicy jest magnesem dla zapisujących się corocznie na obóz lekarzy.

W tym roku gościliśmy prawie 50 narciarzy – również z Poznania, Warszawy, Krakowa i Bydgoszczy, którzy zostali podzieleni na 4 grupy ćwiczeniową o różnym stopniu trudności. Każdego wieczora po zajęciach na stoku odbywało się omówienie treningów nagranych przedpołudniem. Instruktorzy oceniali postępy kursantów w technice i bezpieczeństwie zjazdów. Narciarze mogli po zajęciach zregenerować się w saunie w strefie wellness. Miłym lokalnym akcentem była tradycyjna ladyńska kolacja.

Narciarze otrzymali od Delegatury WIL w Koninie pamiątkowe kubeczki termiczne.

Za rok ponownie spotkamy się w Dolomitach. Serdecznie zapraszamy! ■



MŁYŃSKA12

RESTAURANT

THE TIME

MICHELIN
2023

MICHELIN
2024

ODKRYJ NOWY POZIOM SPOTKAŃ
DISCOVER A NEW LEVEL OF MEETINGS



DINNERS / COCKTAILS / LIVE COOKING /
CONFERENCES / EVENTS



UL. MŁYŃSKA12, POZNAŃ

WWW.MLYNSKA12.PL

REZERWACJE / RESERVATIONS

RECEPCJA@MLYNSKA12.PL

606431689

WSPOMNIENIE

Dr Krystyna Rożek – Niemiec (†2025)

Krystyna – Rożek Niemiec urodziła się w Bolechowie w rodzinie nauczycielskiej o tradycjach patriotycznych. Ojciec – Feliks Rożek – dyrektor szkoły w Owińskach, w czasie wojny w ramach hitlerowskiej akcji Tanenberg był więźniem kilku obozów koncentracyjnych. Szkołę podstawową w Owińskach ukończyła w 1957 roku, podejmując dalszą naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Dąbrówki w Poznaniu, które ukończyła w 1957 r.

W tym samym roku rozpoczęła studia na Akademii Medycznej w Poznaniu na Wydziale Lekarskim. Dyplom lekarza uzyskała 16 stycznia 1964 r. W międzyczasie wyszła za mąż za lekarza Józefa Niemiec, późniejszego długoletniego ordynatora Oddziału Położniczo-Ginekologicznego w Czarnkowie. Po skończonych studiach rozpoczęła pracę w szpitalu w Czarnkowie na Oddziale Pediatrycznym oraz w lecznictwie otwartym. Tytuł Lekarza Pediatri uzyskała 15 kwietnia 1970 r. Od tego czasu prowadziła Poradnię Dziecięcą przy ulicy Sikorskiego do czasu strukturalnych zmian w służbie zdrowia. Od roku 1999 otworzyła swoją Poradnię Lekarza Rodzinnego w Czarnkowie przy ulicy Kościuszki 75, którą prowadziła do 2015 r. Pracowała jednak dalej.

1 marca 2014 r. Wielkopolska Izba Lekarska Delegatura w Pile odznaczyła Krystynę Rożek -Niemiec Złotym Eskulapem. Wychowała trójkę dzieci: Beata Niemiec – Krawczyńska została anesteziologiem, Maciej Niemiec został chirurgiem, natomiast Piotr Niemiec



został dr nauk przyrodniczych. Była uosobieniem wysokiej kultury osobistej, pięknej polszczyzny, dobrego smaku i elegancji. Zawsze pogodna, uśmiechnięta, wszystkim życzliwa, pełna pozytywnej energii, zarażająca optymizmem wszystkich wokół. Potrafiła jak nikt czarować w kuchni, a pączki a' la Hotel Europa czy sos borowikowy były niepowtarzalne. Całe swoje życie poświęciła medycynie. Wybrała specjalizację, która najbardziej pasowała do Jej osobowości. Empatyczna, pełna ciepła, troskliwa, wyczułona na potrzeby dziecka, a jednocześnie profesjonalna, konsekwentna w procesie leczenia i odpowiedzialna za każdego małego pacjenta. Przyjmowała i leczyła dzieci do ostatnich dni przed chorobą. Nie wyobrażała sobie życia bez małych pacjentów. Była prawdziwym lekarzem z powołania, o złotym sercu.

Odeszła 15 stycznia 2025 r. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci. ■

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

LEK. DENT. KRYSZTOF BARYS

specjalisty stomatologii ogólnej.

Zmarła była zwyciężczynią plebiscytu medycznego Hipokrates 2006.
Odnaczona Złotym Eskulapem po 50 latach pracy w zawodzie.

Rodzinie i Bliskim wyrazy szczerego współczucia
składa

lek. Joanna Harbuzińska-Turek
Wiceprezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
Przewodnicząca Delegatury WIL w Pile

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP. LEK. DENT. TERESY BUJKO

Odeszła osoba wyjątkowo zaangażowana w rozwój samorządu lekarskiego, ceniona za swoją aktywność, profesjonalizm i oddanie sprawom lekarzy i lekarzy dentyistów. Jej wkład w budowanie wspólnoty zawodowej pozostanie trwale zapisany w naszej pamięci.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie, Bliskim
oraz całemu środowisku Dolnośląskiej Izby Lekarskiej
składa

Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej WIL
dr n. med. Krzysztof Kordel

Dnia 4.02.2026 odszedł po krótkiej i nieuleczalnej chorobie,
nasz kolega z III grupy studenckiej
Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu lata 1967-1973

DR TOMASZ PUCHALSKI

chirurg

Tomku Drogi,
z nadzieją na spotkanie w lepszym świecie,
zasmuceni Koleżanki i Koledzy.

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomości o śmierci

LEK. KRYSZTOF ZIELIŃSKIEJ-GRABECKIEJ

lekarki specjalisty medycyny pracy związanej z Kolejową Służbą Zdrowia.

Odnaczona Brązowym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką za zasługi
dla rozwoju Piły oraz Złotym Eskulapem Delegatury WIL w Pile
po 50 latach pracy w zawodzie lekarza

Rodzinie i Bliskim wyrazy szczerego współczucia
składa

lek. Joanna Harbuzińska-Turek
Wiceprezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
Przewodnicząca Delegatury WIL w Pile

Wyrazy głębokiego współczucia

dla LEK. ROMUALDY ŻELICHOWSKIEJ - KIELSKIEJ

z powodu śmierci Syna
składa

Wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej WIL
lek. dent. Wiesław Wawrzyniak
lekarze i lekarze dentyści
Delegatury WIL w Ostrowie Wielkopolskim

Wycieczka – Rejs – KOPENHAGA – GÖTEBORG – MALMÖ

Delegatura Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Kaliszu zaprasza do udziału w czterodniowej wycieczce do trzech niezwykłych skandynawskich miast. To propozycja dla osób, które chcą odkryć atmosferę Kopenhagi, uroki Göteborga oraz nowoczesne oblicze Malmö – w połączeniu z komfortową podróżą promem, wyjątkowymi widokami i doskonale zaplanowanym programem.

Data wyjazdu: 14–17 maja 2026

PROGRAM WYJAZDU

Dzień 1 – 14.05.2026 r. (czwartek)

09:30 – wyjazd z Kalisza (parking przy szpitalu, ul. Poznańska)

18:00–20:00 – Świnoujście (czas wolny)
Przewidujemy zapas czasu ze względu na warunki drogowe i przerwy techniczne.

20:45 – spotkanie uczestników na Terminalu Promowym w Świnoujściu

- zaokrętownianie
- kolacja w formie bufetu
- wieczór rozrywki na promie
- nocleg

Dzień 2 – 15.05.2026 r. (piątek)

07:30 – wyjazd z Ystad do Kopenhagi i zwiedzanie.

W programie m.in.:

- spacer po historycznym centrum,
- port Nyhavn,
- pałace królewskie i najważniejsze zabytki,
- rejs tramwajem wodnym po kopenhaskich kanałach – niezapomniana perspektywa miasta.

15:00 – wyjazd autokarem do Göteborga

– kolacja w hotelu

– nocleg

Dzień 3 – 16.05.2026 r. (sobota)

08:00 – śniadanie w hotelu, zwiedzanie Göteborga

– reprezentacyjne bulwary, port, starówka, najpiękniejsze zakątki miasta

13:00 – wyjazd do Malmö

Zwiedzanie Malmö – stolicy Skanii

– nowoczesna architektura, historyczne centrum, nabrzeże

Przejazd 16-kilometrowym mostem Øresund z Malmö do Kopenhagi

– jedna z najbardziej spektakularnych przepraw na świecie

17:00–19:00 – zakupy w Ystad

20:45 – zaokrętownianie na prom

– wieczór rozrywki

– nocleg

Dzień 4 – 17.05.2026 r. (niedziela)

06:15 – przybytnienie promu do Świnoujścia – śniadanie na promie

08:00–12:00 – Międzyzdroje – czas wolny

14:00–15:00 – Szczecin, obiad w restauracji „NIKO”

ok. 21:00 – zakończenie wycieczki w Kaliszu

Koszt udziału: 3000 zł od osoby (całość oprawy wycieczki)

Zapisy:

dr n. med. Artur Tarasiewicz

telefon: 694 474 651

nr konta: 44 1140 2004 0000 3602 8640 5260

Przy zgłoszeniu prosimy o podanie: imienia i nazwiska, numeru PESEL (niezbędny do ubezpieczenia). ■

BIULETYN INFORMACYJNY

ISSN 1233-2216 Nakład 3900 egz.

Numer zamknięto: (16.02.2026)

Wydawca: Wielkopolska Izba Lekarska

Redaktor naczelny: lek. Mateusz Szulca, mateusz.szulca@wil.org.pl

Kolegium redakcyjne:

Szczepan Cofta, Anna Grzesiak, Maria Kaczorowska, Anna Kurhańska-Flisykowska, Andrzej Piechocki, Daria Springer, Filip Zerbst, Magdalena Zgrzeba

Adres redakcji:

ul. Nowowiejskiego 51, 61-734 Poznań, tel. 61 852 58 60
www: wil.org.pl, e-mail: izba@wil.org.pl

Konto WIL: PKO BP SA 4. Oddział w Poznaniu
45 1020 4027 0000 1102 0404 3501

Ogłoszenia:

Anna Grzesiak, anna.grzesiak@wil.org.pl

Opracowanie i druk:

DRUKARNIA I STUDIO GRAFICZNE PROFES

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Niezamówionych artykułów redakcja nie zwraca.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

znajdź nas



Pediatra szuka pracy na terenie Poznania.

(nie na cały etat, na godziny).

Kontakt: 603-503-585, po godz. 19:00.

Przychodnia
poszukuje lekarzy specjalistów
do współpracy.
Dzierżoniów
dr Okoniewska tel. 509 731 300

Gabinety Medyczne NOVINA w Poznaniu
nawiążą współpracę z

**LEKARZEM MEDYCZYNY PRACY,
PSYCHIATRĄ
ORAZ LEKARZAMI INNYCH SPECJALIZACJI.**

Forma umowy do uzgodnienia.
Współpraca możliwa od zaraz.

Kontakt: info@gabinety-novina.pl
lub tel. 514-255-208
ul. Novina 12A, Ogrody Poznań

WSPARCIE PRAWNE PODMIOTÓW LECZNICZYCH

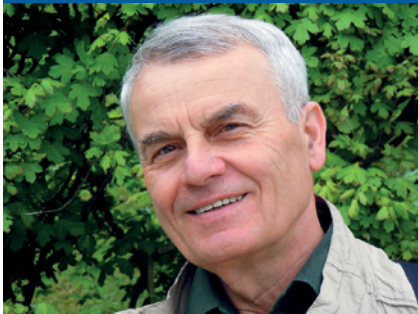
**Kancelaria Radców Prawnych Pawelczyk Kozik świadczy
usługi prawne na rzecz placówek medycznych.**

Doradzamy lekarzom przy sprzedaży podmiotów leczniczych.

TEL. 792 304 042 | WWW.PAWELCZYK-KOZIK.PL

Wiersze

RYSZARD KRAWIEC



W PEWNYM SENSIE

Najdroższa
to nie tajemnica
w pewnym sensie
jestem uzależniony
zdecydowanie

codziennie stosuję
to samo remedium
ono jest też
w pewnym sensie
esencją mojego bytu
panaceum antidotum
na wszelkie niedogodności
dolegliwości

w pewnym sensie
jak sól życia
nadaje pożądany smak
każdej chwili
nawet marzeniom sennym
ubogaca radość przeszłości
oświetla ufność jutra
a wszystko to
przez wiele lat
bez poczucia trwania
w nalogu
w pewnym sensie

tymczasem
wciąż chce się więcej
i dłużej
tak działa nasza miłość
Najdroższa.

Ryszard
październik 2024



TO BYŁO BENE, ALE NIE FINISZ

Bardzo serdecznie dziękuję Pani dr Lidii Dymalskiej - Kubasik, Przewodniczącej Delegatury WIL w Lesznie oraz Pani Dagmarze Krasińskiej i Pani Annie Skrzypczak z Biura delegatury leszczyńskiej, za wspaniałą organizację i realizację mojego Benefisu w dniu szóstego lutego w Teatrze Miejskim w Lesznie.

Oczywiście gorące podziękowania należą się również wykonawcom programu: lekarzom recytującym moje wiersze, Pani dr Barbarze Królak, która napisała wiersz dla mnie oraz leszczyńskiej lekarskiej grupie tanecznej i tancerzom Szkoły Tańca MARGO.

A już szczególnie czuję się zobowiązany dziękować Publiczności. Wszystkim obecnym na widowni, którzy tam dotarli mimo wyraźnie niesprzyjającej pogody, nawet z Poznania, z Konina, z Pleszewa, ze Śremu.

Takiej sympatii i w takiej liczbie nie doświadczyłem jak żyję.

Obecny na spotkaniu Prezes WIL dr Krzysztof Kordel na moją sugestię ... "finisz" - odpowiedział: "Ani mi się waży!"

Przyjąłem to z koleżeńską pokorą.

RYSZARD KRAWIEC

luty 2026 w delegaturach WIL

Delegatura WIL w Kaliszu

18 lutego – walne zebranie Zgromadzenia Delegatów Delegatury WIL w Kaliszu

Delegatura WIL w Ostrowie Wielkopolskim

7 lutego – Bal Lekarza Zamek w Gutowie

25 lutego – walne zebranie Zgromadzenia Delegatów Delegatury WIL w Ostrowie Wielkopolskim

Delegatura WIL w Pile

7 lutego – Bal Lekarza w Pile

9 lutego – spotkanie „Klubu Dobrej Książki”

14 lutego – walne zebranie Zgromadzenia Delegatów Delegatury WIL w Pile

14 lutego – koncert „Cafe Bodo” w RCK FE w Pile

20 lutego – spotkanie z cyklu „Herbatka z Seniosem”

Delegatura WIL w Koninie

9 lutego – wybory uzupełniające w Delegaturze WIL w Koninie

12 lutego – spotkanie przy pączku

17 lutego – szkolenie: „Narzędzia finansowe i prawne niezbędne dla nowoczesnej branży medycznej”

21 lutego – konferencja: „Rozwój szpitalnictwa w Koninie”

24 lutego – zebranie Zarządu Delegatury WIL w Koninie

Delegatura WIL w Lesznie

6 lutego – Bene Finisz dr Ryszarda Krawca w Teatrze Miejskim w Lesznie

8 lutego – walne zebranie Walnego Zgromadzenia Delegatów Delegatury w Lesznie

Wtorki – spotkania grupy tanecznej dla członków WIL

luty 2026 w Izbie

2 lutego – spotkanie lekarzy i lekarzy dentyistów Seniorów - kurs AED

3 lutego – posiedzenie Komisji ds. Konkursów

– posiedzenie Komisji ds. Rejestracji i PWZ

– posiedzenie Komisji Finansowej

– próba Chóru WIL

4 lutego – próba Orkiestry WIL

– Webinar: Politerapia i polipragmatyzacja. Zasady depreskrypcji leków u seniorów - EDU WIL

5 lutego – Webinar: Wytyczne dotyczące diagnostyki i leczenia cukrzycy ciężkowej - EDU WIL

6 lutego – próba Chóru WIL

7 lutego – Prezydium ORL WIL oraz ORL

– Zajęcia taneczne - Komisja ds. Integracji, Sportu i Wizerunku

10 lutego – Prezydium ORL WIL

– posiedzenie Komisji Młodych Lekarzy

– próba chóru

11 lutego – próba Orkiestry WIL

– Webinar: Zakażenia wewnątrzszpitalne. Jak żyć w dobie szybkiego rozprzestrzeniania się bakterii wielolekoopornych? Klebsiella pneumoniae New Delhi i inne CPE - EDU WIL

12 lutego – posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej

– Webinar: Zasady prawidłowej refundacji leków. Czyli nie daj się kontroli NFZ - EDU WIL

– Lekarski Klub Książki - KISW

13 lutego – próba Chóru WIL

– posiedzenie OKW

14 lutego – szkolenie z pierwszej pomocy dla biegaczy

16 lutego – próba Chóru WIL

17 lutego – Koncert Karnawałowy Chóru WIL

18 lutego – próba Orkiestry WIL

19 lutego – wycieczka lekarzy Seniorów do Muzeum Farmacji

24 lutego – próba Chóru WIL

25 lutego – próba Orkiestry WIL

28 lutego – LI Okręgowy Zjazd Lekarzy



Ubezpieczenie od powikłań w życiu zawodowym



OCHRONA PRAWNA

Ryzyko zawodowe? Mamy na to receptę. Zawód lekarza jest zawodem podwyższonego ryzyka. W wielu sytuacjach **lekarze mogą potrzebować porady lub interwencji prawnika**. Pacjenci coraz skuteczniej walczą o odszkodowania od lekarzy. **Liczba spraw zgłaszanych do prokuratury wciąż rośnie**. Dlatego warto, aby każdy lekarz zapewnił sobie odpowiednią ochronę. W ramach ubezpieczenia kosztów ochrony prawnej oferujemy **profesjonalną poradę prawną**.

Dlaczego warto mieć ubezpieczenie kosztów ochrony prawnej?



PRZYKŁAD 1

Za **nieprawidłowo przeprowadzony zabieg usunięcia zęba** przyznano zadośćuczynienie w wysokości **8000 zł**. W trakcie zabiegu doszło do złamania szczęki pacjentki, co spowodowało znaczny dyskomfort i konieczność leczenia. Ustalając wysokość świadczenia, uwzględniono dolegliwości oraz skutki zdarzenia.



PRZYKŁAD 2

Za **błąd medyczny**, który doprowadził do urodzenia dziecka w stanie zamartwicy, skutkującego trwałym kalectwem, przyznano rodzinie dziecka zadośćuczynienie w wysokości **1,7 mln zł, a wraz z odsetkami – ponad 3 mln zł**.

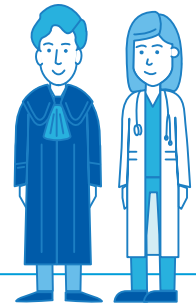
Co zyskasz

Możemy pokryć lub zwrócić koszty ochrony prawnej, jeśli lekarz zostanie oskarżony m.in. o:

- **niewłaściwą diagnozę** schorzenia,
- **nierzetelne informowanie** pacjenta o stanie zdrowia,
- **niedzielenie pomocy**,
- **spowodowanie śmierci**,
- **ujawnienie danych osobowych** pacjenta.

W ramach ubezpieczenia możemy pokryć koszty m.in.:

- porady prawnej,
- wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego,
- sądowe.



Najważniejsze informacje



Aby skorzystać z ubezpieczenia lub zgłosić problem prawny, ubezpieczony powinien zadzwonić pod **specjalny numer infolinii: +48 22 505 16 04**.

ins INS Services

PZU SA jest reprezentowany przez agenta ubezpieczeniowego INS Services. Aby zawrzeć umowę ubezpieczenia, skontaktuj się z biurem INS Services w wybrany sposób:

- ✓ dzwoniąc pod numery: 22 494 36 50, 577 930 370, 577 930 380 lub 577 930 560 (opłata zgodna z taryfą operatora),
- ✓ pisząc na adres: biuro@ins-med.pl,
- ✓ za pośrednictwem strony: ins-med.pl.

Zakładem ubezpieczeń jest PZU SA. Szczegółowe informacje o zakresie ubezpieczenia, w tym o wyłączeniach i ograniczeniach odpowiedzialności, znajdziesz w ogólnych warunkach ubezpieczenia (OWU) kosztów ochrony prawnej związanych z wykonywaniem zawodu medycznego, ustalonych uchwałą nr UZ/139/2019 z dnia 29 maja 2019 r. Zarządu PZU SA ze zmianami ustalonymi uchwałą nr UZ/294/2023 z dnia 23 października 2023 r., wraz z postanowieniami dodatkowymi i odmiennymi od OWU – dostępnych na stronie ins-med.pl w zakładce „Ubezpieczenia dla lekarzy”.